OSIEDLE PROBUS

III ETAP
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
SPRZEDAŻ: Oława, ul. Opolska 7 (SANIT)
tel. 782 580 996
www.osiedleprobusa.olawa.pl
REKLAMA

- Jest wyrok. Dostał 15 lat za zabójstwo s. 8
- Chińska firma od elektrolitu odpowiada mieszkańcom Godzikowic s. 4

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
REKLAMA

OLAVIA TAXI
506 444 777
REKLAMA

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

OŁAWA EC24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.GAZETA. OLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 19 CZERWCA 2019, NR 25 (1362), CENA 3,10 ZŁ 8% VAT

Gotowi na zlot?



To autko - do zobaczenia na zlocie - należało do późniejszego kardynała i papieża Benedykta XVI



Dziś w gazecie dodatek „Gazeta na zlot”, a w niej wszystkie zlotowe i muzyczne atrakcje Dni Koguta



Pierwsi w nowym basenie!


Grzegorz Kacala

s.24

Jak mogłoby wyglądać oławskie Miasteczko? s.16-17

9 771509 080008 25

eprasa.pl 73d40804ba

Wstępniak, czyli...



...bądźmy bezpieczni

Rok temu o tej samej porze miałem wątpliwą przyjemność pisania reportażu o tym, jak to uczniowie z Bystrzycy w ostatnim dni szkoły (następnego dnia mieli już tylko odbierać świadectwa) ruszyli do opustoszałego i niezabezpieczonego młyna, co skończyło się niezbyt szczęśliwie. A właściwie bardzo szczęśliwie, bo chłopak naprawdę otarł się o śmierć - udało mu się wyjść z tego cało, choć spadł z paru metrów. Po moim tekście coś się zmieniło. Niezabezpieczony młyn już jest zabezpieczony. Pojawiła się zamknięta brama, a gorące młode głowy stara się studzić ostrzeżenie na tabliczce (na fot.). Zapewne brama ważniejsza, bo ostrzeżeń, zwłaszcza urzędowych od wójta, w tym wieku nikt nie traktuje poważnie. Coś jednak zrobiono, aby tragedia nie powtórzyła się. Oby! Za parę dni kolejny koniec roku szkolnego. Uczmy się na cudzych doświadczeniach i zadbajmy o bezpieczeństwo własnych dzieci, zwłaszcza że wtedy, rok temu, od żadnego z chłopaków, którzy poszli do tego młyna, nie usłyszałem sensownej odpowiedzi na pytanie, dlaczego właściwie tam byli. Najbliżej prawdy chyba był Kuba, który powiedział, że poszli, bo... można było. Taka dziecięca logika. Pamiętajmy o tym.

*

A swoją drogą zupełnie nie pojmuję, dlaczego w ostatnich dniach niemal we wszystkich szkołach, o jakich słyszałem, nie ma już żadnych zajęć, uczniowie chodzą samopas, zwalniają się bez żadnych konsekwencji, a przecież jeszcze niedawno tak się wszyscy martwili, że dwutygodniowy strajk odebrał naszym dzieciom tyle lekcji. Teraz nagle okazuje się, że rok szkolny spokojnie mógłby trwać miesiąc krócej i wszyscy byliby zadowoleni (?!). Jak to mówią młodzi, nie ogarniam. Tyle czasu marnować?

Byłem świadkiem takiej serii esemesów córki do mamy:

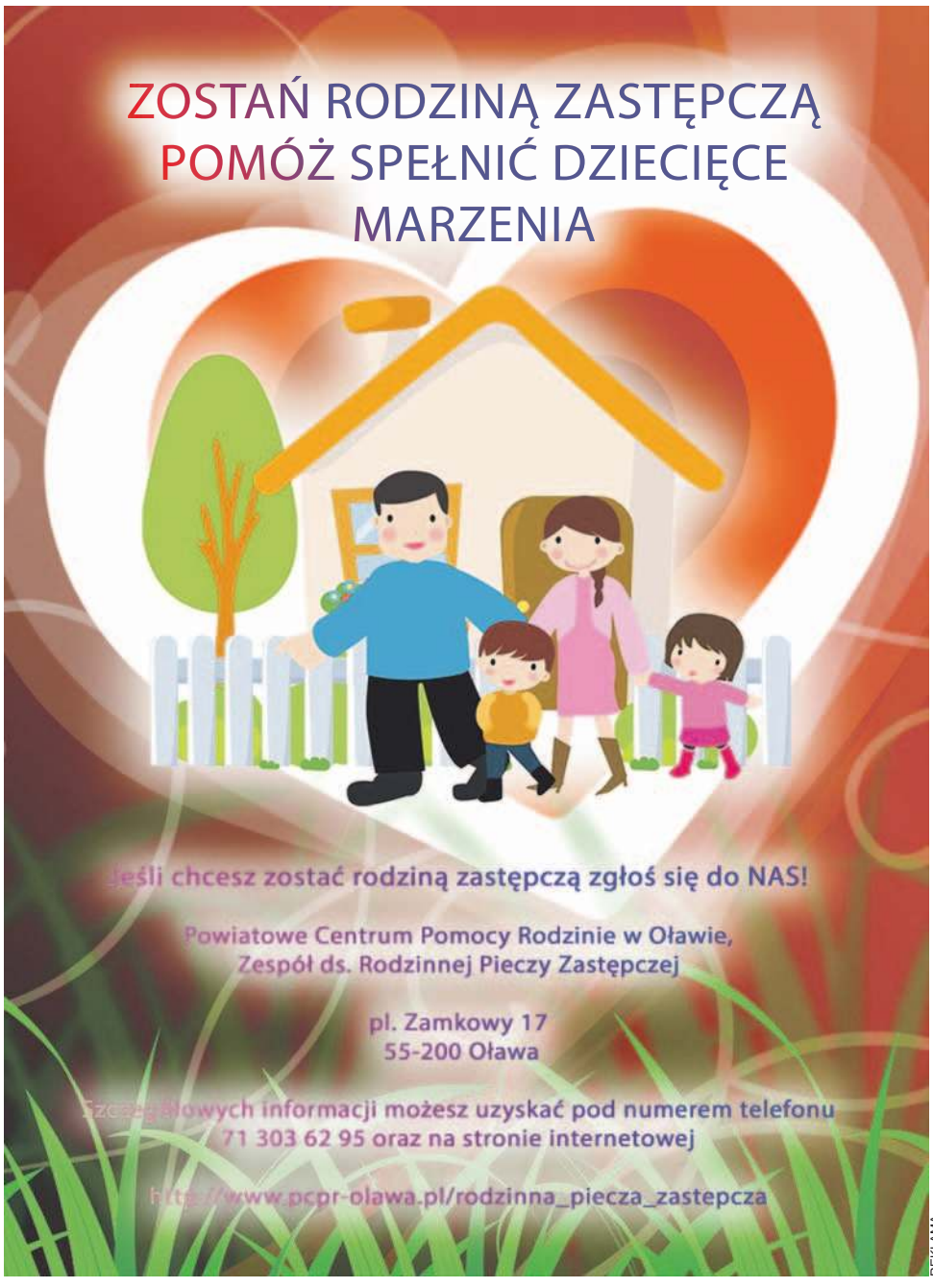
- Mamo, mogę się zwolnić z lekcji, bo już nic nie robimy?
- Mamo, ale naprawdę już prawie wszyscy sobie poszli!
- Mamo, zostałam sama w klasie, mogę iść do domu?
- Mamo, nie złość się, ale uciekłam.

I wcale się tej córce nie dziwię...

JERZY KAMIŃSKI







REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

OŁAWA

Brawura

Przejechał PSA i uciekł

Bez serca i skrupułów - tak można określić kierowcę, który 12 czerwca nie zatrzymał się po tym, jak zabił psa, z którym właściciel spacerował po osiedlowej drodze. Oławianin zgłosił sprawę policji, oprócz tego wynajął detektywa

Do zdarzenia doszło 12 czerwca tuż po godz. 22.00 przy ulicy Iwaszkiewicza (odcinek za sklepem Kaufland na wysokości ulicy Broniewskiego). Mieszkaniec przechodził z psem przez ulicę, na której jest ograniczenie do 30 km/godzinę. Nagle nadjechał samochód i kierowca nie zareagował na to, że ktoś jest na drodze. Przejechał po psie, dodał gazu i odjechał. Zwierzę miało bardzo poważne obrażenia, nie udało się go uratować. Właściciel wezwał policję. Ale dwa dni po zdarzeniu zgłosił się też do kancelarii prawnej. - Podjęliśmy się prowadzenia tej sprawy w zakresie usług detektywistycznych - mówi Marcin Turek. - Będziemy dążyć, aby pomóc w ustaleniu sprawcy. Pojechałem zobaczyć, jak wygląda ruch na tej uliczce i czy jest możliwe, żeby nie zauważyć zwierzęcia i przejechać po nim. Moim zdaniem nie ma takiej możliwości, ale oczywiście jeśli jedzie się z przepisową prędkością, a tam jest ograniczenie do 30 km/godz, jeżeli się uważa na inne pojazdy, które stoją wzdłuż, bo tam jest bardzo wąsko i często jedzie się dosłownie na centymetry.

Właściciel dość szczegółowo opisał samochód. - Znam się na motoryzacji - mówi Marcin Turek. - Stwierdził nawet, że dźwięk silnika jest charakterystyczny dla tego modelu. Chodzi o audi a6, stuningowane kombi, z obniżonym zawieszeniem, przyciemnianymi szybami. Ten pan wskazał nawet, że to może być rocznik 2014/2015.

Nie ma pewności, jeżeli chodzi o kolor auta, bo po godzinie 22.00 nie było tego widać. Właściciel psa zauważył tylko, że audi było ciemne.

Marcin Turek podkreśla, że będzie współpracował z policją. - Nie jest tak, że prowadzimy postępowanie czy śledztwo, to robi policja, my staramy się wspomóc jej działania i pozyskać informacje, które przekażemy. Obliguje mnie do tego ustawa o usługach detektywistycznych, dlatego wysłałem pismo z informacją do KPP w Oławie, że prowadzimy czynności w tym zakresie. Będziemy z nimi współpracować.

Kancelaria Prawna „Turek & Wróbel" wyznaczyła tysiąc złotych nagrody za pomoc w dotarciu do sprawcy zdarzenia. Informację zamieszczono na profilu facebookowym. - Chodzi nam też o to, aby zwrócić uwagę na bezpieczeństwo w strefach osiedlowych - mówi Turek. - To nie dotyczy tylko tej ulicy, na której doszło do zdarzenia. Często widzę, z jaką brawurą po mieście poruszają się niektórzy kierowcy, a po strefach osiedlowych często biegają dzieci, tam są place zabaw i szkoły. Sam mam dziecko i jestem przerażony tym, co widzę.

Turek chce bardziej zwrócić uwagę na problem. Właściciele kancelarii planują zorganizować konferencję prasową i zaprosić władze miejskie oraz policję. - Wiele osób mówi mi, że widzi to, jak w Oławie kierowcy poruszają się brawurowo i niezgodnie z przepisami, szczególnie w obrębie osiedli - dodaje Turek. - Sam byłem świadkiem wypadku, gdzie kierowca przesadził z prędkością. Przez wiele lat praktycznie nie wychodziłem z auta, zrobiłem setki tysięcy kilometrów i nie spowodowałem żadnego zdarzenia, staram się jeździć ostrożnie i zawsze używać wyobraźni. Na konferencji prasowej chcemy poruszyć też temat przejazdu na ulicy Wiejskiej. Zarządca drogi chyba nie do końca przemyślał lokalizację przejść dla pieszych. Kierowca przepuszcza pieszego, a w tym czasie na przejeździe często zostaje inne auto, zamyka się nagle rogatka i jest koniec. Te pasy są umieszczone tam bez wyobraźni. To może doprowadzić do tragedii.

(AH)

Jeżeli wiesz, kto przejechał psa na Iwaszkiewicza, koniecznie zadzwoń na policję: 71-38-17-222, 71-38-17-200 lub skontaktuj się z kancelarią prawną, tel. 538 166 433 lub e-mail: biuro@twkancelaria.eu

Piorun UDERZYŁ w łódkę

JELCZ-LASKOWICE

Życiowa wiedza

Płynący nią zostali poważnie poszkodowani. To były ćwiczenia, ale podczas letniego wypoczynku w wodzie taka sytuacja jest jak najbardziej możliwa

12 czerwca na pierwszym jelczańskim stawie było sporo osób, które chciały skorzystać z pięknej pogody. Mieli okazję obserwować MEDYKALIA 2019. Strażacy, ratownicy medyczni i wodni pokazywali, jak wygląda poważna akcja i niesienie pierwszej pomocy.

- Uczniowie jelczańskich szkół mogli posłuchać, czego unikać i jakie są zasady bezpiecznego wypoczynku nad wodą - mówi bryg. Krzysztof Gielsa z KP PSP w Oławie.

Jaki był przebieg ćwiczeń?

- Najpierw trzyosobowe zespoły ratowników działały na czterech różnych stanowiskach - na każdym trzeba było wykazać się wiedzą z ratownictwa medycznego, ale też można było nauczyć się czegoś nowego od ratowników medycznych i ratowników wodnych - dodaje Gielsa. - Używano specjalistycznego sprzętu, z którym strażacy nie mają na co dzień do czynienia. Wszystko obserwował i dzielił się doświadczeniem wojewódzki st. str. Wojciech Kopacki, koordynator działań medycznych .

Ostatni punkt ćwiczeń połączył siły strażaków, ratowników medycznych i wodnych. W łódkę uderzył piorun, a płynący nią zostali poszkodowani. Na plażę wjechały samochody pożarnicze na sygnałach i rozpoczęła się akcja. Po kilkunastu minutach, poszkodowani zostali wydobyci na brzeg i udzielono im pomocy. Całą sytuację obserwowali zaskoczeni plażowicze, nie spodziewali się aż tak realistycznie prowadzonych ćwiczeń.

Po co organizuje się takie akcje?

- Pozwalają na wymianę doświadczeń pomiędzy ratownikami z różnych służb, a to podnosi poziom wyszkolenia i przygotowania do działań - dodaje strażak. - Istotny jest również wymiar edukacyjny, umożliwienie dzieciom i młodzieży zapoznania się z zasadami udzielania pierwszej pomocy.

(AH)



Strażacy i ratownicy wymieniali się doświadczeniem i wiedzą



arch. KP PSP w Oławie

Współpraca to podstawa przy takich działaniach



Skorzystali też uczniowie, słuchali porad o pierwszej pomocy

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW

mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97 ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

REKLAMA

PCK szuka opiekunek

POWIAT

Zatrudnią

- Tym razem PILNIEJ niż pilnie zatrudnimy osoby do opieki nad starszymi i chorymi do miejscowości: Jelcz-Laskowice, Oława, Jaczkowice, Oleśnica Mała - alarmuje Jolanta Kirkiewicz, koordynator ds. działalności opiekuńczej w PCK Oława. - Chętnie też przyjmiemy nieodpłatnie pieluchy i pieluchomajtki w każdym rozmiarze, podkłady jednorazowe na łóżko dla osób dorosłych.

Kontakt: POLSKI CZERWONY KRZYŻ Oddział w Oławie, ul. 11 Listopada 25/2 u, tel.: 71 313 23 25 kom.: 798-302-727.

Kto podpalił?

Nadleśnictwo Oława wyznaczyło nagrodę za pomoc w ustaleniu sprawcy bądź sprawców podpaleń terenów leśnych w okolicy Miłoszyc i Wojnowic. 2000 złotych otrzyma ten, kto pomoże w rozwiązaniu tej sprawy. Osoby, które chcą pozostać anonimowe, mogą przesłać informacje na maila: adam.robaszkiewicz@wroc.lasy.gov.pl.

(AH)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

Obiecuje, że będzie bezpiecznie

GMINA OŁAWA

Dwa tygodnie temu opublikowaliśmy artykuł „Strach i wiele niewiadomych", dotyczący planowanej budowy fabryk elektrolitów. Dziś na nasze pytania o obawy mieszkańców odpowiada Michał Pawlik - przedstawiciel „Guotai-Huarong", jednej z dwóch firm, których przedsiębiorstwa mają powstać w Godzikowicach



O sprawie pisaliśmy dwa tygodnie temu. Mieszkańcy boją się o swoje zdrowie i życie. Michał Pawlik z „Guotai-Huarong" przekonuje, że niepotrzebnie

» - Państwa fabryka jest zakładem dużego ryzyka, między innymi ze względu na zagrożenie dla zdrowia. Mieszkańcy Godzikowic mówią o substancjach rakotwórczych, które zostały wypisane w raporcie środowiskowym. Twierdzą, że obecnie nie istnieją filtry, które eliminowałyby emisję takich substancji do atmosfery.

- Proces inwestycyjny fabryki „Guotai-Huarong" (GTHR) trwa już od ponad roku. Przez ten czas odpowiadaliśmy na szereg bardzo szczegółowych pytań skierowanych do nas przez wszystkie zainteresowane inwestycją urzędy. Dla przypomnienia, głównym zadaniem tych urzędów jest bezwzględne dbanie o bezpieczeństwo oraz środowisko naturalne. W tym czasie ustaliliśmy, jakie zastosujemy systemy przeciwpożarowe i systemy uziemiające. Zostały one nakazane przez władze oraz zaprojektowane i potwierdzone przez certyfikowane instytucje. Podjęliśmy także szereg dodatkowych działań w celu rozwiązania ewentualnych problemów związanych z bezpieczeństwem, a cały nasz proces produkcyjny został poddany procedurze HAZOP (technika rozpoznania ryzyka, która bada zagrożenia dotyczące problemów operacyjnych związanych z funkcjonowaniem infrastruktury technicznej - przyp. red.) przez certyfikowaną polską firmę. Jesteśmy już na końcu drogi urzędowej i nasze wyjaśnienia rozwiały większość dotychczasowych wątpliwości związanych z ewentualnymi zagrożeniami. Nasza linia produkcyjna jest technologią hermetyczną, a procesy wewnątrz przebiegają w atmosferze azotu, czyli gazu obojętnego. Będziemy dysponować systemem wentylacji i systemem utylizacji LZO, które pozwalają zebrać wszystkie zużyte gazy i rozłożyć substancje organiczne na nieszkodliwe elementy. Będziemy także posiadać własną oczyszczalnię ścieków, aby zapewnić skuteczne oczyszczenie tych składników. Dopiero w kolejnym etapie będziemy je przekazywać do lokalnej oczyszczalni. W procesie oczyszczania ścieków 1,3-propan sultone (związek chemiczny zakwalifikowany jako rakotwórczy - przyp. red.) całkowicie znika. Nie zachodzą tam żadne specjalne procesy chemiczne - poza mieszaniem wybranych substancji. Wdrożymy także wszelkie środki zapobiegające bezpośredniemu kontaktowi pracowników z surowcami - jest to nasz obowiązek, wynikający z bardzo restrykcyjnych przepisów. Pracownicy wcześniej będą musieli odbyć specjalne szkolenia, aby podjąć u nas pracę. Bezpieczeństwo ludzi i środowiska jest dla nas najważniejsze.

» - Co w przypadku ewentualnej awarii? Czy w wyniku akcji ratowniczo-gaśniczej może dojść do skażenia wody pogaśniczej i przedostania się jej do gruntu?

- Od ponad 17 lat skupiamy się na produkcji elektrolitu, a obecna fabryka od początku działa bez żadnych zastrzeżeń. Nigdy nie zdarzył się tam żaden wypadek. Dodatkowo każdy pracownik naszej fabryki w Chinach podlega systematycznym testom i badaniom lekarskim przynajmniej raz, a nawet dwa razy w roku. Wyniki nigdy nie pokazały żadnych oznak oraz symptomów, którymi należałoby się martwić. Mimo że polskie prawo nie musi tego wymagać, wprowadzimy podobne kontrole. W naszej fabryce w Godzikowicach zaprojektujemy i zbudujemy specjalne konstrukcje dla ewentualnych wycieków dla każdego kontenera, przechowującego surowce i produkty. Stworzymy także system przeciwpożarowy, który zostanie zaprojektowany i certyfikowany przez polskich ekspertów pożarnictwa. Nawet gdyby doszło do tego rodzaju wypadku, mieszanina wody i surowca byłaby zbierana przez zbiorniki bezodpływowe i zostałaby przeniesiona do rezerwuaru awaryjnego, a następnie zdegradowana przez oczyszczalnię ścieków.

» - Dla mieszkańców to bardzo ważna kwestia. Podkreślają, że żaden z dwóch inwestorów nie opisuje w swoim raporcie skutków poważnej awarii przemysłowej.

- Posiadamy zaprojektowany pełny zestaw narzędzi do zarządzania bezpieczeństwem w przypadku tego typu zdarzeń oraz przygotowany zestaw odpowiednich przepisów i regulacji, zawierających plan utylizacji substancji na miejscu. Pojemność magazynowania surowców będzie całkowicie kontrolowana przez specjalistyczne urządzenia monitorujące bezpieczeństwo.



www.facebook.com/pg/Godzikowice

Takie i podobne transparenty można spotkać na wielu płotach w Godzikowicach

» - Jakie procesy będą zachodziły w państwa fabryce i w jakim stopniu mogą być one szkodliwe dla mieszkańców pobliskich miejscowości?

- Nasz proces produkcji niewodnego elektrolitu polega głównie na przenoszeniu i mieszaniu różnych surowców w liniach zamkniętych azotem, kontrolowaniu procedury produkcji w środowisku o niskiej temperaturze i ostatecznie dostarczaniu naszego produktu do klientów. Wraz z podstawowym procesem mieszania, stosuje się proces adsorpcji i filtracji w celu poprawy jakości produktu. Tak jak już wspomnieliśmy, proces produkcyjny w naszym zakładzie to tylko fizyczne mieszanie. Chcemy podkreślić, że reakcje chemiczne nie będą tutaj zachodziły. Procesy wysokiego ciśnienia i wysokiej temperatury również nie będą miały nigdy miejsca w naszej produkcji.

***- Jedną z używanych substancji będzie adyponitryl, który podczas palenia się wydziela cyjanowodór, znany nam Polakom jako Cyklon B. Dostaliśmy informację od jednego z wydziałów chemii na jednej z politechnik w Polsce, wg raportu który złożył inwestor będzie przechowywane 10 ton czystego nitrulu oraz 20 ton pochodnych, z wyliczeń zrobionych na politechnice jedna tona tegoż nitrylu w momencie gdyby uległa paleniu, wydziela 670 kg cyjanowodoru, czyli cyklonu B. Dane z Oświęcimia, do których dotarliśmy w internecie, mówią, że do uśmiercenia 1500 osób było potrzebne od 5 do 7 kg tej substancji. A tutaj mamy 670 kg z jednej tony, a tych ton będzie piętnaście tylko w jednym zakładzie.* Jak się państwo odniosą do tych słów Edyty Kubik z komitetu „Stop budowie zakładów elektrolitów"?**

- To bardzo duże nieporozumienie. Nasze produkty będą dostarczane głównie do LG Chem, gdzie będą wykorzystane do produkcji akumulatorów, stosowanych w pojazdach elektrycznych, które ze względu na swoją specyfikę nie wymagają uwzględniania tej substancji. Nitryl jest zatem substancją zupełnie niepotrzebną dla naszego procesu. W rezultacie nitryl nie znajduje się wśród substancji, które będziemy wykorzystywać. Nigdy nie będziemy używać go w Polsce.

» - Czy zgodziliby się państwo na publiczną dyskusję z komitetem sprzeciwiającym się budowie zakładów elektrolitów w Godzikowicach?

- Chętnie będziemy komunikować się ze wszystkimi, którzy martwią się o kwestie bezpieczeństwa, spowodowane przez budowę naszej fabryki. Zdajemy sobie sprawę z tego, że brak komunikacji i odpowiedzi na pytania, związane z bezpieczeństwem, prowadzą do licznych nieporozumień, dlatego zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby zmniejszyć obawy mieszkańców. Zapraszamy do śledzenia naszej strony www.gthr.pl, gdzie będziemy umieszczać wszystkie niezbędne informacje. Za pomocą tej strony można także zadawać nam pytania. W przyszłości, zarówno podczas budowy, jak już po rozpoczęciu pracy, będziemy chcieli pokazać wszystkim zainteresowanym szczegóły produkcji, odbywającej się w naszej fabryce. Natomiast naprawdę nie ma żadnych powodów do obaw, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa środowiska naturalnego i ludzi. Plany związane z naszą obecnością w Godzikowicach dotyczą nie tylko produkcji. Chcemy się angażować w codzienne życie gminy i współpracować z mieszkańcami przy różnego typu lokalnych projektach. Już teraz dostajemy od mieszkańców wiele pytań, dotyczących pracy w naszej fabryce i bardzo nas cieszy to zainteresowanie. Jeszcze raz chcemy podziękować władzom Polski oraz gminy Oława za zaproszenie do naszej obecności w tym miejscu.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

10 maja 2018 koncern „Jiangsu Guotai International Group", a konkretnie podległy mu „Guoatai-Huarong Poland" (GTHR), kupił pod Godzikowicami działkę, na której chce postawić fabrykę elektrolitów , używanych w bateriach do samochodów elektrycznych. Leży ona na terenie podstrefy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park". Niedługo później leżącą w podobnej lokalizacji działkę od „Invest-Parku" (sprzedaną wcześniej strefie przez gminę) kupiła inna chińska firma, funkcjonująca w naszym kraju pod nazwą „Capchem Poland". Po zapoznaniu się z raportem oddziaływania na środowisko tej drugiej, mieszkańcy 15 kwietnia powołali komitet „Stop Zakładom Elektrolitów w Godzikowicach". Formalnie tworzą go Bogdan Łysowski, Andrzej Kasperkiewicz i Edyta Kubik, ale wspiera ich duże grono osób, nie tylko mieszkańców Godzikowic. Członkowie komitetu przeanalizowali raport i twierdzą, że w fabrykach (które są ich zdaniem niemal bliźniacze) będą używane substancje niezwykle szkodliwe dla zdrowia. Innego zdania jest Michał Pawlik, który podkreśla, że nie można formułować tych samych obaw w stosunku do dwóch fabryk, ponieważ w obu miejscach proces produkcji będzie przebiegał inaczej.

eprasa.pl 73d40804ba

Akta na trawniku?



archiwum Czytelniczki

Taki widok mógł faktycznie zdziwić naszą Czytelniczkę

OŁAWA

Interwencja

Napisała do nas zaniepokojona czytelniczka, pani Joanna. Zbulwersował ją widok, który zastała, spacerując z dziećmi w parku za kościołem pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła

- Odkryłam tam pewną rzecz, a raczej rzeczy - napisała do redakcji. - Na trawie leżały teczki. Dużo teczek, a na jednej napis, że to rejestr spraw karnych. Sprawę zgłosiłam Straży Miejskiej, wysłałam też zdjęcia. Na drugi dzień (12 czerwca), w godzinach popołudniowych szłam tamtędy z dziećmi. I, o dziwo, te teczki dalej tam leżały. Uważam, że to niesmaczne, aby teczki urzędowe były wyrzucane do parku. To zapis czyichś spraw, na pewno zawierają wiele danych osobowych.

Zapytaliśmy zastępcę komendanta Straży Miejskiej w Oławie - Piotra Gawerskiego, czy rzeczywiście takie zgłoszenie zostało złożone. Potwierdził, że dostali taką informację od mieszkanki miasta, strażnicy zweryfikowali ją. Okazało się, że pod drzewem były rozsypane okładki z akt sądowych z lat 70. Na szczęście wśród wyrzuconych papierów nie znajdowały się żadne dane osobowe ani inne wrażliwe informacje. Po sprawdzeniu tego pracownicy Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni miejsce uprzątnęli.

(GK)





REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

OŁAWA
Akcja

„Nie” dla CYRKÓW ze zwierzętami

Członkowie i sympatycy Oławskiej Platformy Pomocy rozpoczęli akcję zbierania podpisów pod petycją o zakazie wykorzystywania zwierząt w cyrkach



Agnieszka Mikołajek z Oławskiej Platformy Pomocy wraz z młodymi wolontariuszami zbierali 16 czerwca na Miasteczku podpisy pod petycją

Inicjatorzy akcji chcą, aby Oława stała się miastem „wolnym” od tego typu rozrywki.

- Nie uważamy ludzi cyrku za niewrażliwych, pozbawionych empatii i nastawionych na zysk drani. Wierzymy, że osoby zajmujące się zwierzakami nie tylko robią to najlepiej jak mogą, ale też nawiązują z nimi więź i los ich podopiecznych nie jest im obojętny. Doceniamy to, że starają się zapewnić zwierzakom jak najlepsze warunki, dbają o nie i nie stawiają „nierealizowalnych” wymagań. Doceniamy też historyczny wkład cyrku w edukację i ochronę gatunków - czytamy w udostępnionym w internecie oświadczeniu. - Nasz sprzeciw wynika z zupełnie innych pobudek. Uważamy, że cyrk - przy jego całej wspaniałej historii, tradycji i kulturze, nie jest dobrym miejscem dla „pracujących” zwierząt, zwłaszcza w XXI w. Uważamy, że szkody, które są wyrządzane w ten sposób zwierzętom, są znacznie większe niż korzyści, które odnoszą one same i ludzie, którym służą.

Pomysłodawcy oprócz motywacji, która stoi za petycją, opisali też w kilku punktach mity dotyczące cyrków, rozprawiając się z nimi w rzeczowy sposób. Między innymi odnoszą się do kwestii możliwości spotkania dzikich zwierząt w cyrku, a przecież w dzisiejszych czasach jest wiele możliwości zarówno audiowizualnych, jak i innych, które na to pozwalają: - Naszym zdaniem nie ma żadnego uzasadnienia, żeby współcześnie wykorzystywać zwierzęta w sposób, w jaki dzieje się to w cyrkach. I choć, co już podkreślaliśmy na początku, doceniamy starania o to, by ich los się poprawiał, widzimy tylko jedno sensowne rozwiązanie tego problemu. Całkowita rezygnacja z tej części programu cyrkowego przy jednoczesnym zapewnieniu jak najlepszej opieki zwierzętom, które w cyrkach jeszcze się znajdują. Apelujemy do władz i mieszkańców o przyłączenie się do naszej akcji.

16 czerwca na Miasteczku Agnieszka Mikołajek z OPP wraz z wolontariuszami zachęcała mieszkańców do podpisania petycji. Każdy zainteresowany może też podejść do punktów rozmieszczonych w Oławie.

Gdzie? Salon Fryzjerski Iza Bigos ul. Zaciszna 36 lok. 2U, Agencja Marketingowa KREO Zaciszna 36/3u, Biuro Podróży Impuls 3 Maja 6, Centrum Obsługi Nieruchomości Bld Sp zoo Oława Pałacowa 7/1, Alice in English Wonderland 11 listopada 7B6, Oławskie Centrum Tańca 3 Maja 2.

Pod postem na FB pojawia się wiele głosów poparcia. Mieszkańców cieszy inicjatywa, piszą m.in. że nigdy nie chodzili zdziećmi do cyrku, o taniej, marnej rozrywce.

TEKST I FOT.: GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

OŁAWA
Akcja

STOP pedofilii?

Pod kościołem pw. NMP Matki Pocieszenia w niedzielę zbierano podpisy pod obywatelską uchwałą ustawodawczą „Stop pedofilii”

Inicjatorzy, czyli Fundacja „Pro-Prawo do życia”, sprzeciwiają się w niej standardom edukacji seksualnej zalecanej przez WHO (World Health Organization). Pod hasłami walki z pedofilią czytamy o powstrzymaniu fali demoralizacji dzieci i młodzieży. Mają powstrzymać zakaz propagowania w szkołach, mediach i służbie zdrowia edukacji seksualnej osób małoletnich. Na stronie inicjatorów uchwały, oprócz pobrania petycji, można zamówić poradnik, który według twórców ma być odpowiedzią na pytania: - Czym jest edukacja seksualna, którą forsuje się w polskich szkołach i przedszkolach? W jaki sposób pedofile i deprawatorzy wchodzą do polskich szkół i przedszkoli? Z jakich materiałów edukacyjnych korzystają pedofile i deprawatorzy i jak ich rozpoznać?

W samym tekście ustawy czytamy o karze dwuletniego więzienia dla osób, które publicznie propagują lub pochwalają podejmowanie przez małoletniego obcowania płciowego. Jeśli odbywa się to za pomocą środków masowego przekazu, będzie podlegać karze 3 lat więzienia.

Niestety, pomimo prób nie udało się nam dowiedzieć, jak i co mają ze sobą wspólnego pedofilia z edukacją seksualną dzieci i młodzieży. Odsyłano nas do materiałów zawartych na stronach twórców uchwały.

GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Upały i kleszcze



ebykowski@gazeta.olawa.pl
Edward Bykowski

Mijają końcowe dni kalendarzowej wiosny, ale lato znów wyprzedziło kalendarz. Już od początku czerwca gnębią nas upały, brakuje deszczu. W oławskim powiecie dość często padało... na telewizyjnych ekranach, w przepowiedniach pogody. Było bardzo groźnie wieczorem przed trzynastym lipca. W komunikacie, przekazanym na telefony komórkowe, alarmowały ostrzeżenia, przed bardzo silnym wiatrem w nocy, burzą i gradem. Także możliwą przerwą w dostawie prądu. Żeby się nie chować pod drzewami, najlepiej zostać w domu. Tym razem nie było u nas zapowiadanej burzy z niszczycielską wichurą i ulewą, ale coraz bardziej atakują komary i kleszcze. Władze samorządowe miast i gmin na ziemi oławskiej już wcześniej zarządziły odkomarzanie określonych terenów. To jest wykonywane, ale efekty mizerne. Ewentualnym oprysk lotniczym sprzeciwiają się obrońcy przyrody, bo z komarami i kleszczami giną także pszczoły. Albert Einstein - autor teorii względności, laureat nagrody Nobla - powiedział: - *Gdy zginie ostatnia pszczoła na kuli ziemskiej, to ludzkości pozostaną tylko cztery lata życia.*

Bo trzy czwarte z tego, co jemy, pochodzi z pracy pszczół, poprzez zapylanie. Lepiej nie myśleć, jak wyglądałyby plony z pól, ogrodów i sadów, także to, co trafi na stół, gdyby nie było pszczół.

Przed masowymi atakami małych krwiopijców warto się zabezpieczyć. Wybierając się na tereny zielone, należy założyć odzież z długimi rękawami i nogawkami. także nakrycie głowy. Zastosować środki do odstraszania komarów i kleszczy, dostępne w aptekach. Albo najbardziej naturalne - spożywanie cebuli i dwóch ząbków czosnku, najlepiej przy śniadaniu. To kłopotliwe, bo zapach czosnku odstrasza nie tylko komary i kleszcze. Z czosnkową wonią raczej nie wypada iść między ludzi, żeby coś załatwić. Ale zdrowie ważniejsze niż brzydkie pachnidło.

Brzęczące komary widać i czuć przy ukłuciu, łatwo je przepędzić. Natomiast kleszcz jest znacznie groźniejszy. Malutki, trudno go zauważyć, wielkość główki od szpilki. Przy wkłuwaniu się znieczula skórę człowieka i rośnie w miarę wysysania krwi. Wtedy może wpuścić zarazki bardzo groźnych chorób - kleszczowego zapalenia mózgu i boreliozy. Po powrocie do domu, z pobytu na łonie natury, należy uważnie przeglądnąć swoje ciało, czy nie ma tego pajęczaka. Gdyby się znalazł - delikatnie usunąć. Jeśli po kilku dniach będzie się coś rumieniło na skórze i swędziało - pójść do lekarza. Im szybciej, tym lepiej.

Echa naszych publikacji

Jedna obietnica spełniona, ale...

Witam, kilka miesięcy temu informowałem redakcję o odpowiedzi ze strony GDDKiA i obietnicy uzupełnienia oznakowania przejazdów rowerowych na rondzie w Nowym Górniku o znaki informacyjne „D 6a Przejście dla pieszych i przejazd dla rowerów”. Obietnica została spełniona, dodatkowo umieszczono po 2 znaki pod kątem widocznym dla kierowców, co na pewno w znaczący sposób podniesie bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu.

Niestety, druga sprawa dotycząca sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. 11-Listopada-Pl. Zamkowy-Strzelna-Andersa nie wygląda już tak różowo. W piśmie z 8 sierpnia 2018 GDDKiA obiecała, że do końca IV kwartału 2018 zakończone zostaną prace związane z modernizacją sygnalizacji świetlnej na tym najważniejszym, powodującym największe korki w Oławie, skrzyżowaniu. Niestety, do dziś nic w tej sprawie nie zrobiono. Przypominam, że chodzi o pracę sygnalizacji w systemie stałoczasowym. Nad przejściami dla pieszych (w kierunku 11-Listopada i Andersa) bez względu na to, czy przechodzą piesi (nie działają przyciski dla pieszych), czy ich nie ma, w każdym cyklu świetlnym pojawia się sygnał czerwony, co w istotny sposób spowalnia i zatrzymuje



za każdym razem ruch, zmniejszając tym samym znacznie przepustowość skrzyżowania w godzinach szczytu.

O sprawie informowałem władze miasta oraz Komendę Powiatową Policji w Oławie, proszę więc te instytucje o zainteresowanie się tematem i interwencję w GDDKiA, bowiem może to choć trochę poprawić płynność ruchu w mieście.

MAREK DRABIŃSKI

PRENUMERATA

Wersja elektroniczna Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie dostępna na



eGazety.pl prasa bez granic
eprasa.pl wydania
powiatowa GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

eprasa.pl 73d40804ba

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH | 200% więcej mazi stawowej po 1. użyciu

Autorski środek likwiduje reumatyzm w 14 dni!



POKONAJ ZWYRODNIENIA STAWÓW BEZ OPERACJI

Dzięki **nowatorskiej kuracji** już 89 500 Polaków pozbyło się bólu i sztywnienia stawów

Badania potwierdzają: by uwolnić się od zwyrodnień stawów i odzyskać sprawność ruchową sprzed lat, wystarczy kilka dni. Nowy preparat, odbudowuje chrząstkę stawową, usuwa trzeszczenie, ból, sztywność stawów już w 24 h, a co najważniejsze – likwiduje reumatyzm i cofa zmiany zwyrodnieniowe bez żadnej operacji. Już niemal 90 tys. osób jest zadowolonych z kuracji!

Skuteczna nawet w najbardziej zaawansowanym stadium artrozy, bez względu na wiek chorego, stopień uszkodzenia chrząstki i przyczynę zwyrodnień. Przełomowa formuła prof. Hopkinsona to pierwszy tak profesjonalny, błyskawiczny ratunek dla przeciążonych stawów. 85% pacjentów pierwsze efekty jej działania zauważa już po 24 godzinach, a aż 9/10 badanych deklaruje powrót do pełnej sprawności ruchowej bez ograniczeń bólowych zaledwie po 14 dniach kuracji. Jak to możliwe? Prof. wyjaśnia:



Nie truj się chemią – zaufaj **naturalnym składnikom**

Prof. Luis Hopkinson, twórca innowacyjnej metody zwalczania zwyrodnień stawów

Zamiast łykać tony leków przeciwbólowych, które powierzchownie łagodzą objawy zwyrodnień, warto postawić na JEDNĄ sprawdzoną, w 100% naturalną formułę, która kompleksowo zregeneruje uszkodzone stawy, ***likwidując dolegliwości u źródła.*** *Tym właśnie kierowaliśmy się przy tworzeniu Arthrocare. Już 1 kapsułka 3-krotnie zwiększa produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie" stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej ulegają naprawie, a ból, dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów znikają w ciągu kilku dni.*

Odzyskaj swobodę ruchów BEZ OPERACJI

Innowacyjna metoda leczenia artrozy zdobyła ogromną popularność na Kongresie Nova Medica w Sztokholmie, gdzie udowodniono 98% skuteczność kuracji zarówno u osób cierpiących z powodu reumatoidalnych stanów zapalnych, po kontuzjach, jak i u osób, których stawy są przeciążone lub uległy degradacji wraz z upływem lat. W każdym przypadku preparat Hopkinsona błyskawicznie odbudowuje chrząstkę stawową, intensywnie odżywia komórki kostne, wzmacnia mięśnie, a także zwiększa produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi.

STANĘŁAM NA NOGI

Ból kolan ustąpił po 1. kapsułce!



Byłam bardzo ograniczona ruchowo – nie mogłam chodzić, a przez zwyrodnienia nadgarstków miałam problem nawet z utrzymywaniem kubka w dłoni. Miałam robioną blokadę (zastrzyk ze środków hormonalnych), stosowałam maści – nic nie pomagało. Dopiero Arthrocare, dosłownie postawił mnie na nogi! Ulga przyszła po 2 h od wzięcia kapsułki, a już po 12 dniach kuracji poszłam na pierwszy długi spacer – BEZ BÓLU! Rentgen potwierdził, że cofnęły się też zwyrodnienia w nadgarstku. Jestem zachwycona!

Danuta P., 65 lat, Olsztyn

Pozbyła się zwyrodnień stawów w 12 dni!

3 KROKI DO PEŁNEJ SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ

Jak działa Arthrocare?



1. Uśmierzenie bólu, eliminacja stanów zapalnych i obrzęków
2. Regeneracja chrząstki stawowej
2. Zwiększenie produkcji mazi stawowej nawet o 200%

Arthrocare naprawia pęknięcia, ubytki i uszkodzenia na powierzchni, chrząstki stawowej oraz zwiększa powściągliwość płynu wypełniającego przestrzenie między kośćmi. Dzięki temu likwiduje ból, sztywność stawów i stany zapalne już w ciągu 14 dni.

Stawy nie muszą Cię ograniczać

Systematyczne stosowanie nowego preparatu odbudowuje tkankę chrzęstną niemal w 95% dzięki czemu możliwe jest całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Przywrócenie maksymalnej poślizgowości płynu maziowego sprawia, że stawy odzyskują właściwości amortyzujące, a ruchy stają się płynne i bezbolesne. Efektem kuracji kumulują się z każdym dniem, zapewniając:

5 BŁYSKAWICZNYCH REZULTATÓW

- UŚMIERZENIE BÓLU KOLAN, BIODER, NADGARSTKÓW I KRĘGOSŁUPA W 24 H
- 3X WIĘKSZA PRODUKCJA KOLAGENU
- ODŻYWIENIE KOMÓREK KOSTNYCH I WZMOCNIENIE STAWÓW
- UWOLNIENIE OD „ŁUPANIA" W KOŚCIACH PO 14 DNIACH
- PRZYWRÓCENIE SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ SPRZED LAT

Kolana jak nowe



Wystarczyło kilka kapsułek, by przestało strzykać mnie w kolanach – ruchy są płynne, bezbolesne, jakby ktoś naoliwił moje stawy! Kucam, klękam, bawię się z wnukami, żadnego dyskomfortu ani drętwienia nawet po długim spacerze. Dzięki Arthrocare całkowicie zapomniałem o zwyrodnieniach.

Jan S., 73 lata, Tarnów

Uniknąłem operacji biodra



Ze względu na przeszywający ból biodra, trudności z chodzeniem i konieczność długiego rozgrzewania się po nocy, czułem się jak kaleka. Gdy rehabilitacja, maści i blokady nie przyniosły rezultatów, zlecono mi wszczepienie endoprotezy. Na szczęście w porę trafiłem na Arthrocare. Ból i sztywnienie stawów minęły już po kilku dniach, a po pełnej kuracji badania wykazały całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Zdecydowanie polecam.

Witold K., 69lat, Białystok

Nie zwlekaj – skorzystaj z dofinansowania

Specjaliści potwierdzają, że innowacyjne kapsułki to absolutne turbodoładowanie w procesie regeneracji układu kostnego i stawów. Właśnie dlatego już po pierwszym zastosowaniu odczujesz wyraźną ulgę w bólu, a charakterystyczne „trzeszczenie" w kolanach ustąpi już po 12-14 dniach kuracji. Już wkrótce Twoje życie będzie wyglądać tak, jak przed zachorowaniem na artrozę. Z programu refundującego skorzystało już ponad 89 tys. osób, które dzięki kuracji pozbyły się zwyrodnień stawów i odzyskały swobodę ruchów. Jeśli masz skończone 40 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci 70% refundacji na preparat Arthrocare.

SPECJALNA PROMOCJA

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 26 czerwca 2019 r., przysługuje gwarantowane 70% dofinansowanie producenta. Otrzymasz wówczas preparat Arthrocare prof. Hopkinsona w mocno promocyjnej cenie tylko za ~~317~~ 97 zł (przesyłka GRATIS)!

☎ **81 300 32 51**

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

CZŁOWIEK SPŁONĄŁ, OSKARŻONY usłyszał WYROK

OŁAWA/SIECHNICE

Winny

Mariusz L. został skazany na 15 lat pozbawienia wolności za podpalenie Janusza G.



Kamil Tysa

Mariusz L. spędzi za kratkami 15 lat? Wyrok nie jest jeszcze prawomocny

O trwającym w tej sprawie procesie pisaliśmy wielokrotnie. 11 czerwca w Sądzie Okręgowym zapadł wyrok. Mariusz L. był oskarżony o to, że 27 lipca 2018 roku, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia Jana G. Po uprzednim oblaniu jego ciała substancją łatwopalną i podpaleniu spowodował rozległe obrażenia w postaci oparzeń, obejmujących około 60% całego ciała, w następstwie których mimo podjętego leczenia, pokrzywdzony 5 sierpnia zmarł.

Sąd orzekł, że oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu, ale nie działał w zamiarze bezpośrednim, tylko ewentualnym. Wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności, zaliczył na poczet kary czas spędzony w areszcie i zwolnił oskarżonego z konieczności uregulowania opłat sądowych.

W uzasadnieniu usłyszeliśmy: - Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach powołanych w sprawie świadków. Szczególnie Teresy G., Zygmunta G., Agaty K. i Wojciecha B. Istotne znaczenie miały także zeznania przybyłego na miejsce funkcjonariusza policji Macieja B. Kluczowe były opinie biegłych, w tym opinia lekarska, dotycząca obrażeń ciała poniesionych przez oskarżonego oraz opinia sądowo-lekarska z sekcji zwłok pokrzywdzonego. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadków. Ich relacje są konsekwentne i spójne. Drobne rozbieżności wynikają jedynie z dynamicznego przebiegu zdarzenia i upływu czasu. Nie wpływają one jednak na wiarygodność. Sąd nie dopatrzył się okoliczności wskazujących na to, że świadkowie celowo pomawiali oskarżonego o działanie, które nie miało miejsca. Zauważyć tutaj należy, że świadek Wojciech B. jest dobrym kolegą oskarżonego i razem z Agatą K. spożywali z Mariuszem L. alkohol. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, którzy bezpośrednio po zdarzeniu rozmawiali z oskarżonym. Ich relacje są zbieżne z zeznaniami funkcjonariusza policji. Pokrzywdzony nie tylko wskazał oprawcę, ale też dokładnie opisał sposób jego działania. To nie było przypadkowe podpalenie. Z konsekwentnej relacji świadków wynika, że Janusz mówił zarówno o oblaniu go łatwopalną cieczą, jak i późniejszym podpaleniu. Przeczy to zeznaniom oskarżonego. Świadek Wojciech B. cytował Mariusza L., który miał wziąć podpałkę i powiedzieć „idę tę kurwę podpalić". Potem wrócił, powiedział córce, że podpalił Janusza i chciał wychodzić z domu. Sąd więc tylko częściowo wziął pod uwagę wyjaśnienia Mariusza L. W zakresie, w którym korespondowały one z zeznaniami świadków. Twierdzenia oskarżonego o nieznanej przyczynie zapłonu nie znajdują oparcia w dowodach. Także twierdzenia o próbie ratowania pokrzywdzonego nie znajdują oparcia w opisanym przez świadków zachowaniu Mariusza L. Szybki powrót do domu, butne słowa, brak apelu o szybkie udzielenie pomocy sprawiają, że nie ma podstaw, by wierzyć, że Mariusz L. starał się uratować Janusza G. Zdaniem sądu wyjaśnienia te były wynikiem refleksji w zakresie grożącej kary. Położenie stwierdzonych obrażeń nie jest typowe dla gaszenia ognia. Oskarżony swoim zachowaniem ujawnił, że skutek w postaci śmierci objęty był jego zgodą. Mariusz L. przewidywał możliwość wystąpienia skutku i na to się godził. Sąd nie podzielił stanowiska oskarżyciela, że Mariusz L. działał z zamiarem bezpośrednim. Był to zamiar ewentualny. Dobitnie świadczył o tym sposób działania oskarżonego.

Prokuratura żądała ukarania Mariusza L. wyrokiem 25 lat pozbawienia wolności, obrona chciała uniewinnienia. Wyrok 15 lat nie jest jeszcze prawomocny.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Echa naszych publikacji

Z drogą do posła

Oto list, jaki nasz czytelnik wysłał do posła Michała Jarosa (PO-Koalicja Obywatelska)

Szanowny Panie Pośle, w nawiązaniu do informacji, którą napotkałem na portalu społecznościowym Facebook, pragnę zgłosić Panu problem dotyczący drogi powiatowej 1548D, która znajduje się w powiecie oławskim, a łączy ze sobą miejscowości Minkowice Oławskie i Bystrzycę Oławską.

Stan nawierzchni tej drogi jest fatalny, jest to najgorsza i najbardziej zaniedbana droga w całym powiecie oławskim, albowiem na całej długości jest sypiący się asfalt, a im bliżej do Minkowic Oławskich tym jest gorzej. W szczególności koniecznym jest w pierwszej kolejności wymienić nawierzchnie na odcinku od drogi wojewódzkiej 396 do Minkowic Oławskich, ponieważ na dość długim odcinku istnieje możliwość przejechania wyłącznie jednym pasem ruchu, co stwarza bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia kierowców.

Wskazuję, że jest to jedyna droga, którą mogą dojechać mieszkańcy Minkowic Oławskich i okolicznych miejscowości do drogi wojewódzkiej 396, którą można dojechać do Oławy. W związku z powyższym porusza się nią bardzo wielu mieszkańców.

Problem ten był niejednokrotnie poruszany na łamach „Gazety Powiatowej". Oto linki do artykułów: https://gazeta-olawa.pl/informacje/90640-samedziury-sypiacy-sie-asfalt-list-czytelnika/https://gazeta-olawa.pl/minus/87838--drogi-minus-ktore-sa-najgorsze/

A to jest link do artykułu dotyczącego napraw innych dróg w naszym powiecie. Szczególnie zachęcam do zapoznania się z komentarzami czytelników: https://www.google.com/amp/s/olawa24.pl/artykul/dwie--drogi-powiatu-i/650751

Powiatowy zarząd dróg niejednokrotnie przyznawał, że ta droga wymaga natychmiastowej naprawy. Niestety do dnia dzisiejszego nie zostały podjęte ŻADNE kroki celem chociażby zebrania, lub otrzymania funduszy (dotacji) celem wymiany nawierzchni drogi powiatowej 1548D.

Mam ogromną nadzieję, że zapozna się Pan wnikliwie z niniejszym problemem i wpłynie na PZD w Oławie, aby wymieniono nawierzchnię w/w drogi.

Z wyrazami szacunku
i wielkimi nadziejami
Andrzej Żelazko

Hannie Pater wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci ukochanego

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Przychodni Rejonowo - Specjalistycznej Sp. z o. o.
w Jelczu-Laskowicach ul. Bożka 13

ODESZLI

5 VI	- Jarosław Adamski	- ur. 1963
7 VI	- Zofia Rejdych	- ur. 1932
10 VI	- Henryk Stelmaszczuk	- ur. 1942
10 VI	- Jan Turzański	- ur. 1931
10 VI	- Maria Kostur	- ur. 1927
11 VI	- Stanisława Hampel	- ur. 1939
11 VI	- Maria Janiak	- ur. 1924
11 VI	- Apolonia Gądek	- ur. 1937
11 VI	- Anna Popłonyk	- ur. 1927
12 VI	- Marta Szczęśniak	- ur. 1943
12 VI	- Henryka Filip	- ur. 1926
13 VI	- Bogumiła Wróbel	- ur. 1945

Z głębokim żalem zawiadamiamy
że 15 czerwca 2019 roku
zmarła

Stefania Migocka

lekarz chirurg



Całym sercem oddana swojej pracy i pacjentom przez wiele lat była związana ze szpitalem w Oławie.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę 19 czerwca na starym cmentarzu w Oławie przy ul. Zwierzynieckiej, początek o godz.13.00.
Pogrążona w smutku
rodzina

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 28-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43
kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

Janików CHCE chodnika

GMINA OŁAWA

Drogi

Mieszkańcy Janikowa domagają się chodników

- Naszym problemem jest brak chodnika, o który wnosiliśmy kilkukrotnie na spotkaniach z władzami powiatu i gminy - piszą mieszkańcy Janikowa do starosty powiatu oławskiego. Tłumaczą, że w ich części wsi, rejon ulicy Zielonej, mieszka 24 dzieci w wieku szkolnym i ich powrót do domów ze szkoły to „chodzenie po poboczu i trzymanie się płotów", a w najwęższym miejscu (od płotu do płotu) jest 680 cm.

- Bardzo często, gdy wydarzy się wypadek na odcinku Oława-Jelcz, Policja bezmyślnie puszcza naszą ulicą objazd w obu kierunkach, co ostatnio spowodowało zablokowanie ulicy przez dwa pojazdy ciężarowe - piszą do starosty. - Prosimy też, aby pouczył Pan swoich pracowników w Powiatowym Zarządzie Drogowym, aby nie wypowiadali się do mieszkańców w następujący „sposób", cyt. „powinniście się cieszyć, że zrobiliśmy wam asfalt, chodników nie ma i nie będzie". Na pisemną odpowiedź adresowaną do Zarządu czeka się minimum dwa miesiące.

Mieszkańcy czują się obywatelami drugiej kategorii, zwłaszcza po wybudowaniu chodników w drugiej części wsi, wzdłuż ulicy Stefana Batorego. Proszą też o wybudowanie kolejnego progu zwalniającego lub mijanki, ponieważ mimo ograniczeń prędkości kierowcy nie stosują się tu do przepisów. Proponują też zorganizowanie spotkania z przedstawicielami gminy, powiatu, Policji oraz Powiatowego Zarządu Drogowego, najlepiej jeszcze przed wakacjami, co jednak wydaje się mało realne.

Pod listem podpisało się ok.35 osób mieszkańców Janikowa.

(CK)



Chcą chodników!



arch. mieszkańców

Mieszkańcy Godzikowic wciąż rozwieszają takie transparenty wzdłuż głównej drogi

DYSKUSJA o fabrykach

GMINA OŁAWA

Bezpieczeństwo

Komitet „Stop budowie zakładów elektrolitów" spotkał się z mieszkańcami

11 czerwca w świetlicy wiejskiej dyskutowano na temat wszystkich obaw, które szeroko opisywaliśmy na naszych łamach dwa tygodnie temu w artykule „Strach i wiele niewiadomych". Mieszkańcy, a przyszło ich na spotkanie około setki, boją się, że po wybudowaniu dwóch fabryk elektrolitów ich zdrowie i życie będzie zagrożone.

W tym numerze po raz pierwszy opisujemy, jak do sprawy podchodzą właściciele jednej z dwóch chińskich fabryk, która ma powstać w Godzikowicach. Udało nam się uzyskać wywiad z przedstawicielem firmy GTHR - można go przeczytać na stronie 4.

(KT)



REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Drodzy uczniowie, rodzice, nauczyciele oraz pracownicy szkół i przedszkoli

Z okazji zakończenia Roku Szkolnego 2018/2019 składamy wszystkim nauczycielom oraz pracownikom oświaty serdeczne podziękowania za zaangażowanie i wysiłek włożony w kształcenie i wychowanie młodego pokolenia. Uczniom gratulujemy uzyskanych wyników w nauce. Rodzicom i opiekunom dziękujemy za współpracę, okazywane wsparcie i aktywny udział w życiu placówek. Życzymy samych szczęśliwych, radosnych dni, pełnych przygód i niezapomnianych wrażeń. Wracajcie zdrowi, wypoczęci i pełni energii.

Zastępca burmistrza Oławy
Małgorzata Pasierbowicz

Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann



Nowy basen czynny!



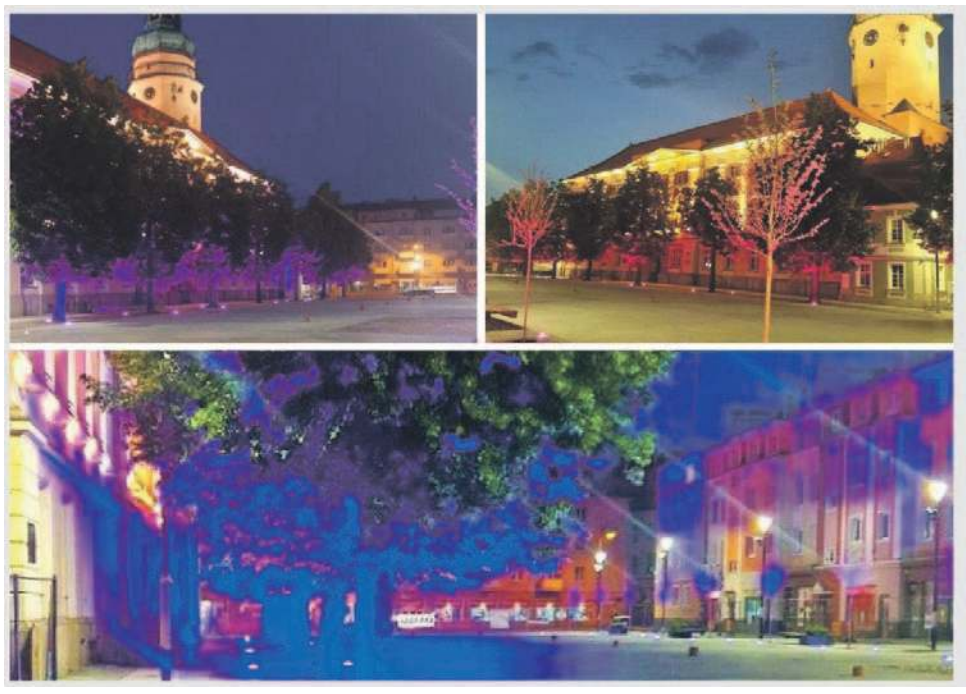
Już od 17 czerwca można się kąpać w nowym basenie letnim!

W miejscu starego powstał nowy obiekt sportowo-rekreacyjny. Budowa trwała dwa lata, w tym przez rok budowany był system uzdatniania wody, filtry i infrastruktura, która znajduje się pod ziemią oraz budowa niecek basenowych ze stali nierdzewnej. Kolejny rok zajęły prace związane z instalacjami technologicznymi budynku wejściowego, technicznego, montaż atrakcji wodnych oraz zagospodarowanie terenu. W efekcie powstały miejsca do plażowania oraz obiekty basenowe, składające się z kilku niezależnych stref: do pływania - basen o głębokości około 2 metrów z czterema torami, niecka rekreacyjna wyposażona w tzw. rwącą rzekę, gejzery wodne, leżanki, armatki i ściankę do wspinaczki, a także brodzik, wodny plac zabaw z różnymi atrakcjami oraz suchy plac zabaw dla dzieci. Powstał również zespół zjeżdżalni, w tym „Anakonda" - zjeżdżalnia kręcona o długości ponad 60 metrów oraz dwie zjeżdżalnie rodzinne. Na terenie obiektu znajdują się także miejsca do gier zespołowych. Przy budowie basenu postawiono nacisk na rozwiązania proekologiczne - zamontowano instalację fotowoltaiczną, która będzie częściowo zasilać system uzdatniania wody oraz oświetlenie terenu.

Basen czynny jest przez cały tydzień w godzinach 10:00 – 19:00.

Do końca czerwca z basenu można korzystać w promocyjnej cenie – 1 zł za dzień.

24 czerwca o godzinie 14:00 odbędzie się oficjalne otwarcie basenu – zapraszamy na organizowany z tej okazji piknik z atrakcjami dla dzieci.



Tak po rewitalizacji prezentuje się nocą południowa pierzeja Rynku

Ulga w upałach

Przygotowaliśmy dla mieszkańców kilka ciekawych propozycji, które pomogą przetrwać upalne dni

Zapraszamy do korzystania z zainstalowanych na pl. Zamkowym, przy ul. Zacisznej i na terenie „Miasteczka" miejskich zdrojów ulicznych z „Oławską Średniozmineralizowaną". Wkrótce powstaną kolejne. Ochłodę przynoszą także mgiełki wodne emitowane przy fontannie na skwerze św. Jana Pawła II (przed Urzędem Miejskim) i na ul. Zacisznej (Strefa Relaxu) oraz kurtyny wodne rozstawiane w różnych częściach miasta.

Z początkiem lipca, wzorem ubiegłego roku, rusza „Plaża Miejska" na ul. Młyńskiej, gdzie będzie można wypocząć na leżakach lub schłodzić się w strugach wody płynącej z wnętrza ustawionej na środku kuli.

Przypominamy także, że od 29 czerwca, w każdą wakacyjną sobotę i niedzielę w godzinach od 12:00 do 18:00 na stawie w Parku Miejskim można będzie nieodpłatnie popływać kajakiem i rowerem wodnym. Zapraszamy do korzystania z letniej oferty miejskiej.







Trwa kompleksowy remont ulicy Rzemieślniczej, w pierwszym etapie zostały wymienione instalacje gazowa, wodociągowa oraz nowe chodniki, a w najbliższym czasie zostanie położona warstwa bitumiczna na jezdni



Na ulicy Grota Roweckiego trwa budowa nowych chodników



eprasa.pl 73d40804ba



W trakcie uroczystości dziękowano tym, bez których Akademia Złotego Wieku nie mogłaby sprawnie funkcjonować

23 grupy tematyczne działają w AZW

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Dziesięć lat i ani jednej zmarszczki

Akademia Złotego Wieku (AZW), działająca przy Miejsko-Gminnym Centrum Kultury świętowała 10-lecie istnienia



Uroczystość zgromadziła liczne grono gości, nie tylko seniorów

AZW w Jelczu-Laskowicach powstała w lutym 2009 roku z inicjatywy MGCK, przy wsparciu lokalnych władz. Inspiracją były działające już w latach siedemdziesiątych w Polsce Uniwersytety Trzeciego Wieku. Akademia jest po to, by seniorzy z gminy Jelcz-Laskowice mogli jak najdłużej być aktywni życiowo.

- Niewątpliwie Akademia Złotego Wieku jest największym sukcesem naszego Centrum Kultury - mówi dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys. - Pomysłem, który się zrodził, który został zrealizowany i cały czas trwa. Nasi seniorzy nie są zwykłymi odbiorcami, traktujemy ich jak partnerów, mających czynny wpływ na kształt i zakres działania naszej Akademii. To wspaniała grupa ludzi, która ma ogromny potencjał, na który się składa nie tylko ich wiedza, ale szerokie doświadczenie życiowe. Ciągle jesteśmy pod wrażeniem aktywności słuchaczy na różnych obszarach. Świetnie integrują się w mniejszych grupach, których charakter jest adekwatny do ich zainteresowań. W tej niezwykłej społeczności jest raźniej i wygodniej, są tu siły do zmagania się z nieuchronnością upływu czasu.

W ciągu dziesięciu lat Akademia 3 razy zmieniała siedzibę. Powstały 23 grupy tematyczne, działają 3 zespoły: Złota Grupa Wokalna, chór Viva la Musica i kabaret Bez Spiny. Odbyło się 50 wykładów z dziedziny nauki, kultury, literatury, psychologii, medycyny, turystyki, filozofii i spraw społecznych. Zorganizowano 30 wycieczek krajowych i zagranicznych oraz ponad 50 wyjazdów do wrocławskich instytucji kulturalnych. Słuchacze uczestniczyli w 30 zabawach tanecznych, spotkaniach towarzyskich i imprezach integracyjnych. Zrealizowano 6 dużych projektów, takich jak: „Rozrusznik" i „Seniorzy w Akcji" wspólnie Towarzystwem Kultury Czynnej z Wrocławia, „Centrum Wolontariatu Seniorów" z Fundacją Laboratorium Futurum, kurs komputerowy w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz „Miejsce przyjazne seniorom" (głównym celem było wyróżnienie i promowanie instytucji oraz organizacji działających na terenie miasta i gminy otwartych na potrzeby osób starszych).

Honorowy tytuł „Miejsca Przyjaznego Seniorom" nadano Miejskiej Bibliotece Publicznej, Pływalni Miejskiej, kawiarni Cafe Ploteczka i zakładowi fryzjerskiemu Aliny Burdzy. Podczas uroczystości dziesięciolecia wręczono statuetki „Złotych Serc". Otrzymały je osoby, które od lat wspierają Akademię: burmistrz Bogdan Szczęśniak, jego zastępcy Marek Szponar i Romuald Piórko oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Bejda.

- Dziękujemy państwu bardzo serdecznie za to, że doceniacie i na co dzień wspieracie funkcjonowanie WZW - mówiła Miś-Hanys. - Dbacie o dobro naszych słuchaczy! Szczególnie dziękujemy wam także za stworzenie programu „Jelcz-Laskowice przyjazny seniorom", w ramach którego funkcjonuje gminna karta seniora.

Statuetkami wyróżniono również tych, którzy 10 lat temu wylali fundamenty pod stworzenie AZW. Byli to Łukasz Dudkowski (ówczesny dyrektor MGCK, pomysłodawca powstania Akademii Złotego Wieku), Kazimierz Putyra (burmistrz w latach 2006-2014) oraz Małgorzata Rzempołuch (pracownica MGCK w dziale edukacji kulturalnej, odpowiedzialna za tworzenie Akademii, a obecnie dyrygentka chóru Viva La Musica).

Na scenie dziękowano również liderkom AZW.

Mariola Biernaczyk z Akademią Związana jest od początku. To instruktorka gimnastyki zdrowotnej, organizatorka wycieczek krajoznawczych, wyjazdów do wrocławskich instytucji kultury oraz animatorka zabaw integracyjnych.

Halina Markiewicz także od 10 lat wspiera Akademię. To wolontariuszka, prowadząca zajęcia nordic-walking oraz Qi Gong.

Pracownicy MGCK i słuchacze WZW wyrazy wdzięczności skierowali do Doroty Miś-Hanys. Za 10-letni wkład pracy i nieustające zaangażowanie w życie Akademii.

50 wykładów z różnych dziedzin mogli wysłuchać uczestnicy AZW

30 wycieczek zorganizowano w AZW

Tego typu miłych chwil w trakcie imprezy nie brakowało. Studenci-seniorzy, instruktorzy oraz goście mogli również zobaczyć występy artystyczne. Niekwestionowanym hitem był występ kabaretu Bez Spiny. Wieczorem zagrały Czerwone Gitary.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Słuchacze AZW dziękowali Dorocie Miś-Hanys



Kabaret Bez Spiny potrafił rozbawić do łez

eprasa.pl 73d40804ba

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna



Wirtualna wycieczka po Księżycu, skonstruowanie łazika marsjańskiego czy odrzutowa rakieta z balonów - takie atrakcje czekają na dzieci na letnich warsztatach artystycznych, organizowanych przez MGCK

Program warsztatów zapewnia kreatywne spędzenie czasu i artystyczny rozwój dzieci. Oferta skierowana jest do dzieci i młodzieży (6-19 lat). Pod okiem doświadczonych instruktorów będą uczestniczyć w ciekawych zajęciach. Zapoznają się z techniką druku 3D, za pomocą smartfonów uruchomią interaktywny globusem, będą obserwować słońce i poznawać meteoryty. Miłośnicy klocków lego zbudują łazik marsjański, a na warsztatach eksperymentów będzie można zaobserwować wybuch wulkanu na Marsie. Ponadto odbędzie się spektakl teatru Małe Mi „Księżycowe opowieści". Składa się na niego kilka historii - bajka afrykańska, żydowska, dwie opowieści z mitologii indiańskiej i historia z Nepalu. Każda zilustrowana piękną scenografią i lalkami.

Nie zabraknie też propozycji dla młodych miłośników kina. Odbędą się pokazy filmów edukacyjnych o nocy polarnej, grawitacji, teorii Alberta Einsteina i tajemnicy powstania życia.

Koszt uczestnictwa w warsztatach wynosi 20 zł za dzień, a w seansach filmowych 10 zł. Zapisów można dokonywać w sekretariacie MGCK, tel. 798 960 230.

(MAN)

Zmiany w komunikacji

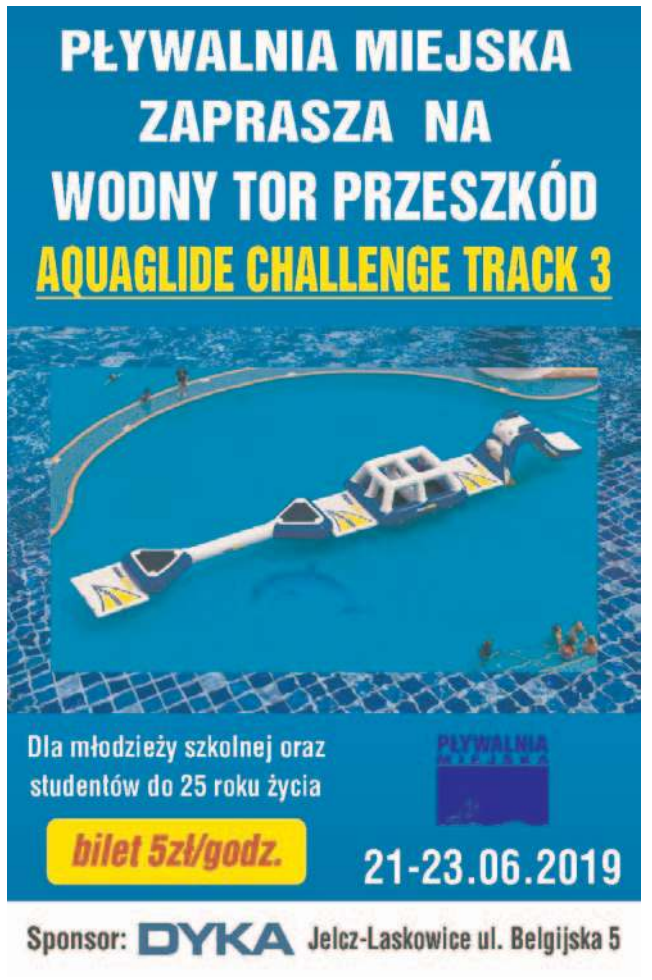
Burmistrz Jelcza-Laskowic informuje, że w okresie wakacji rozkłady jazdy autobusów komunikacji miejskiej ulegną zmianie.

Od 21 czerwca do 31 sierpnia 2019 zostaną zawieszone kursy autobusów dowożących uczniów do Publicznej Szkoły Podstawowej w Minkowicach Oławskich i do Publicznej Szkoły Podstawowej w Wójcicach, a także niektóre kursy pozostałych linii.

Zmiany uwzględniono w rozkładach jazdy umieszczonych na przystankach autobusowych komunikacji miejskiej.

Wspólne posiedzenie

Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Bejda informuje, że 24 czerwca o godz. 16.00 odbędzie się łączone posiedzenie stałych komisji Rady Miejskiej. Wezmą w nim udział Komisja Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia, Komisja Samorządu i Prawa, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Komisja Rodziny, Młodzieży i Spraw Mieszkaniowych oraz Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów. Radni omówią materiały przygotowane na sesję Rady Miejskiej, która odbędzie się 25 czerwca.



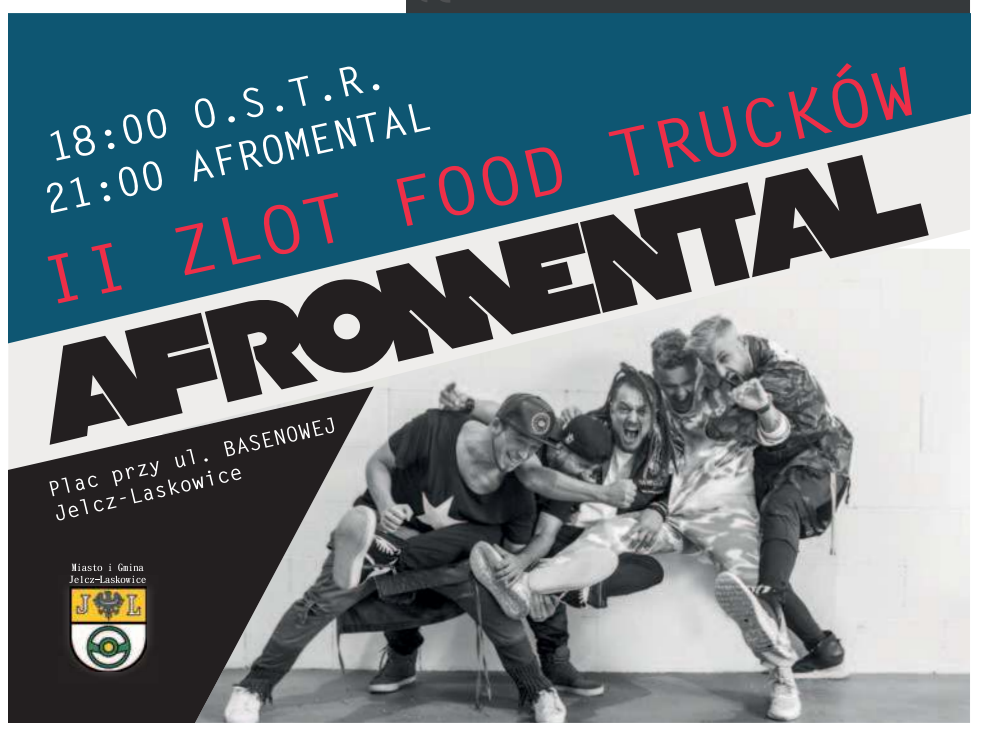
BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC INFORMUJE

W związku z uchwałą nr VIII.79.2019 Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach z dnia 25 kwietnia 2019 r. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz wysokości stawki tej opłaty od 01.07.2019 r. obowiązywać będą nowe stawki opłaty:

15 zł od osoby
- stawka opłaty dla segregujących odpady,

29 zł od osoby
- stawka opłaty dla nie segregujących odpady.







eprasa.pl 73d40804ba

Rowerem z Auschwitz do Berlina



Jacek Pilawa był moderatorem i tłumaczem podczas spotkania oławskiej i niemieckiej młodzieży



Młodzież z Niemiec dzieliła się swoimi odczuciami, dotyczącymi całego projektu

OŁAWA
Edukacja

Młodzież z Münster gościła w Oławie. Byli to uczestnicy rowerowego rajdu, który prowadzi od obozu zagłady w Auschwitz-Birkenau do Berlina

Młodzież robiła to w ramach projektu edukacyjnego. Każdy z chętnych musiał napisać swoistego rodzaju list motywacyjny do nauczycieli i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego chce znaleźć się w tym projekcie oraz jaki cel zrealizuje, uczestnicząc w nim. Po Oławie niemiecką młodzież oprowadzali Jacek Pilawa i dyrektor SP nr 8 w Oławie Barbara Jarocka. W Liceum Ogólnokształcącym im. Jana III Sobieskiego w Oławie spotkali się ze swoimi rówieśnikami z Polski, uczniami tej szkoły. W auli witała gości wicedyrektor Renata Ulanicka: - Życzę miłego spotkania z naszą młodzieżą. Myślę że dyskusja się rozwinie i spotkanie będzie miłe dla każdej ze stron.

- Drodzy przyjaciele z Niemiec, jaki jest cel waszej podróży, z jakiej szkoły jesteście? - rozpoczął dyskusję moderator i tłumacz Jacek Pilawa.

- Jesteśmy z Münster, jesteśmy w tzw. „Podróży pokoju". Tego typu wyprawa na rowerach jest ważna dla historii, dla przeszłości, abyśmy nie zapomnieli o tym, co się wtedy wydarzyło. Ten wyjazd ma też uwrażliwić młodzież, aby nie miało to szansę się powtórzyć - mówili młodzi ludzie z Niemiec.

Grupa najpierw dostała się autokarem do Auschwitz, później wszyscy przesiedli się na rowery, aby nimi dotrzeć do Berlina. Łącznie do pokonania mieli 630 kilometrów. A jak zostali wybrani uczestnicy?

- Nauczyciel religii wysłał do wszystkich list, w którym przedstawił założenia projektu - mówili uczestnicy rowerowej wyprawy. - Podczas spotkania wszystkich chętnych dowiedzieliśmy się o szczegółach i decydowaliśmy, czy rzeczywiście chcemy wciąć w tym udział. Każdy z nas musiał napisać list motywacyjny, w którym musiał odpowiedzieć na pytanie, dlaczego decyduje się na taką wyprawę. To wszystko, co do tej pory wiedzieliśmy o obozie zagłady, znaliśmy tylko z podręczników. Dlatego zdecydowaliśmy się pojechać, aby skonfrontować się z tym tematem. Wiele spotkań przed wyjazdem też nas przygotowało do tego, co nas będzie czekać w Polsce.

Młodzi Niemcy podkreślali też, jak ważne było to dla nich wydarzenie. - Ta ilość włosów, okularów, różnego rodzaju przedmiotów, które mieli ze sobą ci ludzie, to wszystko odebrało mi mowę - mówiła jedna z uczestniczek.

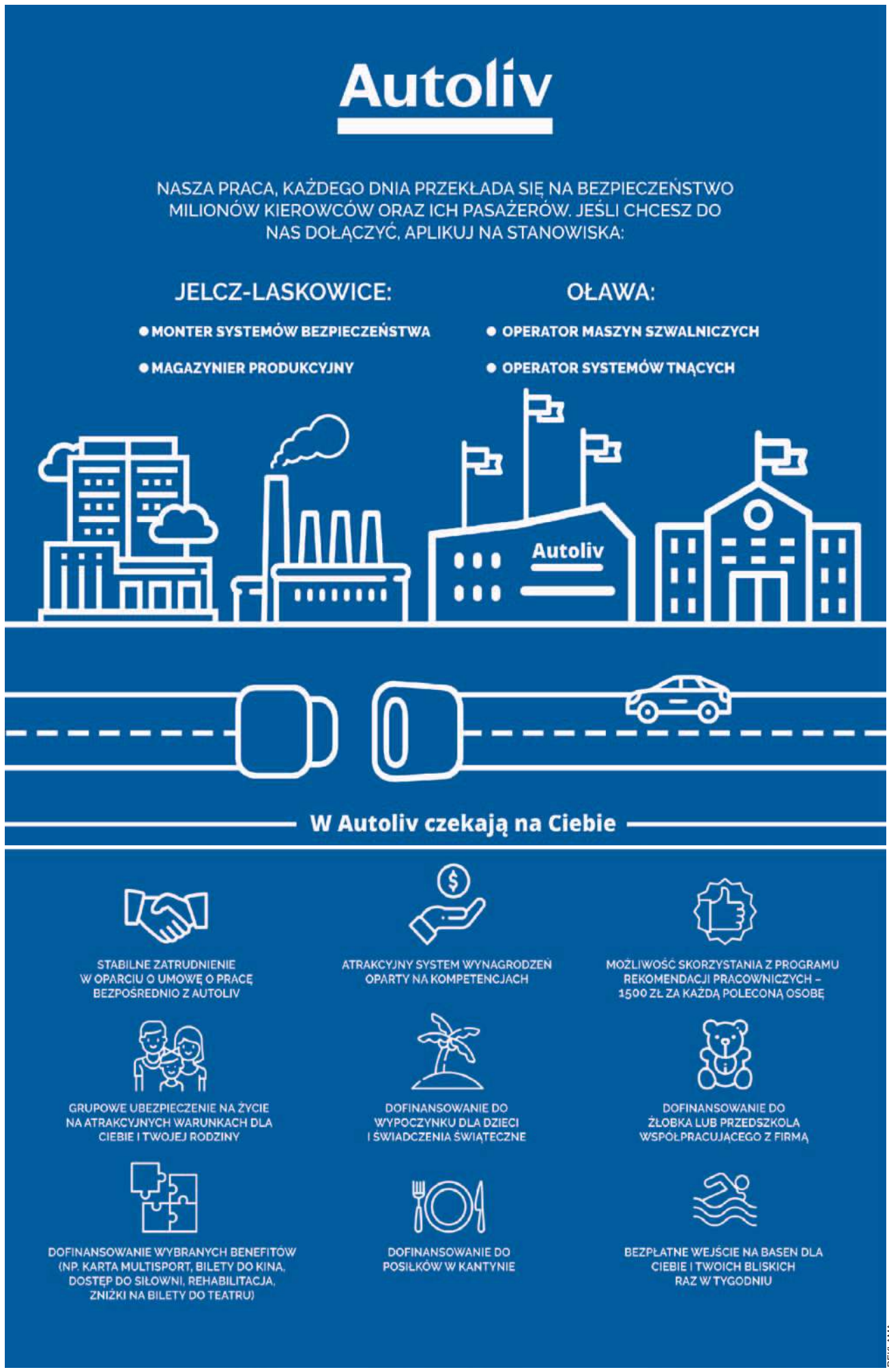
- To, co mnie uderzyło, to fakt, że jak byliśmy przez dwa dni w Auschwitz-Birkenau, bardzo dużo osób odwiedzało obóz, dużo osób tam pielgrzymowało - mówił inny. - Początkowo mogło mi to przeszkadzać, ale później pomyślałem, jak ważne to jest dla tych wszystkich osób, jak ważne jest pielgrzymowanie do tego miejsca.

Oławscy uczniowie dzielili się swoją wiedzą na ten temat. Opowiadali o tym, czy i kiedy odwiedzali tego typu miejsca. Dopytywali też kolegów z Niemiec, czy uczą się historii Polski i w jakim zakresie. W odpowiedzi usłyszeli, że jeszcze się nie uczyli, że ten zakres wiedzy jest poznawany w starszych klasach. Uczniowie z Münster byli też pytani o to, czy musieli się fizycznie przygotowywać się do tego typu wyjazdu, jakie wcześniej projekty realizowali. Okazało się, że mają już za sobą wyjazdy do Londynu na Igrzyska Olimpijskie, do Francji na mistrzostwa świata w piłce nożnej, a teraz przyszedł czas na poważniejszą, bardziej emocjonalną podróż.

Pod koniec spotkania uczniowie mogli przez chwilę pozwiedzać budynek liceum, uwagę przyciągnęły tabla na ścianach.

Z młodzieżą spotkała się też wiceburmistrz Oławy Małgorzata Pasierbowicz. Spotkanie miało miejsce w Szkole Podstawowej nr 8, gdzie uczestnicy spędzili noc. Od naszych władz dostali oławskie upominki i bidony rowerowe. Po spędzonym dniu i nocy w Oławie ruszyli w dalszą trasę.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl



REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

POWIAT

Rywalizacja OSP

Domaniów STRAŻACKĄ stolicą powiatu

W powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych, rozgrywanych 16 czerwca, na stadionie lekkoatletycznym w Siechnicach, druhowie z OSP Domaniów po raz ósmy z rzędu nie dali szans konkurentom. Jednak zwycięstwo tym razem nie przyszło im łatwo, a najgroźniejszych przeciwników mieli... w swojej gminie



Drużyny OSP z gminy Domaniów zdominowały rozgrywane w Siechnicach niedzielne zawody sportowo-pożarnicze. Na fot. druhowie z Wierzbna i z Domaniowa oraz druhny z Goszczyny, w towarzystwie wójta Wojciecha Głogulskiego i jego żony Grażyny oraz prezesa i komendanta gminnego OSP Stanisława Góry

W tegorocznych zmaganiach, sprawdzających umiejętności techniczne oraz gotowość bojową jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, uczestniczyło 20 drużyn seniorskich z powiatu oławskiego oraz 5 z gminy Siechnice. Rywalizacja rozpoczęła się tradycyjnie od sztafety pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami, a drugą część zawodów stanowiło ćwiczenie bojowe, z udziałem motopompy i węży, którymi płynęła woda, służąca do gaszenia pożaru, imitowanego na jednym stanowisku przez słupki, które trzeba było przewrócić prądem wody, a na drugim - przez tarczę obrotową. Końcowy rezultat - to czas uzyskany przez drużynę, przeliczany na punkty, wraz z notami karnymi, za nieprawidłowe wykonanie ćwiczenia. Tak więc im mniej punktów - tym wyższe miejsce w rywalizacji.

Podobnie jak przed dwoma laty, teraz także bardzo wymagająca okazała się konkurencja sztafetowa, rozgrywana na czterystumetrowym torze lekkoatletycznym, z tartanową nawierzchnią. Rzadko której drużynie udało się zaliczyć ten trudny bieg bez punktów karnych. Bliska tego była jednostka mężczyzn z Domaniowa, ale po proteście lokalnych rywali z Kończyc, także „dominatorom" sędziowie wpisali do protokołu „naganę" i karnie doliczyli im kilka „oczek". To spowodowało, że w grupie męskiej rywalizację sztafetową wygrały dwie drużyny reprezentujący gospodarzy - OSP Sulimów (67,50 pkt) i OSP Święta Katarzyna (68,50 pkt). Domaniowianie, z wynikiem 68,50 pkt, zajęli trzecie miejsce. Stratę z nawiązką odrobili w ćwiczeniu bojowym, uzyskując 50,40 pkt. Niespodziewanie przegrali jednak tę konkurencję z lokalnymi rywalami - druhami z OSP Wierzbno - którzy za „bojówkę" otrzymali od sędziów 49,50 pkt. Prowadząca po sztafecie drużyna OSP Sulimów w „bojówce" z wynikiem 79,60 pkt zajęła dalekie 15. miejsce. Druga po pierwszej konkurencji ekipa ze Świętej Katarzyny, uzyskując w ćwiczeniu bojowym 59,20 pkt, uplasowała się na piątej pozycji.

W grupie kobiet najszybsze w sztafecie były druhny z OSP Wójcice, a ich wynik po sędziowskich korektach to 72,30 pkt. Drugie miejsce zajęły panie z Siecieborowic (77,50 pkt) a trzecie - ochotniczki z Bystrzycy (79,40 pkt). Siecieborowiczanki zawaliły jednak ćwiczenie bojowe, zajmując w tej konkurencji przedostatnie miejsce - z rezultatem 104,40 pkt. W efekcie były dopiero siódme w klasyfikacji generalnej zawodów.

Tegoroczne miały rangę powiatowych, więc wyłaniano także najlepsze drużyny w powiecie oławskim oraz w poszczególnych gminach. Rywalizację „generalną" ośmiu drużyn żeńskich wygrała OSP Święta Katarzyna - z wynikiem łącznym 133,50 pkt (79,90+53,60). W zespole tym występowały: Małgorzata Andraka, Jolanta Borzęcka, Anna Drabik (dowódca), Małgorzata Górecka, Marta Gosiewska (rezerwowa), Aleksandra Fortunko, Anna Kowalska i Marta Łukaszewska. Mechanikiem obsługującym motopompę, był Paweł Dankiewicz. Drużyna nie miała odrębnego opiekuna. Za jej przygotowanie do zawodów odpowiadała Anna Drabik.

Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej, a pierwsze w powiatowej oraz w gminie Jelcz-Laskowice, wywalczyły druhny z OSP Wójcice, uzyskując łącznie 142,30 pkt (72,30+70,00). W ekipie, dowodzonej przez Sarę Góraj, występowały: Natalia i Patrycja Głąb, Joanna Januszek, Jagoda i Katarzyna Kamińskie, Agnieszka Krasicka i Natalia Styczyńska. Przy motopompie służbę pełnił Mateusz Głąb, który jako naczelnik wójcickiej OSP, opiekował się tą drużyną.



Nie wszystkie zadania udawało się sprawnie i bezbłędnie wykonać

Trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej kobiet, drugie w powiatowej i pierwsze w gminie Oława, zajęła drużyna z Bystrzycy - z wynikiem łącznym 147,00 pkt (79,40+67,60), a występowały w niej: dowódca Agata Gierczak oraz Emilia Karpińska-Gierczak, Kornelia Kołodziej, Oliwia Kołodziej, Adrianna Matysiak, Maria Semenowicz, Marta Szostak i rezerwowa Aleksandra Fedorowicz. Grzegorz Bubała - mechanik obsługujący motopompę, wraz z zastępcą naczelnika bystrzyckiej OSP - Piotrem Grygielem, byli opiekunami tej drużyny.

Piąte miejsce w „generalce", za czwartą OSP Sulimów, a trzecie w powiecie i pierwsze w gminie Domaniów, zajęła drużyna OSP Goszczyna - 167,90 pkt (92,20+75,70), którą stanowiły: dowódca Iwona Kowalska, Natalia Biernacka, Jolanta Drabowicz, Katarzyna Hawryszko, Kinga Kula, Dominika Purchała i Olimpia Purchała. Rolę mechanika, obsługującego motopompę, pełnił Daniel Purchała i wraz z prezesem jednostki Dawidem Biernackim, również opiekował się drużyną.

Kolejne miejsca w klasyfikacji generalnej kobiet zajęły drużyny: 6. OSP Miłocice (171,30 pkt); 7. OSP Siecieborowice (181,90 pkt) i 8. OSP Biskupice Oławskie (2000,00 pkt).

Wśród mężczyzn najlepszy wynik - już niemal tradycyjnie - uzyskała drużyna OSP Domaniów - 119,00 pkt (68,60+50,40). Dzięki temu wygrała klasyfikację generalną zawodów i już po raz ósmy z rzędu była najlepsza w powiecie oławskim oraz w swojej gminie. W ekipie z Domaniowa występowali: Marek Biega (dowódca), Krystian Drelichowski, Adam Dumański, Bartosz Kawałko, Szymon Koziarski, Grzegorz Matyjewicz, Patryk Wojciechowski oraz Arkadiusz Jakubowski - mechanik przy motopompie, pełniący także funkcję naczelnika domaniowskiej jednostki OSP. On także, wraz z wiceprezesem Dariuszem Mikodą oraz komendantem gminnym i prezesem domaniowskiej OSP - Stanisławem Górą, opiekowali się zespołem.

Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej, w powiecie i w gminie Domaniów, zajęła OSP Wierzbno - 127,20 pkt (77,70 +49,50): Kamil Dąbek, Dariusz Gomuliński (prezes i opiekun drużyny), Dominik Góralski, Grzegorz Kasielski, Marcin Kawecki, dowódca Marek Kosowski, Jakub Wołyniec i zawodnik rezerwowy Kamil Wolaniuk. Motopompę obsługiwał Tomasz Michalak.

Czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej, za trzecią OSP Święta Katarzyna, a także trzecie w powiecie oławskim oraz pierwsze w gminie Jelcz-Laskowice, zajęła jednostka OSP z tego miasta - 134,20 pkt (71,50+62,70). W jelczańskiej drużynie występowali: Mateusz Hasiak, Łukasz Jaszczyk, Wojciech Kośmiński, Arkadiusz Mirecki, Remigiusz Paprocki, Mateusz Pelc, Paweł Okoński i rezerwowy Rafał Jacek. Za sterami motopompy stał Paweł Chwiałek, a drużynę zgłosił do zawodów zastępca naczelnika jednostki OSP J-L - Robert Rogaczewski.

Na kolejnych miejscach w „generalce" sklasyfikowano jednostki OSP z Niemila, Osieka, Siechnic, Minkowic Oławskich, Bolechowa, Wójcic, Bystrzycy, Sulimowa, Goszczyny, Kończyc, Biskupic Oławskich, Dębiny i z Owczar.

Zawody przygotował Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Siechnicach, przy współpracy z oławskim Zarządem Powiatowym ZOSP RP i władzami tego związku z gmin naszego powiatu oraz z Komendą Powiatową PSP w Oławie. Rozgrywano tę rywalizację w niezłych warunkach atmosferycznych, bo po nocnej burzy sobotni upał wyraźnie zelżał w niedzielę, a momentami nawet lekko pokropił deszcz. Do komisji sędziowskiej, której przewodniczył brygadier Krzysztof Gielsa z KP PSP w Oławie, wpłynął jeden tylko i to drogą nieoficjalną protest, który uwzględniono „w trybie pozaprotokolarnym". Dotyczył nieregulaminowego wykonania zmiany podczas sztafety, przez zawodników z jednostki OSP Domaniów.

Zmagania strażaków-ochotników oglądało ponad tysiąc widzów, wśród nich przedstawiciele władz samorządowych powiatu oławskiego i gminy Siechnice. Oławski starosta Zdzisław Brezdeń wręczył dowódcy zwycięskiej jednostki OSP z Domaniowa okazały puchar oraz talon na 3 tys. zł, z przeznaczeniem na zakup sprzętu ratowniczego. Puchary, medale i nagrody rzeczowe otrzymały także inne drużyny, najlepsze w poszczególnych klasyfikacjach, a trofea wręczali: zastępca burmistrza Siechnic Lesław Kubik, przewodniczący Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Oławie Jerzy Łabowski oraz wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski, który po świetnych występach swoich drużyn, miał najwięcej powodów do satysfakcji. W imieniu władz gminy Oława, wręczali nagrody najlepszym zespołom z tego terenu komendant gminny OSP Tadeusz Frysztak oraz prezes Zarządu Miejsko-Gminnego OSP w Oławie Mariusz Madejski. Druhów z miasta i gminy Jelcz-Laskowice dekorował sekretarz zarządu miejsko-gminnego Aleksander Nowosad, w towarzystwie prezesów lub naczelników jednostek OSP z tej gminy.

Spikerkę prowadził z dużą atencją emerytowany strażak, były komendant PSP w Oławie - Czesław Gala. Strudzonych sportową rywalizacją oraz gości częstowano strażacką grochówką, którą przygotowali i ugotowali zawodowi strażacy z KP PSP Oława.

Sporo pracy w przygotowanie zawodów oraz drużyn ze swojego terenu włożyli komendanci gminni OSP: Tadeusz Frysztak (Oława), Stanisław Mazurkiewicz (Siechnice), Wiesław Kawałko (Jelcz-Laskowice) i Stanisław Góra (Domaniów). To głównie dzięki ich działaniom, siechnickie zawody sportowo-pożarnicze, w zgodnej opinii uczestników i obserwatorów, uznano za emocjonujące i sprawnie przeprowadzone.

Przerwy w konkurencjach umilała widzom i uczestnikom strażacka orkiestra dęta z Domaniowa, która również odgrywała „tusz" przy dekoracjach zwycięskich drużyn. Na koniec przygrywała także skoczną melodię druhom z OSP Domaniów, którzy na środku siechnickiego boiska razem z wójtem Wojciechem Głogulskim zademonstrowali ekspresyjny taniec radości.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl



Zespół ze Świętej Katarzyny wygrał klasyfikację generalną drużyn kobiecych

eprasa.pl 73d40804ba

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów na stanowisko urzędnicze ds. geodezji i gospodarki nieruchomościami w Wydziale Inwestycji, Architektury i Nieruchomości w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

1. Nazwa i adres jednostki: Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24 55-220 Jelcz-Laskowice
2. Określenie stanowiska pracy: stanowisko urzędnicze - ds. geodezji i gospodarki nieruchomościami
3. Wymagania niezbędne:
- obywatelstwo polskie;
- wykształcenie wyższe o kierunku geodezja lub gospodarka nieruchomościami;
- co najmniej dwuletni staż pracy w jednostkach samorządu terytorialnego;
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- nieposzlakowana opinia.

4. Wymagania dodatkowe:
- znajomość aktów prawnych niezbędnych do wykonywania zadań przewidzianych na stanowisku, a w szczególności: ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy prawo budowlane oraz przepisów wykonawczych do ustawy, ustawy o gospodarce nieruchomościami, ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o finansach publicznych, ustawy Prawo Zamówień Publicznych, ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne;
- posiadanie następujących predyspozycji: umiejętność organizowania pracy, obowiązkowość, systematyczność, dokładność, komunikatywność.

5. Główne zadania do wykonania na stanowisku:
- prowadzenie spraw w zakresie nazewnictwa ulic i numeracji nieruchomości;
- opiniowanie wstępnych projektów podziału nieruchomości;
- przygotowywanie decyzji dotyczących podziału nieruchomości;
- prowadzenie spraw związanych z rozgraniczeniem nieruchomości;
- prowadzenie spraw w zakresie wyłączenia gruntów z produkcji rolnej lub leśnej;
- przygotowywanie decyzji w sprawie przekazywania nieruchomości;
- przygotowywanie nieruchomości do sprzedaży;
- prowadzenie spraw związanych ze sprzedażą nieruchomości.

6. Informacja o warunkach pracy na stanowisku:
- warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biurowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.

7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych – poniżej 6%.
8. Wymagane dokumenty:
- życiorys i list motywacyjny;
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i posiadane kwalifikacje;
- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych,
- oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe,

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:
Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49.
Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko urzędnicze ds. geodezji i gospodarki nieruchomościami. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22^{1} § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 917) , art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1260) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

Oferty z dopiskiem „Oferta pracy na stanowisko ds. geodezji i gospodarki nieruchomościami w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice" należy składać w terminie do dnia 26.06.2019 r.:
- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice – sekretariat - I piętro (godziny pracy Urzędu pn. – pt. 7.30 – 15.30, środa 8.30 – 16.30);
- przesłać pocztą na adres: Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice

Burmistrz Jelcza-Laskowic
Bogdan Szczęśniak

Jelcz-Laskowice, 11.06.2019 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrzaskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA
Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107
REKLAMA

KURS ZAWÓD
- uprawnienia UDT do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

www.szkoleniakursy.com
tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com
REKLAMA

KURSY
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne
OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99
REKLAMA

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
REKLAMA

SKLEP OGRODNICZO-PSZCZELARSKI
POSEZONOWA WYPRZEDAŻ NA WYBRANE ARTYKUŁY
30% TANIEJ
Oława, ul. 3 Maja 20-22 (naprzeciw Tesco)
tel. 71 303 27 81, 694 794 296, 515 963 818
Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 9.00 - 17.00, sobota: 9.00 - 14.00
REKLAMA

Największy portal w powiecie
gazeta.olawa.pl
Kontakt w sprawie reklamy - **e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl**

eprasa.pl 73d40804ba

Korty to dopiero począte

OŁAWA
Biznes

Prywatny inwestor chce stworzyć w Oławie największą w Polsce ligę tenisa ziemnego. Kupił i wyremontował korty. Zawodnicy już są, ale to dopiero początek koncepcji, którą chciałby zrealizować. Problemem tkwi w przepisach prawa i - jak twierdzi - w braku zrozumienia jego wizji przez władze miasta



Wizualizacja nowych oławskich kortów i areny widowiskowo-sportowej w miejscu dawnego amfiteatru

Przeszło trzy lata temu oławskie korty tenisowe na Miasteczku kupił deweloper Krzysztof Maćków i zorganizował tam Klub Tenisowy „Format" Oława. Po co? Bo - jak mówi - tenis jest jego wielką pasją i chce stworzyć tu największy klub tenisowy w Polsce, nadając temu obiektowi odpowiednią jakość i wysoką rangę. Nie w celach zarobkowych, a dla sportu i swojego hobby.

Już po pierwszym roku korty doinwestowano, stworzono klub, który obecnie liczy prawie sto osób i już odbywa się tam kilkanaście turniejów w ciągu roku. Cały potencjał tego miejsca ma się jednak ukazać dopiero wtedy, gdy uda się zrealizować większość etapów długoterminowego planu. Z tym jednak jest problem.

Jest pomysł na zagospodarowanie Miasteczka

Deweloper od lat z powodzeniem realizuje ponadczasowe inwestycje wraz z zagospodarowaniem terenu. Oława - jego zdaniem - jest jednym z wielu małych miast w Polsce, które niczym się nie wyróżniają i rozwija się tak jak większość, a przecież mogłoby być inaczej. Szansą jest niezagospodarowany dotychczas teren w centrum miasta, czyli tzw. Miasteczko, które - zdaniem dewelopera - powinno mieć spójną koncepcję zabudowy całości, a nie tak, jak się to dzieje obecnie, zabudowywania tylko fragmentami.

- Dużo lepszym rozwiązaniem byłoby opracowanie tej spójnej całości, z myślą o różnych grupach społecznych i ich potrzebach - mówi Krzysztof Maćków. - Nie jest sztuką kupić dwa kwiatki i posadzić je byle gdzie. Aby to miało sens, spełniało swoją rolę i dobrze wyglądało, trzeba wynająć architektów, czyli ludzi, którzy się na tym znają, wezmą pod uwagę wszystkie znaczące aspekty i sprawią, by to, co znajdzie się na Miasteczku, w przyszłości ze sobą nie kolidowało, a współgrało. Tak się robi na całym świecie. Obecnie ten piękny teren Miasteczka w Oławie stoi i czeka nie wiadomo na co. A szkoda, bo to mogłaby być wizytówka miasta, która sprawi, że będzie ono rozpoznawalne w całym kraju.

Zdaniem inwestora miasto powinno więc mieć wizualizację całego Miasteczka i do takiego pomysłu już kilka razy próbował przekonać burmistrza Tomasza Frischmanna, przy okazji spotkań w sprawie kortów tenisowych. Inwestorowi zależy bowiem, by w przyszłości były one elementem Miasteczka, dlatego trzeba to wziąć pod uwagę już teraz, gdy pewne rzeczy są na etapie przygotowań i wstępnych realizacji. Burmistrz ma jednak inne podejście do tematu, a zdaniem inwestora ich wizje na Miasteczko się różnią. Włodarz jest zadowolony z tego, co jest, i sposobu realizacji wdrażanych tam, wyrywkowych pomysłów. Tymczasem zdaniem dewelopera w pierwszej kolejności to mieszkańcy w formie konsultacji społecznych powinni wypowiedzieć się na temat tego, co chcieliby mieć na Miasteczku, a w dalszej kolejności architekci z różnych stron kraju mogliby to zaprojektować - np. w drodze ogłoszonego przez miasto konkursu. W ten sposób samorząd nie poniósłby większych kosztów, a zyskał pomysły oraz możliwość wyboru najlepszego zagospodarowania tego pięknego terenu, który służyłby wszystkim mieszkańców, niezależnie od wieku, przez cały rok. Stałby się on tętniącym życiem sercem miasta oraz pełną atrakcji dla każdego reklamą grodu. Co więcej, zdaniem dewelopera samorząd nie musiałby też wydawać pieniędzy ze swojego budżetu na zagospodarowanie Miasteczka. Po odpowiednich uzgodnieniach można by tam wpuścić prywatnych przedsiębiorców, którzy będą inwestować w to miejsce. Sercem Miasteczka, w miejscu dawnego amfiteatru, byłaby arena widowiskowo-sportowa, gdzie mogłyby się odbywać przeróżne imprezy, także mecze finałowe, organizowane przez klub tenisowy. Arena stałaby bowiem w bezpośredni sąsiedztwie klubu, ogólnodostępnego i otwartego dla kibiców oraz wypoczywających w parku osób, którzy z ogromnego tarasu widokowego na hali mogliby pijąc kawę w lokalnej kawiarni oglądać mecze rozgrywane na wszystkich kortach jednocześnie. Nigdzie w Polsce nie ma takiej możliwości, bo nie ma tak zlokalizowanych kortów. W hali z tarasem widokowym mają się też znaleźć m.in. sale fitness, siłownia, strefa kibi-



Tak będą wyglądały korty

eprasa.pl 73d40804ba

ek wizji



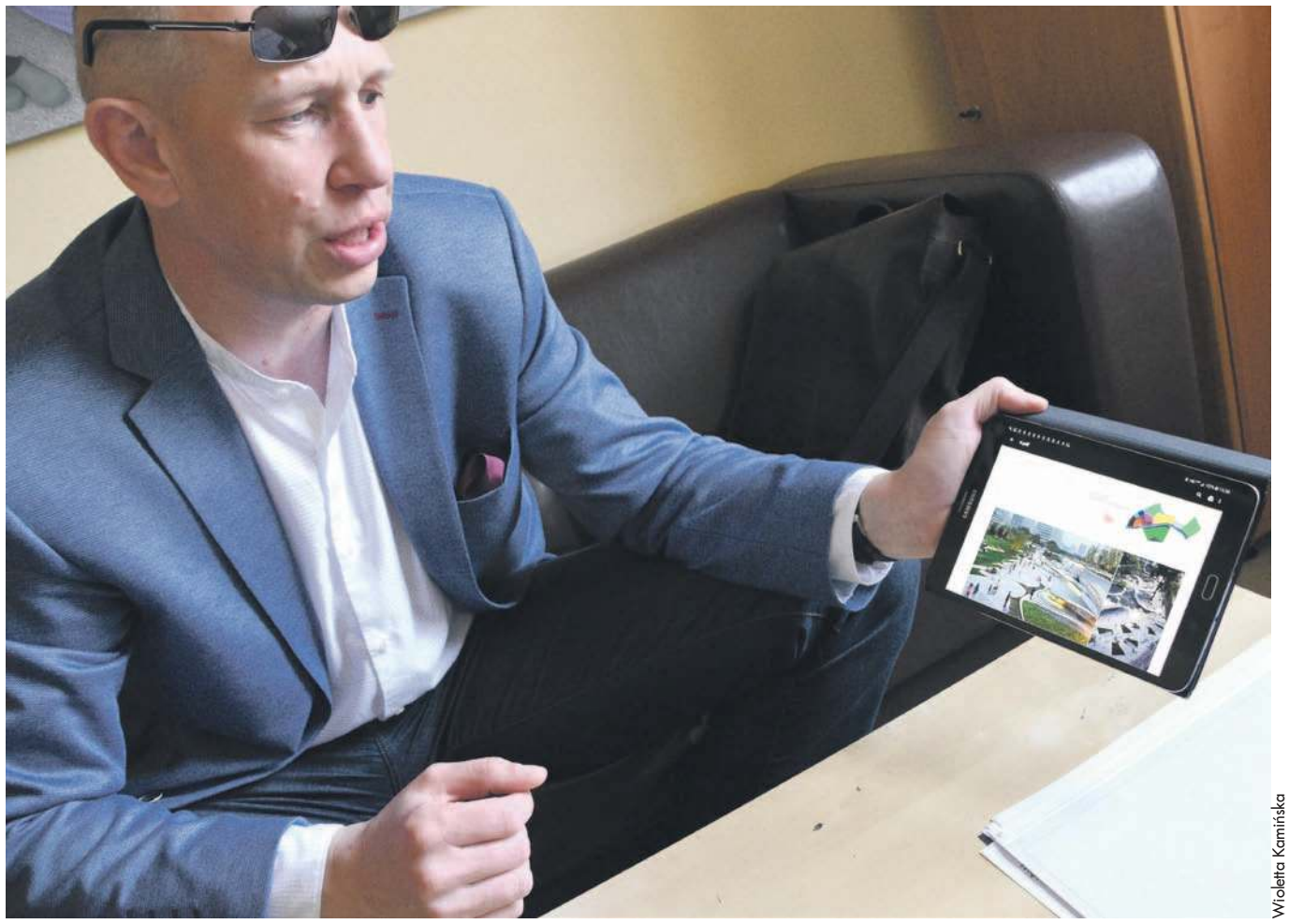
ca oraz korty. W planie jest też budowa kilku mniejszych kortów, z myślą o uczniach Szkoły Podstawowej nr 1, która w przyszłości mogłaby być szkołą sportową o profilu np. tenisowo-pływackim, a dzieci w ramach zajęć bezpłatnie mogłyby trenować na przygotowanym dla nich obiekcie. Rozmowy wstępne w tej sprawie już się odbyły i - jak twierdzi inwestor - spotkały się z aprobatą dyrekcji placówki.

Gdyby burmistrz pomógł, byłoby łatwiej

Do tej pory inwestor, a zarazem wielki hobbysta tenisa ziemnego, odnowił i zmodernizował boiska do gry w tenisa, założył ligę, która - jak twierdzi - cały czas się powiększa, a mecze odbywają się regularnie. Po otrzymaniu pozwolenia na budowę i po uzgodnieniach z konserwatorem zabytków, rozpoczął też budowę hali. Od kilku miesięcy inwestycja jednak zarasta krzakami. Dlaczego? - Ponieważ uzyskałem pozwolenie na budowę tylko 80 procent, to już zostało zrobione i teraz trzeba wykonać zmiany - mówi Krzysztof Maćków. - Wykonałem projekt zamienny i jest w trakcie jego uzgodnień. Jeżeli je uzyskam zakończę budowę hali. Zmiana w projekcie polega na zrobieniu dużej lukarny w dachu od strony wschodniej umożliwiającej wykonanie funkcjonalnej strefy kibica. Dziś z uwagi na niskie skosy jest dysfunkcyjna. W początkowych uzgodnieniach konserwator nie wyraził jednak zgody na nic innego.

Zmiana projektu to niejedyny problem inwestora. Na jego prośbę miasto pozwoliło mu wykonać projekt zagospodarowania terenu przy wale przeciwpowodziowym, by sprawdzić, co zamierza, i na tej podstawie ewentualnie sprzedać mu tę działkę.

Deweloper chce tam zbudować korty z tymczasowym zadaszeniem, by można było z nich korzystać także zimą. Twierdzi, że przedstawiał władzom miasta projekt zabudowy całego terenu wraz z halą namiotową zlokalizowaną przy wale przeciwpowodziowym. Wówczas otrzymał zapewnienie od burmistrza, że otrzyma zgodę na postawienie tej hali. Tymczasem po złożeniu wniosku na budowę w starostwie okazało się, że odpowiedź jest negatywna, bo w planie zagospodarowania tego terenu jest napisane, że nie można tam stawiać żadnych obiektów kubaturowych. Dlatego Starostwo Powiatowe jako organ odpowiedzialny nie wydało inwestorowi pozwolenia na realizację obiektu tymczasowego. I nie wyda, jeżeli plan miejscowy tego terenu się nie zmieni. Dlatego też deweloper kilka dni temu napisał wniosek do Rady Miejskiej w Oławie z prośbą o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru kortów. Jeżeli miasto przygotuje nowy plan, a Rada go przyjmie, samorząd będzie mógł przystąpić do zmiany. Do tego potrzebna jest jednak akceptacja konserwatora zabytków, a to trudny przeciwnik. Łatwiej byłoby, gdyby władze miasta poparły wizję zagospodarowania całego Miasteczka. - To powinna być nasza wspólna inicjatywa, tymczasem burmistrz nie widzi tego w ten sposób, co ja - mówi Krzysztof Maćków. - Gwarantuję, że wiele rzeczy mogę zrobić za darmo. Jeżeli nie ja, to niech to będzie ktoś inny. Chodzi tylko o to, by chcieć zmiany tego Miasteczka i pchać temat do przodu. Tymczasem gdy są takie osoby jak ja, które chcą coś zrobić w tym kierunku, nie znajdują zrozumienia władz miasta. Owszem, burmistrz mówi, że jak chcecie, to róbcie, ale po drodze wszystko jest na nie, a on nie pomaga. Gdyby wspierał pomysł jako samorząd, na pewno uzyskanie wszelkich pozwoleń trwałoby dużo szybciej, a ja na swoim terenie już byłbym mocno zaawansowany. Inaczej, łatwiej jest, gdy miasto forsuje pomysł całościowy. Jeżeli to się nie uda, zrobię to sam, na swoim obszarze, ale szkoda tego wszystkiego i tej całej walki z urzędami, którą moglibyśmy dużo łatwiej przejść wspólnie.



Krzysztof Maćków twierdzi, że dzięki spójnemu projektowi zabudowy całego Miasteczka Oława stałaby się wyjątkowa

Wioletta Kamińska

Wizja to jedno, potrzebne są konkrety

Burmistrz Tomasz Frischmann przyznaje, że z nowym właścicielem kortów tenisowych na Miasteczku spotkał się kilka razy w sprawie zagospodarowania tego terenu. Ostatnio w grudniu minionego roku. Inwestor przedstawił mu też wizję zagospodarowania całego Miasteczka. Burmistrz - jak twierdzi - podobnie jak Maćków, też chciałby zagospodarować ten teren i miasto ma już pewną koncepcję. Po tym jednak, co już tam zrobiono, widać, ile jest z tym problemów. Dodaje, że inwestor już blisko cztery lata boryka się z inwestycjami na kortach. Zdaniem burmistrza koncepcja zagospodarowania całego Miasteczka, którą przedstawił mu inwestor, jest bardzo ogólna, tymczasem on potrzebuje konkretów. Odnosząc się do wizji inwestora przypomina, że samo utwardzenie wałów przeciwpowodziowych i ustawienie tam oświetlenia zajęło kilka lat.

- A co dopiero budowanie bulwarów! - mówi Frischmann. Przypomina, że Oława jest rzeką specyficzną, stanowi rezerwuar wody pitnej dla Wrocławia. Uzgodnienia dotyczące zabudowania brzegów rzeki to są kilkuletnie sprawy. Poza tym miasto już wystąpiło o dofinansowanie na budowę skateparku, a kilka dni temu otwarto nowy basen. To dowodzi, że samorząd cały czas pracuje nad zagospodarowaniem Miasteczka. I wspiera - jak twierdzi burmistrz - pana Maćkowa oraz jego inwestycję. Za każdym razem, gdy się zgłasza, otrzymuje pomoc. Otrzymał prawo do prac projektowych na terenach miasta, przyległych do kortów. Miał przedstawić koncepcję terenu przed wejściem na korty, którego zagospodarowaniem był zainteresowany. Miasto robi naprawdę sporo w jego kierunku, ponieważ pomysł reaktywacji kortów bardzo się podoba. Władze chcą, aby w Oławie było coś takiego, ponieważ korty tenisowe zawsze w tym miejscu istniały. Zachęcają inwestora do realizacji projektu i oferują wsparcie na tyle, na ile to możliwe...

Wracając do pomysłu zagospodarowania całego Miasteczka burmistrz twierdzi, że materiał, który otrzymał od dewelopera, jest zbyt ogólny. Pozostaje też pytanie o koszty. Burmistrz nie wierzy w to, by projektanci w ramach konkursu wykonali wizualizację Miasteczka, nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia czy nagrody. A jeżeli nawet, to potem wykonanie takiej dokumentacji i kosztorysu kosztowałoby bardzo dużo.

Z drugiej strony, mając konkretny plan, burmistrz nie wyklucza możliwości długoletniej dzierżawy terenów na Miasteczku i wpuszczenia tam prywatnych inwestorów. Przed tym musi jednak wiedzieć dokładnie, co i gdzie miałoby się tam znaleźć. Bazowanie na zbiorze przykładowych zdjęć z różnych stron świata, jakie otrzymał od pana Maćkowa, nie może być podstawą do podejmowania konkretnych kroków. Na podstawie czegoś takiego osoba decydująca o Miasteczku nie wie, co i gdzie, a tak nie można podejmować żadnych decyzji. Kolejny raz powtarza, że potrzebuje konkretów, wstępnej koncepcji, a jeżeli coś takiego do niego trafi, będzie mieć pewność, co do zaproponowanych rozwiązań. Może też umówić się co do zasad korzystania z tego terenu, bo sprzedaż nie wchodzi w rachubę. Jeżeli to będzie ogólnodostępne i będzie wpisywało się w miejską strategiczną koncepcję, samorząd wyda prawo do dysponowania gruntem. Projekt musi być jednak jasny i klarowny.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Fot.: arch. firmy „Format Deweloper"



Hala z tarasem widokowym

eprasa.pl 73d40804ba



Witamy wśród nas

JOANNA NABIAŁCZYK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas" publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

URODZILI SIĘ:

Julian Antoszków
Jakub Trzęsicki
Jan Grodziński
Marcel Wszędobył
Natalia Kujawa
Klara Marszałkowska
Jakub Dominiczak
Alicja Justyna Tchorowska
Kornel Emil Taraciński



To ja, Gloria Bura
- córka Nadii i Wiachesława.
Urodziłam się 11 czerwca, mierząc 54cm i ważąc 2900g. Mieszkamy w Oławie.



Jestem Klara Łukomska.
Mama Sylwia urodziła mnie 11 czerwca. Moje wymiary to 55cm i 3200g. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka na mnie tata Łukasz i siostra Wiktoria (12).



Nazywam się Fia Snopkiewicz.
Mama Maura urodziła mnie 11 czerwca. Moje wymiary to 57cm i 3500g. W domu w Krzeptowie czeka na mnie tata Łukasz i brat Tymon (10).



To ja, Aleksander Murawski
- syn Edyty i Krzysztofa.
Przyszedłem na świat 10 czerwca, mierząc 53cm i 3200g. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach.



Nazywam się Błażej Cieślukowski.
Mama Anna urodziła mnie 11 czerwca. Moje wymiary to 53cm i 3500g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Mariusz i bracia Filip (10) i Szymon (10).



To ja, Nikodem Ranoszek
- syn Katarzyny i Damiana.
Przyszedłem na świat 13 czerwca, mierząc 55cm i 3200g. W domu w Oławie czeka na mnie siostra Amelka (6).



Jestem Gabriela Okołotowicz.
Mama Katarzyna urodziła mnie 10 czerwca. Mierzę 54cm i ważę 3500g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Przemysław i siostra Emilia (1,5).



To ja, Mieszko Haładuda
- syn Agaty i Marcina.
Przyszedłem na świat 10 czerwca. Moje wymiary to 56cm i 3800g. Mieszkamy we Wrocławiu.



Nazywam się Artur Kaczorowski.
Mama Magda urodziła mnie 12 czerwca. Mierzę 53cm i 3400g. W domu w Siechnicach czeka na mnie tata Damian, siostra Nina (3) i bracia Oskar (12) i Mateusz (7).



To ja, Antek Grząślewicz
- syn Anny i Krzysztofa.
Przyszedłem na świat 12 czerwca, mierząc 55cm i 3200g. W domu w Żórawinie czeka na mnie brat Franciszek (2,5).



Jestem Jeremi Włodarczyk.
Mama Edyta urodziła mnie 13 czerwca. Moje wymiary to 57cm i 4050g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Marek i siostra Krystyna (1,5).

BARAN



(21.03-20.04)

Trzymaj emocje na wodzy. Nie reaguj impulsywnie w relacjach ze współpracownikami. Sprawy mogą wyglądać inaczej niż ci się wydaje, dlatego pohamuj, się zanim zrobisz awanturę i dokładniej przyjrzyj się sytuacji. Wesprzyj swoich najbliższych w obowiązkach domowych, od dawna nie pomagasz w codziennym funkcjonowaniu rodziny. Przez kilka poprzednich tygodni skupiałeś się wyłącznie na sobie, przyszedł czas, aby poświęcić odrobinę czasu innym.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Bądź dobrej myśli, jeśli chodzi o sprawy finansowe. Poprzednie tygodnie wytężonej pracy zaowocują sporą kwotą na koncie. Większe pieniądze to też większe kłopoty. Zaczną się sprzeczki w rodzinie, na co przeznaczyć nadwyżkę. Nie daj się nakłonić do impulsywnych zakupów. Zaplanuj wydatki rozsądnie, jest sporo ważnych rzeczy, które czekają na realizację.

LEW



(23.07-22.08)

Znajdziesz się w trudnej sytuacji, ale spróbuj poradzić sobie z tym samodzielnie. Będziesz czuć potrzebę, jak zawsze udać się po pomoc do rodziny, ale jeśli rozwiążesz problem samodzielnie zyskasz większą pewność siebie i nowe doświadczenie. W sprawach sercowych nie licz teraz na większe emocje. Więcej wrażeń dostarczy ci praca. Tutaj będzie sporo obowiązków i trochę nerwowych sytuacji.

WAGA



(23.09-23.10)

Na horyzoncie widać konflikt z rodziną twojego partnera. Napięta sytuacja panowała od dawna, jednak teraz przerodzi się otwartą wojnę. Nie wymagaj od ukochanej osoby, aby stawała po którejś ze stron, to będzie dla niej wyjątkowo trudna sytuacja. Znacznie lepiej będzie się układać w życiu zawodowym. Będziesz się rozumieć ze współpracownikami lepiej niż kiedykolwiek, a kilka rozwiązanych spraw pozwoli ci zabłysnąć. Zdrowie nie będzie cię niepokoić.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Nie odtrącaj pomocnej dłoni, którą ktoś do ciebie wyciągnie. Lubisz być samowystarczalny, ale czasem warto dać sobie pomóc. To nie jest równoznaczne z przyznaniem się do słabości. Spróbuj wygospodarować trochę czasu na wakacyjny wyjazd - nie możesz żyć samą pracą. W tej chwili obowiązki zawodowe przysłaniają ci cały świat, uświadom sobie, że jest życie poza biurem.

WODNIK



(21.01-20.02)

Poczujesz się zdradzony przez przyjaciela. Nie oceniaj pochopnie jego zachowania i nie rzucaj na ślepo oskarżeń. Wysłuchaj jego wersji wydarzeń, nie wszystko jest czarno-białe. Zacznij już planować wakacyjny wyjazd. W tym roku jest szczególnie wskazany. Wiele przeżyłeś, należy ci się odpoczynek, koniecznie powinieneś nabrać dystansu do wszystkiego, co się działo. Nie planuj niczego w miłości, wszystko może się zmienić tego lata.

BYK



(21.04-21.05)

Nadchodzi moment, w którym będziesz musiał zdecydować, czy chcesz się angażować w nową znajomość, czy nie. Osoba, z którą od jakiegoś czasu się spotykasz, zacznie oczekiwać czegoś więcej. Przemyśl swoje uczucia i podejmij decyzję. To bardzo ważne, bo zaważy na reszcie twojego życia. W pracy nie obawiaj się zdecydowanych działań, twoja aktywność spotka się z aprobatą.

RAK



(22.06-22.07)

W tym tygodniu będziesz w nastroju rezygnacji i zniechęcenia. Spowoduje to kilka sytuacji, które nie skończą się dla ciebie sukcesem. Twoja lekceważąca postawa będzie męczyć zarówno domowników, jak i kolegów z pracy. Weź się w garść. To, że mimo starań nie udało ci się czegoś zrobić, nie znaczy, że we wszystkim jesteś do niczego. Przypomnij sobie to, co było dobre i znajdź nową energię do działania.

PANNA



(23.08-22.09)

Rozpoczniesz interesujący flirt, jednak sprawy nie będą się układać po twojej myśli. Zaakceptuj, że nie wszystko może się układać według twojego planu, zwłaszcza miłość nie jest czymś, co można kontrolować. Daj się ponieść chwili, zamiast nieustannie wymagać realizacji twoich wyobrażeń, a może się uda. W pracy chwilowy zastój, zaczniesz się niecierpliwić i szukać nowych wyzwań, tylko rozważnie wybierz gdzie ich szukać.

SKORPION



(24.10-22.11)

W najbliższych dniach uważaj, co i do kogo mówisz. Nie spoufalaj się z osobami, które w przeszłości pokazały, że nie są ci życzliwe. Nie próbuj się zaprzyjaźniać na siłę, masz dużo dobrej woli, ale wszystko, co powiesz, mogą użyć przeciwko tobie. Bądź dobrej myśli w sprawach zawodowych, twoje starania zostały dostrzeżone.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Trudno będzie ci się skupić na pracy i innych obowiązkach. Myślami jesteś już na wakacjach. Zejdź jeszcze na chwilę na ziemię, bo przed tobą mały kryzys zawodowy. Zaistnieje mały problem w projekcie, nad którym pracujesz. Nie będzie wynikał z twojej winy, ale stracisz nad tym sporo nerwów. Znajdź chwilę na telefon do przyjaciela, którego trochę zaniedbałeś. Czeka na kontakt z tobą.

RYBY



(21.02-20.03)

Spotkasz osobę, która w przeszłości wiele dla ciebie znaczyła i poczujesz pokusę, aby przekonać się, czy może być jak dawniej. Opanuj te emocje, w innym przypadku będziesz mieć spore kłopoty. Porozmawiaj z kimś, kto uświadomi ci, jak nierozsądny jest twój pomysł. Jeżeli chcesz wrócić do przeszłości, pomyśl o wznowieniu starego hobby. Już dawno porzuciłeś swoją pasję, ale nic straconego, oderwanie się od codzienności, dzięki tej aktywności dobrze ci zrobi.

eprasa.pl 73d40804ba



Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował: Krzysztof A. Trybulski

Tygodniowy remanent



Zdzisiek przyjaźnie zaborczy!

Głośnym echem odbiła się wypowiedź oławskiego starosty Zdzisława Brrrrr... ezdenia, na zawodach sportowo-pożarniczych w Siechnicach. Zachęcony dobrą atmosferą imprezy oraz doskonałą współpracą organizacyjną strażaków zawodowych i ochotników z powiatu oławskiego, z kolegami po fachu z gminy Siechnice, szef Zarządu Powiatu w Oławie rzucił hasło aneksji czy też łagodnego przyłączenia tego samorządu do Ziemi Oławskiej.

- Zdzisiek dobrze kombinuje! - ocenia oławski działacz PiS, z bliskiego kręgu starosty. *- Jesienią będzie się starał o mandat parlamentarny i ten pomysł przyłączenia Siechnic, Groblic, Radwanic, Kotowic i Świętej Katarzyny do rejonu oławskiego, może dać mu tzw. „Premię krymską"...* Cóż to jest ta „Premia krymska"? To nowe polityczne określenie, oznaczające efekt nagłego zwielokrotnienia liczby zwolenników. Swoje źródło ma w Rosji, gdzie militarna aneksja Krymu w 2014 spowodowała lawinowy wzrost popularności Władimira Putina i przyczyniła się do jego triumfu wyborczego wiosną 2018 roku.

Inni twierdzą, że przytoczona wyżej niby żartobliwa wypowiedź oławskiego starosty, może oznaczać, że po zwycięskich jesiennych wyborach parlamentarnych PiS rozpocznie kolejną polityczną rewolucję, której głównym celem będzie wprowadzenie radykalnych zmian w strukturze administracyjnej kraju. Jarosław Kaczyński nie chce być gorszy od Jerzego Buzka, po którym pozostały odrodzone powiaty i duże regiony. Prezes PiS chce na swój sposób pokroić kraj, a podstawą do tego ma być powyborcza mapa Polski. Rejony zaznaczone na pomarańczowo, czyli kolorem Koalicji Obywatelskiej, będą się miały czego bać. Wiceprezes Jacek Sasin kończy bowiem malowankę z nową mapą administracyjną Polski - powoli też po nowemu skleja gminne, powiatowe i regionalne puzzle. Według „Planu Sasina" - jak eufemistycznie nazywany jest ten szykujący się wkrótce piąty z kolei i tym razem wewnętrzny rozbiór Polski - gminy, powiaty i regiony wyborczo nieprzychylne PiS, będą stopniowo rozparcelowywane i wchłaniane przez te samorządy, gdzie partia Jarosława Kaczyńskiego zdobywa wyborczą przewagę. Sasina ma wspierać aktywnie przy wdrażaniu planu świeżo upieczony europarlamentarzysta, a jeszcze do wczoraj wiceminister sprawiedliwości - Patryk Jaki, który całkiem niedawno skutecznie przeprowadził na Opolszczyźnie parcelację kilku zbyt proniemieckich gmin.

Pomysł starosty Brezdenia na pewno znajdzie sporo zwolenników w Groblicach i Kotowicach, bo te miejscowości już kiedyś należały do powiatu oławskiego. Starsi mieszkańcy tych wsi wspominają ten okres jako złote czasy swoich Małych Ojczyzn. Radwanice na pewno będą przeciw, bo im znacznie bliżej do Wrocławia niż do Oławy. Dużo zależeć będzie od kampanii referendalnej, ale już dziś wiadomo, że jeśli Siechnice opowiedzą się za przyłączeniem do Oławy, to będzie temu przeciwna Święta Katarzyna. Jeśli zaś mieszkańcy tej drugiej miejscowości poprą pomysł oławskiego starosty, to na pewno tę ideę torpedować będą siechniczanie...

(PIEPRZ)



Dwaj wiceburmistrzowie Jelcza-Laskowic i jednocześnie działacze lokalnej Platformy Obywatelskiej - Marek Szponar (na fot. z lewej) i Romuald Piórko - podczas partyjnego podsumowania niedawno zakończonej kampanii wyborczej do Europarlamentu, na różne sposoby próbowali przeanalizować przyczyny porażki swojej koalicyjnej formacji politycznej. Pierwszy najwyraźniej zamierzał utopić powyborczy smutek w dość banalny sposób, czyli w kieliszku. Natomiast drugi - przy tej małej próbie zapicia rzeczywistości - potrafił wzbudzić w sobie miłe wspomnienia i wyciągnąć z tego pozytywne wnioski...

(KAT)

Miedziane usta prawdy

Zapędzanie i popędzanie



O tym, co w tytule, mówiło się w dwóch różnych miejscach i przy totalnie innych sytuacjach, ale pewien mianownik jest wspólny...

- Może trochę niewyraźnie się wyraziłem i przez to zapędziłem - poniosło mnie, przepraszam! - tak na majowej sesji oławskiej Rady Miejskiej radny BBS Aleksander Zborowski tłumaczył swoją wcześniejszą wypowiedź, będącą próbą politycznej polemiki z rajcami PO - Przemysławem Pawłowiczem i Krzysztofem Rydzoniem - na temat zagrożeń, związanych z problemem masowego dowożenia dzieci do placówek oświatowo-wychowawczych, przez rodziców prywatnymi samochodami.

- Za chwilę ćwiczenie bojowe rozpocznie drużyna kobieca OSP Sulimów. Wystartuje sama. Szkoda, że sama, bo nie będzie jej miał kto popędzać. No cóż, sama będzie musiała się popędzać! - a tak spiker niedzielnych zawodów strażackich w Siechnicach, oławianin Czesław Gala, zapowiedział samotną - z powodu nieparzystej liczby startujących zespołów - rywalizację jednej z żeńskich ekip.

OPR.: (KAT)



Subiektywna kronika J-L



* Walka o tytuł drzewa roku jest tym razem wyjątkowo trudna. Mobilizacja przeciwników jest duża, a głosy będą pewnie spływały do ostatnich chwil. My jeszcze raz zachęcamy, żeby wesprzeć pomysł Jacka Mikołajczyka. Głosować można na www.drzeworoku.pl. Każdy głos się liczy!

* Do Jelcza-Laskowic znów przyjadą strongmeni. 15 sierpnia zobaczymy kolejne zawody najsilniejszych ludzi świata. Pamiętacie, jak podczas imprezy „World Games" samorządowcy i radni próbowali swoich sił na wioślarskim ergometrze? Może i tym razem warto ich zaangażować? Wszak na co dzień noszą ze sobą brzemię odpowiedzialności za los swego miasta...

(SÓL)

POWIATOWA INFO

SZYBKA REAKCJA RADNEGO PIS PAWŁA GWIAZDOWICZA, NA GAZETOWE ZDJĘCIE Z SESJI RM, NA KTÓRYM WIDAĆ JEGO GOŁE NOGI. TEN ZNANY OŁAWSKI HANDLOWIEC W SIECI SWOICH SKLEPÓW WPROWADZIŁ SPRZEDAŻ PODKOLANÓWEK...

DA SIĘ UKRYĆ

eprasa.pl 73d40804ba

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22.00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Firma **Coinalde Polska Sp. z o.o. zatrudni**

OPERATOR MASZYN TECHNIK MECHANIK

Miejsce pracy: **JELCZ-LASKOWICE**
Praca w systemie **3-zmianowym**

Oczekiwania:
- Wykształcenie: technik mechanik
- Doświadczenie zawodowe: min. 5 lat

Oferujemy:
- Wynagrodzenie: do **4500,00 zł/netto** + nadgodziny + soboty
- Dodatkowo: ubezpieczenie zbiorowe, opieka zdrowotna MEDICOVER

Kontakt: **71 381 12 66**
email: **coinaldepolska@coinalde.com**

Termy Jakuba

Oławski Park Wodny „Termy Jakuba" w związku ze zbliżającym się otwarciem basenu letniego planuje zwiększenia zatrudnienia w dziale technicznym firmy. Ofertę kierujemy do osób, które szukają stabilnej pracy w miejskiej spółce, cenią sobie wyzwania i niestandardowy charakter pracy, wolność od korporacyjnych reżimów oraz możliwość pracy w wyjątkowej branży, jaką jest Kultura Czasu Wolnego.

ELEKTRYK / HYDRAULIK

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za:
- Utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń w zakresie funkcjonowania obiektów basenowych
- Przeprowadzanie przeglądów maszyn i urządzeń
- Usuwanie awarii i usterek
- Prowadzenie dokumentacji zgodnych z procedurami
- Utrzymywanie czystości niecek basenowych
- Prace konserwacyjne

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia technicznego, preferowane kierunkowe z zakresu hydrauliki, elektryki i/lub mechaniki
- mile widziane doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- praktyczna wiedza z zakresu mechaniki, automatyki i hydrauliki
- umiejętności pracy w zespole
- samodzielności oraz możliwości wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- uprawnienia SEP 1kV

Wybranym na powyższe stanowisko osobom oferujemy:
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- forma zatrudnienia: umowa o pracę, system pracy równoważny 12 godzinny
- bardzo dobrą atmosferę w pracy
- pakiet socjalny m.in.. premia świąteczna, ZFŚS, karnety na baseny kryty/odkryty dla pracownika i najbliższej rodziny

CV prosimy składać poprzez e-mail na biuro@termyjakuba.olawa.pl lub osobiście w siedzibie Spółki

Do CV należy dodać zapis: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).*

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię blacharza, pomocnika mechanika - mechanika Guz, Marcinkowice Tel. 500-110-300

► Zatrudnię traktorzystę w gospodarstwie rolnym w Nowym Dworze. Dzwonić od 8.00-15.00 pod nr Tel. 502 174 411

► Zatrudnię pracownika do prac remonotowo-wykończeniowych Tel. 502 505 001

► Zatrudnię fryzjerkę z doświadczeniem, Odnova Tel. 724 064 346

ZATRUDNIĘ DO OBSŁUGI WTRYSKAREK, PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ. MIEJSCE PRACY BYSTRZYCA OŁAWSKA TEL. 503 964 115

► Przyjmę do pracy na budowie Tel. 57 576 09 06

► Opieka Niemcy Legalnie. Tel. 725 248 935

► Firma ATF zatrudni mechanika samochodowego - mile widziani również pracownicy z Ukrainy Tel. 507 804 231

► Zatrudnię osobę do sprzątania, dobre wynagrodzenie /lokalizacja Oława, ul. Polna oraz Jelcz-Laskowice, ul. Belgijska 2 kontakt tel Ewa 508-339-769

► Firma zatrudni pracownika ochrony, obiekt przemysłowy, dobra obsługa komputera. Forma zatrudnienia do uzgodnienia. Tel. 660 769 899

► Zatrudnimy na zmywak 782-095-919

► Firma „Karaś" zatrudni pracowników produkcji oraz elektryka Tel. 509 828 672 lub 71-313-30-21 do godz 15

► Przyjmę do pracy od zaraz malarzy Tel. 661 563 060

► KROMABIS.PL ZATRUDNI KIEROWCE C+E W TRANSPORCIE KRAJOWYM. Tel. 600 050 600

► Zatrudnię Fryzjera/ Podnajme osobne stanowisko w salonie Fryzjersko-Kosmetycznym w bardzo dobrej lokalizacji z dużą bazą klientów. Tel. 881 333 147

► Przyjmę kafelkarza z doświadczeniem Tel. 783 700 999

► Firma Inwemer zatrudni osobę do sprzątania biur szatni, streefy sanitarnej w Oławie i Jelczu-Laskowicach na 8 godzin 2 zmiany, atrakcyjne warunki pracy. Premia za frekwencję. Kontakt telefoniczny 603 967262

► Elektryk szuka pomocnika Tel. 604 613 483

FIRMA METALERG Z SIEDZIBĄ W OŁAWIE ZATRUDNI OSOBY NA STANOWISKA: - SPAWACZ, - TOKARZ, - ŚLUSARZ, - FREZER CNC, - OPERATOR PLAZMY, - OPERATOR PRASY KRAWĘDZIOWEJ, - OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO, - INŻYNIERA PRODUKCJI, - KONSTRUKTORA, CV PROSIMY WYSYŁAĆ NA ADRES MAILOWY: rekrutacja@metalerg.pl LUB DOSTARCZAĆ OSOBIŚCIE DO SIEDZIBY FIRMY OŁAWA, UL. PORTOWA 1 A

► Kwalifikowanego Pracownika Ochrony z bronią. Stawka 15zł/h netto. 601339646

► Przyjmę fryzjerkę do pracy Tel. 603 315 826

Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach zatrudni w okresie letnim

RATOWNIKÓW

do obsługi kąpieliska Pierwszy Staw Jelczański w Jelczu-Laskowicach ul. Stawowa.
Informacje i zgłoszenia:
Pływalnia Miejska Jelcz-Laskowice, ul. Basenowa 5, 55-220 Jelcz-Laskowice tel. 71-318 24 44.

Waldemar Chmielewski
kierownik Pływalni Miejskiej w Jelczu-Laskowicach

KUPNO

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Tanio łóżka hotelowe 505-900-394

► Sprzedam hydrofor 603-319-242

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21 tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1 tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ PELLETU

ZDROWIE

Lekarskie

► LEKARZ STOMATOLOG – DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYNY – TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

PROMOCYJNE CENY NA WĘGLE I EKOGROSZKI DO KOŃCA CZERWCA
lub wyczerpania zapasów

ZAPRASZAMY

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE RATY

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

RONALGROUP Lider w branży felg ze stopów metali lekkich.



Wyślij CV na adres: jobs.pl@ronalgroup.com
lub zadzwoń 713 810 606 Inżynierska 3, 55-220 Jelcz-Laskowice

eprasa.pl 73d40804ba

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

FamDental TWÓJ DENTYSTA
STOMATOLOGIA RODZINNA
Oława, **ul. Rybacka 5a**,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977
Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00,
soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.
Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów

PRACOWNIA RENTGENOWSKA
Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna



► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI – SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
- KRYSTYNA DROZDOWSKA.
OD 15 KWIETNIA ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI RODZINNEJ
LEK. MED. JÓZEFA JAROSZA, OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A,
WTORKI OD 16.00 DO 18.00
TEL. 71-303-81-88 603-779-092

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

LEKARZ STOMATOLOG
EWA SROCZEK
PRZYJMUJE OŁAWA
UL. CHROBREGO 23B
NZOZ OMEGA TEL. 600 728 929

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Wykonywanie protez zębowych. Naprawa protez 609-840-762

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
3-POKOJOWE, 59 M KW., II PIĘTRO, 2012 ROK, ZACISZNA, BALKON, WINDA- 339 TYS ZŁ 3-POKOJOWE 74 M KW., I PIĘTRO, BALKON, GARDEROBA, 2014 R., ZACISZNA - 410 TYS ZŁ *3-POKOJOWE 50,60 M KW., III PIĘTRO, BALKON, SOBIESKIEGO - 219900 ZŁ*DOM NA DWIE RODZINY 130 M KW., DZIAŁKA 700 M KW., 6 POKOI, 2 KUCHNIE, 3 ŁAZIENKI, GARAŻ NOWY OTOK - 499 TYS ZŁ.*DOM 170 M KW., DZIAŁKA 824 M KW., 2009 R., WYSOKI STANDARD - 669 TYS ZŁ* DOM NA DWIE RODZINY Z WARSZTATEM W MARCINKOWICACH POW. 120 M KW., DZIAŁKA 1232 M KW., HALA 170 M KW. - 489 TYS ZŁ, * DOM SZEREGOWY 108 M KW., DZIAŁKA 457 M KW., 6 POKOI, GARAŻ - 399 TYS ZŁ* CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl TEL. 601-990-187

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

NOWE DOMY PARTEROWE W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ O POW. OK. 73MKW. TEL. 691 731 691

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Sprzedam działkę rolną z przeznaczeniem pod zabudowę 0,26 ha w Chwalibożycach Tel. 666 244 812

► Sprzedam działkę budowlaną w Jelcz-Laskowicach ul. Morelowa - Polna Tel. 508 834 806

► Sprzedam działki budowlane z doprowadzoną energią elektryczną po 50 zł/m kw., w Nowym Dworze k Jelcza-Laskowic Tel. 606 929 502

BIURO NIERUCHOMOŚCI
PIOTR RZĄDKOWSKI
OŁAWA UL. BRZESKA 13/1U
TEL. 602 448 610
biuro@piotrrzadkowski.pl
www.piotrrzadkowski.otodom.pl
SKORZYSTAJ Z NASZEJ WIEDZY I DOŚWIADCZENIA ORAZ PROFESJONALNEGO DORADZTWA
KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY
SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA MIESZKAŃ W OŁAWIE PO ODBIORACH - stan deweloperski
- II piętro, 3 pokoje, 63,65 m kw. balkon
- III piętro, 3 pokoje, 63,76 m kw. balkon
KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ MIESZKANIA W OŁAWIE 1-, 2-, 3-, 4-POKOJOWE

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK
CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

► Sprzedam działkę 7,5 ar, uzbrojona, ul. Baczyńskiego Oława koło szpitala Tel. 603 571 182

► Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 45 m kw., parter, Oława 732-940-311

► Sprzedam działkę budowlaną w Zabardowicach 14 arów 86 000 cena do negocjacji Tel. 537-453-759

► Sprzedam 2-pokojowe, od remontu, IV pietro. Os. Sobieskiego. Tel. 505 919 209

► Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 47m2 parter na osiedlu Kasprowicza cena 222 000 PLN Tel. 509 725 252

► Sprzedam gruntu orne 10,70 ha i działkę rekreacyjną 3,40 ha, Gać Tel. 513 285 608

► Sprzedam dom 1/2 bliźniaka Strzelin ul. Okrzei 11 Tel. 697 675 750

► Sprzedam działkę budowlaną w Chwałowicach koło Jelcza-Laskowic 12,53 ara, działka posiada media Tel. 697 919 124

► Sprzedam działkę budowlaną w Godzikowicach. Doskonała lokalizacja. Działka w kształcie prostokąta. Dojazd do nieruchomości drogą utwardzoną. Działka o powierzchni około 1350 m2 (24x 57). Media w drodze. Działka ogrodzona. Cena110 000zł do negocjacji. Tel. 721 024 344

► Sprzedam działkę budowlaną w Godzikowicach Tel. 603 463 473

► Sprzedam działkę budowlaną w Godzikowicach. Doskonała lokalizacja. Działka w kształcie prostokąta. Dojazd do nieruchomości drogą utwardzoną. Działka o powierzchni około 1350 m2 (24x 57). Media w drodze. Działka ogrodzona. Cena110 000zł do negocjacji. Kontakt: 0721024344

► Mieszkanie 2-pokojowe, z wyposażeniem, parter 46,10 m kw., ul. Wiejska 235 tys Tel. 511 757 266

► Sprzedam mieszkanie 4 pokoje, II piętro, w Oławie Tel. 603 463 473

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 669 505 054

► Kupię mieszkanie, lokal usługowy Tel. 603 127 445

Posiadam do wynajęcia

► Do wynajęcia garaż, ul. Wiejska, Tel. 600-068-446

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, Tel. 535-080-816

DO WYNAJĘCIA
LOKAL 60 M KW., W CENTRUM OŁAWY, ŚWIETNA LOKALIZACJA, NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ, LOKAL SKŁADA SIĘ Z 4 POMIESZCZEŃ W TYM ZAPLECZE SOCJALNE I WC,
TEL. 605 996 555

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. OD 13,98 MKW DO 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM. KONTAKT: 691 731 691, 71/303 40 11

► Hala do wynajęcia 50 m kw., 603-319-242

► Mieszkanie dwupokojowe w Oławie przy ul. Browarnianej I piętro, Tel. 784 705 965

► Do wynajęcia kawalerka 18 m kw., z pełnym wyposażeniem, przy ul. 1 Maja, I p., w bloku, 1280 zł miesięcznie (ze wszystkimi opłatami), dostępne od 1 lipca Tel. 607 340 406

► Do wynajęcia kawalerka 26 m kw., z pełnym wyposażeniem, przy ul. 1 Maja, I p., w bloku, 1380 zł miesięcznie (ze wszystkimi opłatami), dostępne od 1 lipca Tel. 607 340 406

► Mam do wynajęcia na długi czas lokal o pow. 100 m kw. 4 pomieszczenia, położony na parterze przy Tesco wejście od ul. 3 Maja 24/5. Wszystkie media, parking. Przeznaczenie lokalu na miejsca noclegowe, gabinet kosmetyczny, lekarski, biurowy handlowy itp. Cena 4500zl/m-c plus media. Tel. 602 775 663

► Wynajmę mieszkanie dla pracowników 54 m.kw. Jelcz-Laskowice ul. Chwałowicka 8 Tel. 691 320 919

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

eprasa.pl 73d40804ba

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Oławie Marek Bobowski (tel. 713182489) ogłasza, **że dnia 10-07-2019r. o godz. 11:30 w budynku Sądu Rejonowego w Oławie** mającego siedzibę przy ul. 11 Listopada 12 w sali nr 12, **odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości stanowiącej działkę nr 18/7 o pow. 0,1562 ha.**

Położenie nieruchomości: 55-200 Oława, ul. Lipowa 63, dla której Sąd Rejonowy w Oławie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW WR1O/00003268/1

Na działce **posadowiony jest budynek mieszkalny dwukondygnacyjny o pow. użytkowej 102,97 m kw., budynek mieszkalno-gospodarczy jednokondygnacyjny o pow. 63,50 m kw. - pow. użytkowa mieszkalna 24,16m2, budynek stolarni jednokondygnacyjny o pow. użytkowej 251,54 m kw.**

Suma oszacowania wynosi **544 893,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **408 669,75 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **54 489,30 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: Bank Zachodni WBK SA 1 O. w Oławie **37 10902428 0000 0001 2173 8943**

Rękojmia powinna być wpłacona w kancelarii lub znajdować się na koncie komornika w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik

► Wynajmę wyremontowane , trzypokojowe mieszkanie przy ul. Oleśnickiej w Oławie Tel. 783 822 285

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w Oławie, ul. Rybacka Tel. 668 409 642

► Lokal do wynajęcia - wysoki parter z witrynami, 50m2 z zapleczem sanitarnym i gospodarczym, ul. Chrobrego 15, Oława. Obiekt monitorowany, z parkingiem. 1500zł brutto plus media. Informacja. 693 103 733

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w centrum Oławy Tel. 693 032 670

Zamienię

► Mieszkanie komunalne, 50 m kw. Tel. 883 249 655

► Zamienię mieszkanie komunalne 54 m. kw. na parterze na mniejsze Tel. 721 285 885

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości: Sprzedaż, kupno oraz wynajem mieszkań, domów, działek, lokali. Kredyty mieszkaniowe, gotówkowe. Wasz Ekspert Dorota Kopyta. Biuro Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Elektryk – awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444 Tel. 506-196-175 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne Tel. 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Pio-Spaw Piotr Kiełbicki. Wykonanie płotów, balustrad i innych czynności spawalniczych Tel. 783 136 074

► Rekuperacja projekt, montaż Eko-Dom Tel. 693 372 129

► Oddłużanie. Upadłość konsumencka. Masz długi? Zadzwoń. Bezpłatna konsultacja. Tel. 501 871 993 Sp Kancelaria sp. z o.o.

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

Stolarstwo

► Renowacje mebli antycznych, Tel. 607-916-795

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

NOWY AUTORYZOWANY SERWIS

JUNKERS

Vaillant termet

naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ

504-517-197

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy domowe, warsztatowe telewizorów i monitorów Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Profesjonalne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, Tel. 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Transport. Bus Maxi. Kraj – zagranica. 693 372 032

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Naprawa – montaż junkersy – kuchenki – gaz hydraulika 713-134-439

► Usługi hydrauliczne. Tel. 693 753 029

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

► Junkers - naprawa, montaż 501-278-041

Budowlane

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 71 301 52 59 , 693 753 029

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 693 753 029

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów Tel. 889 312 688

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Usługi remontowo-budowlane. Tanio, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Docieplenie budynków, struktury, Tel. 607 916 795

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Docieplania, elewacje, remonty tanio i solidnie Tel. 698 484 858

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Łazienki od A do Z Tel. 782 495 853

► Układanie glazury Tel. 782 495 853

► Rekuperacja projekt, montaż Eko-Dom 693 372 129

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie 693-585-786

► Docieplanie budynków, tynki strukturalne, malowanie elewacji, posadzki przemysłowe Tel. 505 668 794

NATRYSKOWE MALOWANIE AGREGATEM 608-477-396

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Profesjonalne, kompleksowe remonty i wykończenia Tel. 507 858 727

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► ZESPÓŁ NANOWO. Tel. 881 545 987

powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://gazeta-olawa.pl (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

Infolinia:
tel. 71 318 39 88
tel. 71 313 35 57



► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

► Zespół muzyczny Mała Kapela Tel. 512 802 544

TŁUMACZENIA

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL.BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 73d40804ba

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME - KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW, PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ, ROZLICZENIA Z ZUS I US, OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41, TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

NAUKA

WAKACJE! LETNIA SZKOŁA WOKALNA ZAPRASZA NA IDYWIDUALNE LEKCJE ŚPIEWU - TURNUSY 5 DNIOWE Z NAGRANIEM WŁASNEJ PŁYTY. TEL. 665 463 603

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

AKUMULATORY
BOXY DACHOWE
WYPOŻYCZALNIA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

► Autolaweta 24 h – uslugi, Tel. 781 306 420

BMW SPRZEDAM E46, 1.8, 2001 R., USZKODZONE, DO NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZEJ, TEL. 669 742 925

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

PŁYWALNIA MIEJSKA w Jelczu-Laskowicach 71-318-24-44

Czynna w godzinach:
poniedziałek - środa - piątek
8.00 - 22.00
wtorek - czwartek
6.00 - 22.00
sobota - niedziela
10.00 - 21.00

Ceny biletów za godzinę:
poniedziałek - piątek
do 16.00: normalny - 9 zł,
ulgowy - 7 zł,
dzieci do lat 7 - 3 zł
po 16.00: normalny - 12 zł,
ulgowy - 10 zł

Sauna czynna:
poniedziałek - piątek
16.00 - 22.00
sobota - niedziela
10.00 - 22.00
Cena biletu z basenem:
normalny 12 zł za godz.
ulgowy 10 zł za godz.
Cena biletu sauna:
normalny - 7 zł za 0,5 godz.
ulgowy - 6 zł za 0,5 godz.

Podziękowania

Sołtys, Rada Sołecka i KGW w Ścinawie, w imieniu Dzieci i Rodziców, pragniemy serdecznie podziękować naszym sponsorom, za dar hojności w organizacji Dnia Dziecka: Firmie „Eurospargel", Danielowi i Sławomirowi Kińczykom, Adamowi Bazanowi, Mieczysławowi Majewskiemu, Kazimierzowi Mądrzykowi, Adrianowi Waszkiewiczowi, Marcinowi Ziobrowskiemu oraz wszystkim osobom, które pomogły w przygotowaniu dziecięcego festynu. Dziękujemy!

***

Dyrekcja i Rada Rodziców PSP nr 3 w Jelczu-Laskowicach serdecznie dziękuje Firmom Dyka Sp. z o.o., Jelcz Sp. z o.o., Menesa Sp. z o.o., Stelweld Sp. z o.o., Ronal Sp. z o.o. za ufundowanie nagrody - wycieczki dla uczniów z najlepszymi wynikami w nauce.

Sprostowanie

W mojej ubiegłotygodniowej foto-relacji z młodzieżowych zawodów sportowo-pożarniczych („Minkowice i Bystrzyca znów najlepsze", „GP-WO" nr 24/2019) wkradło się kilka błędów lub nieścisłości

Dziewczęcą drużyną OSP Minkowice Oławskie opiekował się Arkadiusz Próchnicki, a nie jak błędnie napisałem - Magdalena Janik. Ponadto w zespole tym występowały Elżbieta i Małgorzata Tutaj, których nazwiska, ręcznie wpisane do protokołu, źle odczytałem i dlatego w nieprawidłowym brzmieniu podałem we wzmiankowanym artykule. Poza tym w sekretariacie zawodów nie pracowała Agnieszka Haznar-Barańska, a Stanisława Socha nie pełni żadnych funkcji w Zarządzie Powiatowym ZOSP RP w Oławie.

*

Za powstałe a niezamierzone błędy wszystkich zainteresowanych serdecznie przepraszam!

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba, Grzegorz Kacała i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.
(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.
RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Szukają domu


Młody, duży pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988


Lojalny i lubiący towarzystwo Iwan, tel. 791-389-039


Kilkuletni, średni, pilnujący mieszanie, tel. 667-735-988


Młoda, posłuszna, pilnująca suczka mieszaniec, tel. 667-735-988


Towarzyski Riko, tel. 791-389-039


Żywiołowy Antek, tel. 791-389-039


Sympatyczny piesek Florek, tel. 791-389-039


Starszy, spokojny Maks, tel. 791-389-039


Pies rasy jack terier znaleziony w okolicy Marcinkowic, tel. 667-735-988


Ośmiomiesięczna Moli, tel. 791-389-039


Starszy, sympatyczny, pilnujący, mieszaniec, tel. 667-735-988


Piękny, duży, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988


Łagodny i spokojny psiak, tel. 701-389-039

naati3@tlen.pl

eprasa.pl 73d40804ba

OŁAWA

Inwestycje

Oławski letni BASEN już otwarty

17 czerwca od godziny 10.00 można było korzystać z basenu. Atrakcja, na którą czekało wielu mieszkańców jest dostępna

Jeszcze przed pierwszym uruchomieniem kas pojawili się chętni do zażywania kąpieli na basenie. Kolejka z każdą minutą stawała się coraz dłuższa. Punktualnie o 10.00 pierwsi wielbiciele wodnych rozrywek weszli na teren letniego basenu. Znaleźli się też mieszkańcy, którzy przyszli po prostu zobaczyć, jak wygląda ta szumnie zapowiadana inwestycja. Sprzyja temu promocja, która trwa do końca czerwca, a bilety na basen są w cenie 1 zł.



Już od 10.00 tworzyła się kolejka chętnych, by skorzystać z basenu

- Fajnie to wygląda - mówił jeden z mieszkańców.

- Będzie można zabrać rodzinę - komentował drugi.

Większość jednak przyszła popływać. Samo otwarcie oprócz pracowników Term Jakuba doglądał burmistrz Tomasz Frischmann, nie kryjąc zadowolenia, że się udało i jak dobrze wygląda finalny efekt.

Na basenie znajdziemy wiele atrakcji - część rekreacyjną, na której są zjeżdżalnie, „rwącą rzekę" czy „grotę sztucznej fali". W części sportowej znajdują się cztery tory dla chętnych. W strefie dla najmłodszych można korzystać z brodzika oraz wodnego i suchego placu zabaw. Ci, którzy będą chcieli odpocząć od wodnych rozrywek, mogą skorzystać z boisk do plażowych wersji siatkówki i piłki nożnej. Infrastruktura jest tak przygotowana, by mogły z niej korzystać osoby niepełnosprawne. Basen jest otwarty od poniedziałku do niedzieli w godzinach 10.00-19.00.



Główna niecka basenu letniego



Pierwsi chętni skorzystali ze zjeżdżalni



Na basenie letnim atrakcji jest co niemiara



TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Kino w Nowym Otoku WCIĄŻ zamknięte, ale...

OŁAWA

Bez obrazu

Czytelnicy dopytują, co się dzieje z kinem w galerii Quick Park. Skarżą się na brak jakichkolwiek wyjaśnień. - Nikt nie odbiera telefonów, na stronie internetowej żadnej informacji, tylko brak repertuaru - mówi Zbyszek, który wybrał się na film pod koniec ubiegłego tygodnia

Już 12 czerwca pytaliśmy kierownictwo, dlaczego od kilku dni miejsce jest zamknięte. Dostaliśmy krótkie wyjaśnienie, bez szczegółów. - Zatrzymały nas kwestie techniczne, z którymi od kilku dni walczymy, aby ponownie móc serwować lokalnej społeczności kino w najlepszym wydaniu - mówi Michał Hołodniuk, kierownik oławskiego OH Kina. - Dziś niestety nie jestem w stanie precyzyjnie wskazać daty przywrócenia repertuaru, jednak zapewniam, że stanie się to w ciągu najbliższych dni. Nie chcąc wprowadzać niepotrzebnego zamieszania, nie planujemy repertuaru ze standardowym wyprzedzeniem. Kiedy będziemy gotowi, damy sygnał.

Czy stało się coś poważnego? - Nic z czym byśmy się nie uporali, jednak konieczne było zatrzymanie na moment pracy kina - dodał. - Parafrazując słowa Marka Twaina, pogłoski o naszej śmierci są mocno przesadzone.

17 czerwca OH Kino było wciąż zamknięte, a do redakcji pisali kolejni mieszkańcy. - Czy dotarła do was jakaś informacja, że kino w Nowym Otoku kończy działalność lub mają jakieś problemy techniczne? - mówi Seweryn. - Pytam, bo jestem wraz ze znajomymi stałym bywalcem tego kina, a od kilku dni nie można się do nich dodzwonić, zniknęli ze strony internetowej Filmweb oraz nie mają repertuaru na swojej oficjalnej stronie.

Ponownie wysłaliśmy pytania do kierownictwa, ale kiedy wysyłaliśmy ten numer do druku, odpowiedzi jeszcze nie było. W podobnej sytuacji jest również kino w Mysłowicach. Normalnie działa tylko wrocławski oddział. Mieszkańcy wciąż dopytują, dlaczego nie mogą oglądać filmów? Temat jest żywy również na oławskich forach internetowych. Na jednym z nich znaleźliśmy taką odpowiedź: - OH KINO jest nieczynne z powodu zmiany właściciela, a nie przeglądu serwisowego - pisał internauta o nicku Rob. - To jest spółka składająca się z kilku właścicieli, jeden z nich odszedł ze spółki i potrzebna jest inwentaryzacja całości. Kino zmienia też nazwę na GO KINO. Personel ma już nowe angaże i w ciągu dwóch tygodni kino wznowi pracę. Proszę nie uprawiać hejtu, mam wiadomości z pierwszej ręki.

Emocje studzi też kierownik kina. - Nie zamykamy się - mówi Hołodniuk. - Kino będzie otwarte na więcej niż 100%, prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu.

(AH)



eprasa.pl 73d40804ba

BĘDĄ BRAMKI I KONTROLE!

Zlot bez własnego piwka



Organizatorzy zapraszają do wspólnego świętowania

OŁAWA

Kultura

17 czerwca zorganizowano konferencję prasową dotyczącą Dni Koguta, Rajdu Koguta i Zlotu Pojazdów Zabytkowych

Sekretarz Urzędu Miejskiego zaprosiła mieszkańców na wspólne obchody święta miasta. Mówiła, że 22 i 23 czerwca trzy imprezy połączą się w jedną. Naczelnik Wydziału Promocji podkreślał, że zarówno zlot jak i rajd stały się integralną częścią Dni Koguta. Ważne informacje dotyczące bezpieczeństwa przekazała dyrektor Centrum Sztuki Anna Ślipko: - Na czas organizacji imprezy masowej została wprowadzona zmiana w organizacji ruchu zastępczego drogi od ul. Sienkiewicza. Droga będzie wykorzystywana przez przejazdy uprzywilejowane oraz dojazd artystów. 23 czerwca od godz. 8.00 na teren imprezy będą mogły wjeżdżać samochody zabytkowe. Uczestnikom imprezy udostępniony zostanie parking Starostwa Powiatowego. 22 czerwca w godz. 16.00-23.00, a 23 czerwca w godz. 10.00-23.00. Z uwagi na Zlot Pojazdów Zabytkowych wydzielone zostały dwie strefy imprezy masowej - pierwsza obowiązująca podczas zlotu oraz druga - w godzinach odbywania się koncertów.

Co to oznacza w praktyce? Od 12.00 do 18.00 za teren imprezy masowej będzie uznawana cała przestrzeń, na której będą stały zabytkowe samochody. Zaczynając od górki przy ul. 11 Listopada, kończąc przy Termach Jakuba. Teren zostanie oznaczony taśmą oraz odgrodzony barierkami. Wejść będzie można tylko przez sześć ustawionych w różnych miejscach barierek. Wejścia będą widoczne, oznakowane tablicami informacyjnymi. Nie będzie można wnosić własnego alkoholu, a spożywanie go będzie dozwolone tylko w wyznaczonym ogródku piwnym. Każda osoba wchodząca na teren imprezy będzie podlegała kontroli. Sprawdzane będą również pojazdy.

Od godz. 18.30 do 23.30 teren imprezy masowej zostanie przeniesiony do strefy przylegającej do sceny i będzie ogrodzony barierkami, tak jak w pierwszym z Dni Koguta. Wcześniejsze obostrzenia będą więc już obowiązywały tylko przy samej scenie. - Zdecydowaliśmy się na takie kroki ze względów bezpieczeństwa - podkreślała na konferencji Ślipko. - Zawsze robiliśmy wszystko, by jak najlepiej zabezpieczyć event, ale wydarzenia ostatnich miesięcy pokazały, że lepiej dmuchać na zimne. Prosimy o wyrozumiałość i stosowanie się do zasad.

*

Na rajd i zlot zapraszał Tomasz Jurczak z firmy „Wena". Rajd ruszy 20 czerwca o 12:30 z Miasteczka, tuż po procesji Bożego Ciała: - Zapraszamy wszystkich mieszkańców, by przyszli zobaczyć, jak startujemy. Procesja kończy się w Rynku więc wielu z nich będzie miało kilka minut do nas na Miasteczko. Będzie wiele świetnych samochodów i wspaniała impreza. Mamy też wolne miejsca w dwóch autobusach, które pojadą z nami. Jeśli ktoś jeszcze chciałby się zabrać, do środy może się u nas zgłosić! Jedyny warunek to wpłacenie 100 zł na oławski Dzień Dziecka!

Rajd rozpocznie się w Oławie, potem kierowcy pojadą do Boszkowa, Karpacza i Nysy. Wrócą w niedziele, na Zlot Pojazdów Zabytkowych. Zlot po raz kolejny będzie prowadził Patryk Mikiciuk. Pojawią się również autorzy telewizyjnego programu „Zawodowi Handlarze".

Zarówno rajd jak i zlot to imprezy charytatywne. Już teraz na koncie organizatorów jest ponad 35 tysięcy złotych. Cel jest jednak ambitny, Tomasz Jurczak i jego współpracownicy chcieliby zebrać 100 tysięcy dla oławskich fundacji i chorych dzieci.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Festiwal na cześć Szymkowa!

GMINA J-L

Kultura

Tego jeszcze nie było! 28 i 29 czerwca odbędzie się Chwałowicki Festiwal Filmowy

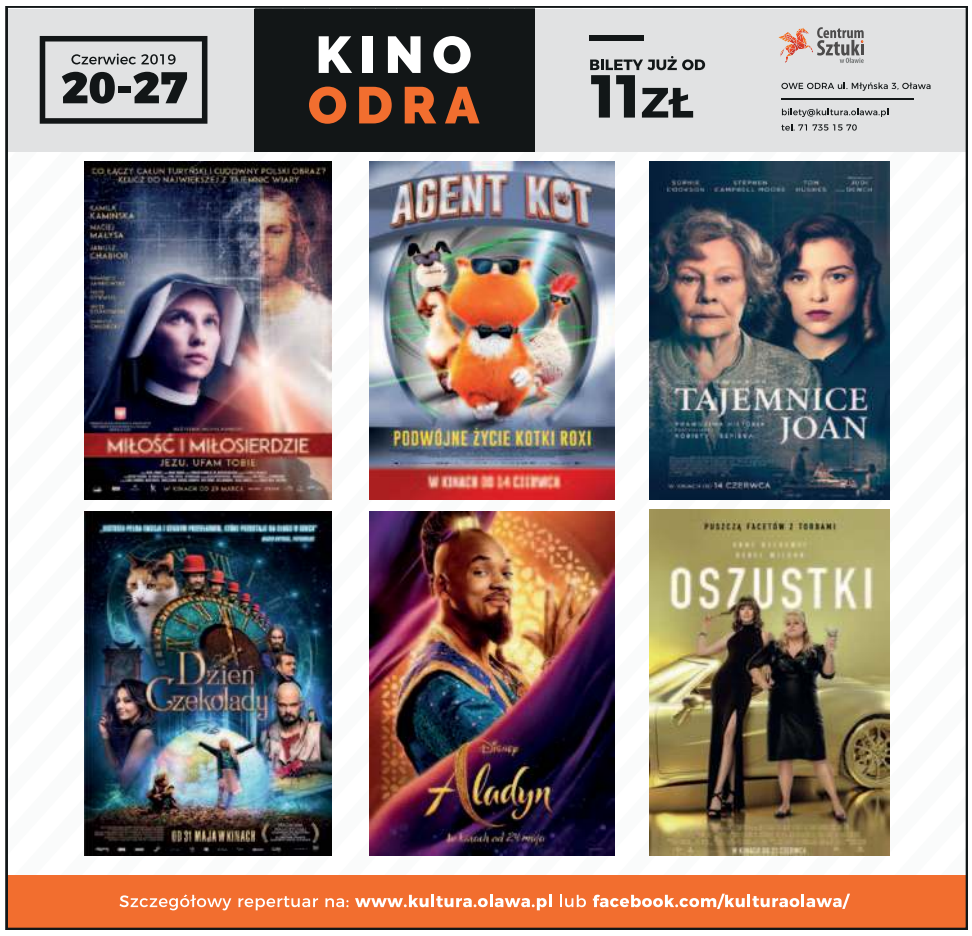
To dwudniowe spotkanie ma być wspomnieniem o Tadeuszu Szymkowie, wspaniałym aktorze, który mieszkał w Chwałowicach. Był pomysłodawcą Antygony w Nowym Jorku, realizowanej w J-L.

Pierwszy raz w Chwałowicach będzie szansa spotkać się w szerszym gronie i porozmawiać o Szymkowie. Zorganizowane zostanie kino letnie, podczas którego wyświetlony zostanie film oparty częściowo na biografii aktora.

Wśród zaproszonych gości są Cezary Harasimowicz, Stanisław Dzierniejko, Robert Gonera, Waldemar Błaszczyk, Janusz Zaorski, Konrad Aksinowicz, Bartek Kędzierski, aktorzy Antygony w Nowym Jorku oraz rodzina Tadeusza Szymkowa.

W sobotę 29 czerwca odbędzie się spotkanie autorskie z Cezarym Harasimowiczem. Na terenach zielonych przy chwałowickim schronisku będzie się działo naprawdę wiele! Szczegóły na plakacie.

(KT)





eprasa.pl 73d40804ba

sport



Szef działu: **Krzysztof A.Trybulski** kat@gazeta.olawa.pl

Finał Szkolnej Ligi Strzeleckiej s. 28

Sędzia oblany piwem? s. 31

BOKS

Dni Koguta

Prezes na poligonie, wiceprezes na emeryturze, a pięściarze na ringu

W XI Międzynarodowym Kogucim Turnieju Bokserskim, rozgrywanym 15 czerwca, w hali Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej, nie dominowali zawodnicy rodem z Ukrainy. W gronie 24 pięściarzy i dwóch pięściarek tym razem było tylko dwóch zawodników zza wschodniej granicy Polski



Na początku zawodów uroczyście podziękowano Witoldowi Borysewiczowi (na fot. w środku) za wieloletnią pracę w zarządzie M-GULKS „Boks Team" Oława. Uczynili to burmistrz Oławy Tomasz Frischmann (na zdjęciu z prawej) i nowy wiceprezes „Boks Teamu" - Zbigniew Kozioł

To ciekawa tendencja, bo jeszcze rok temu, podczas jubileuszowego dziesiątego oławskiego turnieju koguciego, bokserzy z niebiesko-żółtą flagą na trykotach stanowili najliczniejszą grupę, zwłaszcza w skromnej ekipie gospodarzy. W tym roku była ona jeszcze mniejsza, bo zaledwie dwuosobowa, ale dzięki temu parytet polsko-ukraiński wyrównał się i stanowił 50:50 procent. W sobotnich zawodach reprezentowali bowiem M-GULKS „Boks" Team Oława pochodzący z Ukrainy Wasilij Iskra oraz Polka z Oławy - Natalia Żygadło.

Od początku patronem honorowym kogucich zmagań na ringu w hali OCKF, organizowanych przez działaczy „Boks Teamu", jest burmistrz Oławy. Pełniący obecnie tę funkcję Tomasz Frischmann oficjalnie otworzył XI turniej, życząc wielu sportowych wrażeń i emocji zawodnikom, trenerom, działaczom klubowym, sędziom i widzom. Wobec nieobecności głównego animatora i organizatora oławskich turniejów bokserskich - Tomasza Rożniatowskiego, który jako zawodowy żołnierz przebywał w tym czasie na poligonie wojskowym, szef miasta szczególne słowa skierował w stronę małżonki prezesa „Boks Teamu" - Joanny Rożniatowskiej. Podziękował jej za wieloletnie wspieranie męża przy organizacji zawodów, co wymagało sporego zaangażowania oraz trudu, a nierzadko odbywało się to kosztem życia rodzinnego.

Szefowi miasta i innym darczyńcom, wspierającym zawody bokserskie, w imieniu organizatorów podziękował witający gości i kibiców strzeliński konferansjer Damian Jaszczyszyn, który w tym roku udanie zastąpił Dariusza Fiora. Wieloletni spiker oławskich zawodów nie przyjechał w tym roku z Bielawy na turniej do Oławy, z powodu obowiązków rodzinnych.

Następnie na ring zaproszono Witolda Borysewicza, oławskiego weterana pięściarskiego, utytułowanego zawodnika drugoligowej sekcji bokserskiej „Moto-Jelcza" Oława, który od początku reaktywowania klubu bokserskiego w Oławie, ponad 15 lat temu, aktywnie działał w jego władzach. - Najwyższa pora, by trochę od tego boksu odpocząć! - mówił mocno wzruszony Witold Borysewicz, który niedawno przekazał pałeczkę wiceprezesa w M-GULKS „Boks Team" Oława przedstawicielowi nieco młodszego pokolenia zawodników z okresu „złotej ery" polskiego i oławskiego boksu - Zbigniewowi Koziołowi. Pamiątkową grawerkę, stanowiącą podziękowanie od władz miasta i klubu, za nieoceniony wkład pracy w wieloletnią działalność sportową na terenie Oławy i powiatu, wręczyli Witoldowi Borysewiczowi burmistrz Tomasz Frischmann i ów świeżo upieczony wiceprezes „Boks Teamu" Oława - Zbigniew Kozioł.

Tak się składa, że to właśnie Borysewicz i Kozioł, w ramach dorocznych oławskich turniejów pięściarskich, organizowanych z okazji Dnia Koguta i Święta Niepodległości, animowali spotkania weteranów, boksujących dawniej w „Moto-Jelczu" Oława, a teraz rozproszonych po kraju i świecie. Nie inaczej było w tym roku. Jednak względy rodzinne i zdrowotne spowodowały, że tym razem wielu zaproszonych pięściarzy nie dotarło do Oławy, w tym dwaj najbardziej utytułowani zawodnicy oławskiego „Moto-Jelcza": Józef Grzesiak - brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Tokio, rozgrywanych w stolicy Japonii w 1964 roku, oraz Janusz Zarenkiewicz - brązowy medalista igrzysk w koreańskim Seulu, w 1988 roku. - *Biologia jest nieubłagana - starzejemy się i chorujemy, więc coraz trudniej zaglądamy do miejsc odległych od rodzinnych domów, zwłaszcza przy takiej pogodzie, jak ostatnio panuje w Polsce - ja np. jestem w całkiem dobrej formie fizycznej, ale też nie korzystam ze wszystkich zaproszeń, które otrzymuję od kolegów, zwłaszcza tych, które wiążą się z odległymi wyjazdami...* - tak Witold Borysewicz wyjaśnił powód nieobecności olimpijczyków oraz innych pięściarskich weteranów na sobotnim turnieju i na wieczornym spotkaniu towarzyskim. W tegorocznym turnieju kogucim, rozgrywanym na ringu w hali sportowej OCKF, wystąpiło 26 zawodników z szesnastu polskich klubów - z województw dolnośląskiego, wielkopolskiego, opolskiego, śląskiego i łódzkiego.

W jednym z trzynastu pojedynków swoje umiejętności zaprezentowała Natalia Żygadło z M-GULKS „Boks Team" Oława. W rywalizacji z bardzo dobrze boksującą technicznie Pauliną Bobrą z „Orła" Oleśnica, przy jednym starciu przedstawicielka gospodarzy nie ochroniła nosa, więc polała się krew. Mimo tego urazu i częstych przerw na obcierki, oławianka dotrwała do końca walki, a sędziowie w końcowym werdykcie nagrodzili ją za ambicję i jednogłośnie przyznali jej zwycięstwo.

Później też nie brakowało ciekawych walk z udziałem młodych, a już utytułowanych pięściarzy. W dziewiątym starciu rywalizował kolejny zawodnik oławskiego klubu, pochodzący z Ukrainy Wasilij Iskra. Podopieczny trenera Ołeksandra Stachniwa stoczył zacięty i ostry bój z Konradem Czajkowskim z MKB „Energetyka" Lubin, któremu jednogłośnie uległ na punkty.

Na zakończenie zawodów organizatorzy przyznali nagrody indywidualne najlepszym zawodnikom w poszczególnych kategoriach wiekowych. Wyróżniono młodzika Michała Podgórskiego z „Orlika" Brzeg. Tytuł czołowego kadeta przyznano Robertowi Jasińskiemu z lubińskiej „Energetyki", a najlepszego seniora - Piotrowi Łączowi z Klubu Bokserskiego „Puncher" Cieszyn.

Podczas kogucich zmagań pięściarskich, na ringu w hali OCKF nie wystąpił żaden junior, więc organizatorzy postanowili wręczyć przygotowany dla niego puchar zawodniczce gospodarzy - Natalii Żygadło, przyznając jej właśnie tytuł najlepszej seniorki oławskiego turnieju. Obiecali też zawodniczce, że wymienią jej grawerkę na pucharze.

Na koniec dodajmy, że funkcję delegata technicznego i sportowego, z ramienia Dolnośląskiego Związku Bokserskiego pełnił Zbigniew Kaczmarek, a w roli supervisiora występował Piotr Wojcieszak. Sędzią głównym turnieju był Mariusz Mikucki, a w ringu prowadzili walki i punktowali: Ołeksandr Stachniw i Michał Stachniw oraz Zenon Dyc. Obsługę medyczną sprawowali dr Anna Burzyńska i ratownik medyczny Grzegorz Medyński.

TEKST I FOT.: KRZYSZTOF A. TRYBULSKI



Chwila po dekoracji najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych. Na fot. od lewej: spiker Damian Jaszczyszyn, wiceprezes M-GULKS „Boks Team" Oława Zbigniew Kozioł, Natalia Zygadło (najlepsza seniorka), Piotr Łącz (senior), Robert Jasiński (kadet) i Michał Podgórski (młodzik)



Sędzia ringowy Zenon Dyc (na fot. w środku) miał w sobotnim turnieju dużo pracy, zwłaszcza podczas zaciętej walki najcięższych pięściarzy - Pawła Sajdy (na zdjęciu z lewej) i Piotra Łącza

eprasa.pl 73d40804ba

„IM” najlepszy, kto WYGRA ligę kobiet?

SIATKÓWKA

Amatorsko

Przedostatnia kolejka Jelczańskiej Ligi Siatkówki za nami. Zawodnicy „Instytutu Mechaniki" zapewnili sobie ostateczne zwycięstwo!

Po raz kolejny oba czwartkowe spotkania zakończyły się wynikiem 3:0. „Garażowi Piwosze” ograli młodzików TS „Volley” J-L 3:0 (25:15, 25:22 i 25:21), a dziewczyny z „Volley Team” pokonały także 3:0 „Torpedy” (25:17, 25:15 i 25:22).

W piątek grali tylko mężczyźni. „Instytut Mechaniki” w trzech setach rozprawił się z ekipą „Państwowej Straży Pożarnej” 3:0 (25:16, 25:10, 25:17), a „Drim Team” po emocjonującym pięciosetowym pojedynku pokonał EFL „Caparol” 3:2 (25:21, 25:18, 22:25, 17:25 i 15:13).

Rozgrywki Jelczańskiej Ligi Siatkówki wspiera finansowo Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.



Tomasz Pawlicki

Zawodnicy „Instytutu Mechaniki” są bezkonkurencyjni w „Volley Lidze”

ZAPOWIEDŹ OSTATNIEJ KOLEJKI

W tym tygodniu Jelczańska Liga Siatkówki ma przerwę. 27 czerwca w hali Centrum Sportu i Rekreacji o godz. 20.00 EFL „Caparol Color House Team” zmierzy się z „Garażowymi Piwoszami”, a TS „Volley Kadetki” zagrają z „Volley Teamem”. Dzień później o godz. 20.00 zostaną rozegrane dwa mecze - „Drim Team” vs „Państwowa Straż Pożarna” oraz „Instytut Mechaniki” vs TS „Volley Młodzicy” J-L.

Wtedy poznamy też ostateczny kształt tabel! Wiemy już, że w grupie męskiej zwyciężył „Instytut Mechaniki”. Czekamy jeszcze na rozstrzygnięcie ligi kobiet!

TABELA KOBIET

1. TS VOLLEY KADETKI	3	8	9:3
2. VOLLEY TEAM	3	7	8:4
3. TORPEDY	4	0	2:12

TABELA MĘŻCZYZN

1. INSTYTUT MECHANIKI	4	12	12:0
2. EFL CAPAROL	4	7	8:8
3. GARAŻOWI PIWOSZE	4	5	7:8
4. TS VOLLEY MŁODZICY	4	5	7:9
5. DRIM TEAM	4	5	7:9
6. PAŃSTWOWA STRAŻ POŻ.	4	2	5:12

(KT)

Tadeusz Sobotowicz DRUGI raz mistrzem

WĘDKARSTWO

Spinning

Na Odrze i jej oławskich kanałach rozegrano 26 maja mistrzostwa Sportowego Klubu Wędkarstwa Spinningowego „Wydra" Oława

W dniu imprezy poziom wody w Odrze był bardzo wysoki - podeszła pod wały. Miejsce zbiórki zawodników znalazło się więc pod wodą. Z informacji IMGW wynikało, że fala kulminacyjna minęła Brzeg i zbliżała się do Oławy. W tej sytuacja kapitanat sportowy podjął decyzję o przeniesieniu rywalizacji na odcinek Odry, w rejonie elewatorów. Ze względu na bezpieczeństwo, sugerowano zawodnikom połów na kanale żeglownym, albo na młynówce. Woda była brudna i szybka. Próby złowienia okonia czy innego drapieżnika, nie przynosiły rezultatu. Zawodnicy zaczęli się koncentrować na sprowokowaniu bolenia. Jak się okazało - z dobrym skutkiem. O tytuł mistrza klubu rywalizowało 11 wędkarzy. Zawody odbywały się na żywej rybie. Najpierw losowano numery mat z przymiarem oraz kartą startową. Po złowieniu ryby wędkarz układał ją na macie, wykonywał zdjęcie i wypuszczał zdobycz z powrotem do wody. Tak udokumentowany połów zaznaczano w karcie startowej, wpisując godzinę, gatunek ryby oraz jej długość.

W ciągu siedmiu godzin wszyscy klasyfikowani w czempionacie „Wydry” złowili 9 boleni i klenia. Tytuł mistrza klubu zdobył Tadeusz Sobotowicz - złowił 2 bolenie i klenia, za co uzyskał 3005 pkt. Pierwszym wicemistrzem SKWS „Wydra” jest Artur Erdt - 3 bolenie, 2700 pkt. Drugim wicemistrzem został Henryk Kisiel - 2 bolenie i 1650 pkt. Na czwartym miejscu uplasował się Sławomir Bednarczyk - boleń i 1100 pkt. Pozostali zawodnicy zerowali.

Trzej najlepsi otrzymali w nagrodę puchary. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwał sędzia Zbigniew Piegza. **(GRARO)**



Graro

Najlepsi w zawodach o mistrzostwo Sportowego Klubu Wędkarstwa Spinningowego „Wydra” w Oławie - na fot. od lewej: Henryk Kisiel, Tadeusz Sobotowicz, Artur Erdt i Sławomir Bednarczyk

Feederowe zwycięstwo Henryka Brody i „Teamu Wałek”

WĘDKARSTWO

Gruntówka

W drugich zawodach feederowych o mistrzostwo Oławy, rozgrywanych w tym roku 9 czerwca, na oławskim kanale żeglownym Odry, rywalizowało indywidualnie i drużynowo 39 wędkarzy

Patronat nad imprezą objął burmistrz Oławy Tomasz Frischmann. Zawodnicy mieli półtorej godziny na przygotowanie sprzętu, łowiska oraz zanęt i przynęt. Rywalizowano przy pełnym słońcu, temperatura powietrza przekraczała 30 stopni Celsjusza. W efekcie niesprzyjającej pogody - ryby słabo żerowały. Mimo to po blisko pięciogodzinnej rywalizacji tylko pięciu wędkarzy nic nie złowiło.

Rywalizowano w dwóch sektorach. W pierwszym („A”) zwyciężył Łukasz Plaskacz, który złowił łącznie 1125 g. Triumfator wyprzedził Stanisława Kokotta i Andrzeja Świętacha - obaj uzyskali łup o wadze po 570 g, Mateusza Masztalerza - 435 g, Marka Synowca - 385 g i Wiesława Siwkę - 370 g. W sektorze „B” najlepszy wynik miał Henryk Broda - 1635 g. Lider grupy drugiej wyprzedził Stanisława Kądziołkę - 1500 g, Andrzeja Wałkiewicza - 1210 g, Tomasza Mołdawiaka - 870 g i Piotra Rzemykowskiego - 640 g.



Najlepsze teamy drużynowej rywalizacji, z organizatorami i patronem zawodów. Na zdjęciu od lewej: Czesław Zawer, Stanisław Kądziołka, Łukasz Plaskacz, Andrzej Wałkiewicz, burmistrz Tomasz Frischmann, prezes Andrzej Świętach i Wiesław Siwko. Przykucnęli - Szymon Ciach i Stanisław Kokott

W klasyfikacji indywidualnej mistrzem Oławy został właśnie Henryk Broda - zwycięzca rywalizacji w sektorze „B”, z wynikiem 1635 g. Pierwszym wicemistrzem jest Łukasz Plaskacz, który miał najlepszy rezultat w sektorze „A” (1125 g), a drugim wicemistrzem - Stanisław Kądziołka, wicelider grupy „B”, z rezultatem lepszym od Plaskacza, bo 1500 g, ale decydujące w tym przypadku było zwycięstwo w sektorze.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężył „Team Wałek”, czyli duet Andrzej Wałkiewicz i Łukasz Plaskacz. Drużynowi mistrzowie Oławy złowili razem ryby ważące 2335 g i uzyskali 4 punkty za miejsca w klasyfikacji indywidualnej. Na drugiej pozycji uplasował się „Dragon Team” - Szymon Ciach i Stanisław Kokott - waga 1645 g i 6 pkt za sumę miejsc. Drugie wicemistrzostwo Oławy przypadło drużynie Koła Miejskiego PZW nr 16 - Stanisław Kądziołka i Wiesław Siwko. Ich rezultat to 1870 g złowionych ryb oraz 8 „oczek” za sumę miejsc.

Na zakończenie, patron i sponsor zawodów burmistrz Tomasz Frischmann - uhonorował zwycięzców pamiątkowymi pucharami. Przy wręczaniu nagród szefowi miasta towarzyszyli prezes Okręgu Wrocławskiego PZW - Andrzej Świętach oraz wiceprezes Koła Miejskiego PZW nr 16 - Stanisław Kądziołka. Organizatorzy zawodów przekazali burmistrzowi album pt. „Wędkarstwo”, autorstwa Adama Tańskiego - w podziękowaniu za przychylność i sponsorowanie tej dyscypliny.

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki, czwartki i piątki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim naprzeciw dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” Oława dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądrzyka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).



Indywidualni zwycięzcy feederowych mistrzostw Oławy, na fot. od lewej: Łukasz Plaskacz, Henryk Broda i Stanisław Kądziołka

Drugie fedeerowe mistrzostwa Oławy sędziował Czesław Zawer, przy pomocy Magdaleny Zielińskiej, Zdzisława Aleksanderka i Zbigniewa Piegzy.

***

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

TEKST I FOT.: (GRARO)

eprasa.pl 73d40804ba

STRZELECTWO

Finał zmagań

Medale, puchary i dyplomy dla młodych strzelców

więcej zdjęc na gazeta.olawa.pl

W Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Oławie, 3 czerwca uroczyście podsumowano wyniki oraz wręczono nagrody najlepszym zawodnikom i ich opiekunom, uczestniczącym w XXXII edycji „Oławskiej Szkolnej Ligi Strzeleckiej"



Drużyna SP nr 8 w Oławie wygrała rywalizację uczniów młodszych klas ze szkół podstawowych, a do fotografii pozowała w towarzystwie dyrektor Barbary Jarockiej i opiekuna Romana Maślanki

Długą, bo już ponadtrzydziestoletnią historię zmagań uczniów, mierzących do tarczy z karabinków pneumatycznych, przedstawił na początku uroczystości w telegraficznym skrócie inicjator zawodów - Eugeniusz Engel. To właśnie on, jako działacz i wieloletni prezes oławskiego oddziału Ligi Obrony Kraju, przy pomocy Henryka Kochutka - trenera strzelectwa sportowego, oraz Szczepana Kobla, Józefa Pawińskiego i Jacka Słupskiego - pracowników Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej, wówczas działającego pod nazwą Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Oławie, przeprowadził pierwsze zawody OSLS - wtedy jednodniowe - jesienią 1987 roku, w przybasenowym pawilonie przy ulicy 1 Maja, w którym obecnie działają Klub Taneczny i stowarzyszenie „Athina". Wobec dużego zainteresowania uczestników oraz nauczycieli z oławskich placówek oświatowych, stopniowo poszerzano strzelecki konkurs, aż objął cały rok szkolny. Sportową rywalizację połączono z systematycznymi treningami na strzelnicy kulowej, przy ulicy Rybackiej, a od końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku - także w pneumatycznej, przy ulicy 11 Listopada, na Miasteczku. Od 2013 roku, kiedy rozwiązano oddział Ligi Obrony Kraju w Oławie, szczytną tradycję kontynuują działacze i instruktorzy powstałego wówczas Oławskiego Klubu Strzeleckiego LOK. Od 1991 roku, a więc niemal od początku zmian społeczno-gospodarczych i politycznych, wdrażanych na polskiej prowincji po przełomie ustrojowym z lat 1989-1990, imprezę wspomagają organizacyjnie i finansowo samorządy lokalne powiatu oławskiego. Przed ośmioma laty dołączyła do grona sponsorów i współorganizatorów OSLS gmina Czernica z powiatu ziemskiego wrocławskiego, kierowana już drugą kadencję przez miłośnika sportu, wybitnego polskiego sztangistę i olimpijczyka z Barcelony (1992) - Włodzimierza Chlebosza. Jednak ze względu na zawirowania organizacyjne, związane z wdrażaniem reformy oświatowej, czerniccy uczniowie nie uczestniczyli w strzeleckim konkursie w minionym roku szkolnym oraz w obecnym.

Tak jak w poprzednich latach, także teraz rozłożono ligową rywalizację na dwa etapy. W pierwszym - od września do grudnia - wyłaniano najlepszych strzelców z poszczególnych placówek oświatowych, a w drugim - od lutego do końca kwietnia - odbywała się rywalizacja międzyszkolna.

Podobnie jak w latach 2016/2017 i 2017/2018, w obecnych zmaganiach na strzelnicy uczestniczyli również przedstawiciele szkół ponadgimnazjalnych - reprezentanci klas mundurowych z ZSP nr 2 i CKZiU w Oławie oraz uczniowie oławskiego Liceum Ogólnokształcącego nr 1. Konkurujących podzielono więc na trzy kategorie, uzależnione od klas i rodzaju szkół, w których uczą się młodzi strzelcy. W pierwszej klasyfikowano uczniów oławskich podstawówek (nr 1, 2, 4 i 8), z klas IV-VI. Drugą stanowili uczniowie klas VII i VIII szkół podstawowych oraz kończący naukę w wygaszanych gimnazjach. Byli to reprezentanci Gminnej Szkoły Podstawowej w Oławie, prowadzonej przez samorząd gminy Oława, przedstawiciele podległej władzom miasta SP nr 6 (dawnego Gimnazjum nr 1 przy ul. Sportowej), a także dwóch placówek powiatowych - Zespołu Szkół Specjalnych oraz Zespołu Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych. Trzecią grupę, najstarszą, stanowili uczniowie wymienionych wyżej trzech oławskich szkół średnich.

Na czerwcowym spotkaniu w Sali Rycerskiej uhonorowano nagrodami rzeczowymi, dyplomami i pucharami trzy najlepsze pięcioosobowe drużyny w poszczególnych kategoriach oraz we wszystkich po dziesięcioro strzelców z najlepszymi wynikami w rywalizacji indywidualnej.

Wśród uczniów klas IV-VI szkół podstawowych zwyciężył Jakub Piotrowski (SP nr 8), który zdobył łącznie 229 pkt, wyprzedzając kolegów szkolnych: Gabriela Kubiaczyka - 228 pkt oraz Mateusza Drabińskiego - 224 pkt. Czwarte miejsce zajął Jakub Petryków (SP nr 2) - 221 pkt, a na piątym i szóstym ex aequo uplasowało się dwoje uczniów SP nr 4, którzy uzyskali po 219 pkt - Kateryna Rybinok i Wiktor Karski. Uhonorowano także: Igora Florczyka, Borysa Sobkowiaka, Michała Hołówkę i Kajetana Leśniaka (wszyscy z SP nr 1).

Drużynowo wygrała reprezentacja SP nr 8 w Oławie, uzyskując łącznie 1091 pkt. Opiekunem zespołu był Roman Maślanka, a występowali w nim: Mateusz Drabiński, Bruno Kotla, Gabriel Kubiaczyk, Jakub Piotrowski i Kamil Zdanowicz.

Drugie miejsce, z rezultatem 1055 pkt, zajęła drużyna SP nr 4 w Oławie, szkolona przez Marcina Kupczoka: Anastasia Diaczenko, Wiktor Karski, Kateryna Rybinok, Monika Szymańska i Wiktoria Zorij.

Na trzeciej pozycji sklasyfikowano drużynę SP nr 1 - 1049 pkt, którą do zawodów przygotowywał Marek Bronowicki, a stanowili ją: Igor Florczyk, Michał Hołówka, Rafał Klukowski, Kajetan Leśniak i Borys Sobkowiak.

Czwarte miejsce zajęła SP nr 2 - 976 pkt: Nikola Olejnik, Jakub Petryków, Karolina Rogala, Wiktor Składanek i Małgorzata Wika. Opiekunką drużyny była Renata Bartkiewicz.

W drugiej grupie, w klasyfikacji indywidualnej, pierwsze trzy miejsca zajęli uczniowie z takim samym łącznym wynikiem - 230 pkt, a o kolejności miejsc decydowała większa liczba zwycięstw w poszczególnych zawodach. Najlepszy bilans mieli reprezentanci Gminnej Szkoły Podstawowej: Magdalena Żabińska i Wiktor Łoziński, wyprzedzając Krystiana Łumasa (Zespół Szkół Specjalnych). Czwarte miejsce zajął Adam Bogunia - wychowanek Zespołu Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych, który



Najlepsi strzelcy w grupie szkół ponadgimnazjalnych, uczniowie LO nr 1 w Oławie. Trzeci od lewej - Jakub Ciecierski, który w tegorocznej OSLS osiągnął najlepszy indywidualny wynik - 241 pkt



Zwycięzcy rywalizacji drużynowej w grupie klas VII i VIII szkół podstawowych oraz III kl. gimnazjalnych - uczniowie oławskiego Zespołu Szkół Specjalnych, w towarzystwie opiekunki Kazimiery Jasińskiej, dyrektora Roberta Stępnia i komisarza Henryka Kuriaty (na fot. z lewej), który honorował laureatów w tej kategorii

eprasa.pl 73d40804ba

Młodzież rozwija się NA MEDAL



Całoroczne zmagania młodych strzelców odbywały się na strzelnicy pneumatycznej OKS LOK przy ul. 11 Listopada w Oławie...

wystrzelał 225 pkt. Na piątym miejscu sklasyfikowano Kacpra Ślubika (ZSS - 224 pkt), a na kolejnych: Jacka Czarta (ZSS - 223), Mariusza Dołowicza (GSP - 222), Szymona Sierżanta (ZPR-S - 219), Marka Podgórnego (ZSS - 214), i Macieja Białuckiego (GSP - 213 pkt).

W klasyfikacji drużynowej wygrała pierwsza drużyna ZSS - 1100 pkt, którą do zawodów przygotowywała Kazimiera Jasińska, a w ekipie występowali: Jacek Czart, Olivier Łabędzki, Krystian Łumas, Marek Podgórny i Kacper Ślubik.

Drugie miejsce zajęła reprezentacja GSP w Oławie - 1076 pkt, którą opiekowała się Agnieszka Dziwak, a występowali: Maciej Białucki, Małgorzata Biegańska, Mariusz Dołowicz, Mateusz Moczker i Magdalena Żabińska.

Najniższy stopień podium zajęła drużyna wychowanków ZPR-S, która pod wodzą trenera Jacka Węglowskiego w całym cyklu tegorocznej OSLS zgromadziła 1043 pkt. Na ten wynik zapracowali: Adam Bogunia, Krystian Gryboś, Szymon Sierżant, Mateusz Stefański i Oskar Wałęsa.

Czwarte miejsce, z wynikiem 845 pkt, zajęła drużyna SP nr 6 w Oławie, prowadzona przez Jana Piechowicza: Kacper Kobylnik, Weronika Paprocka, Jakub Świerzko, Wojciech Zgoda i Emilia Zychowicz.

Najlepsi strzelcy z grona uczniów szkół średnich, to reprezentanci LO nr 1 w Oławie: Jakub Ciecierski - 241 pkt, Mikołaj Kużaj - 237, Damian Choptiany - 223 i Wiktoria Wierzbicka - 222. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Mikołaj Dzięciołowski (CKZiU - 220 pkt), Wojciech Zarzycki (ZSP nr 2 - 212), Marcin Krutaszewski (CKZiU - 209), Iza Krawczyk (ZSP nr 2 - 207), Krystian Tomaszewski (CKZiU - 205) i Luiza Karczyńska (LO nr 1 - 205 pkt).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła pierwsza drużyna LO nr 1 - 1128 pkt, która nie miała opiekuna spośród nauczycieli tej placówki, a trenerem był instruktor OKS - Henryk Szuba. Pełny skład tej ekipy jest podany przy klasyfikacji indywidualnej.

Drugie miejsce zajęli „mundurowi" z ZSP nr 2 - 1027 pkt, szkoleni przez Ryszarda Wilka, a oprócz wyżej podanej dwójki zawodników, w zespole „Koszarowców" występowali: Jakub Kobylnik, Anna Rzeczewska i Kacper Zubicki.

Na trzecim miejscu uplasowali się uczniowie klas mundurowych z CKZiU Oława - 1013 pkt, szkoleni przez majora w stanie spoczynku - Krzysztofa Matuszaka: Jakub Forenc, Jakub Lipowiecki, Marcin Krutaszewski, Aleksander Sukacz i Krystian Tomaszewski.

Puchary, statuetki, medale i dyplomy wręczali wyróżnionym: przewodniczący Rady Powiatu w Oławie Tadeusz Kułakowski (były wieloletni prezes OKS LOK), wicestarosta Witold Niemirowski (aktywny działacz i zawodnik OKS „Colt" Oława), wiceburmistrz Oławy Andrzej Mikoda, pełniący obowiązki wójta gminy Oława - komisarz Henryk Kuriata oraz prezes OKS LOK - Kazimiera Jasińska, którą wspomagał technicznie instruktor Jarosław Tulej. Wszystkim laureatom wręczono także nagrody rzeczowe, ufundowane przez władze miasta oraz gminy Oława, a także Starostwa Powiatowego.

Na zakończenie uroczystego podsumowania tegorocznej edycji Oławskiej Szkolnej Ligi Strzeleckiej prezes Jasińska przypomniała, że pierwsza część zmagań odbywała się jesienią ubiegłego roku, w okresie najbardziej intensywnych obchodów jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Podkreśliła, że strzelectwo sportowe odgrywa bardzo ważną rolę w patriotycznym wychowaniu dzieci i młodzieży, przygotowując młodych ludzi do obrony Ojczyzny, w razie zagrożenia jej niepodległego bytu. Kazimiera Jasińska podziękowała dyrektorom placówek oświatowych, którzy zachęcali uczniów do udziału w OSLS, stwarzając im do tego warunki, poprzez odpowiednią organizację zajęć szkolnych. Dziękowała także za duże zaangażowanie wszystkim nauczycielom i opiekunom strzelców. Podczas dekoracji honorowano ich specjalnymi medalami, z napisem „Serce za serce". Kazimiera Jasińska skierowała specjalne podziękowania do instruktorów OKS, prowadzących zajęcia i kalibrujących broń: Henryka Szuby i Jarosława Tuleja. Młodzież, uczestnicząca w tegorocznej OSLS, w podziękowaniu za trud szkolenia wręczyła tym instruktorom wiązanki kwiatów.

Do gratulacji i podziękowań dołączyli się goście, reprezentujący władze samorządowe, deklarując przy tym organizacyjne i finansowe wspomaganie ligi strzeleckiej również w następnym roku szkolnym.

TEKST I FOT.: KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



Karolina Woźniak i Karolina Walczak zdobyły kolejny medal



Sukcesami mogą się też pochwalić Andrzej Dyka i Maciej Zaborski

archiwum TS „Faurecia-Volley" J-L

SIATKÓWKA

Brawo!

Kolejne sukcesy zawodniczek i zawodników TS „Faurecia Volley" Jelcz-Laskowice

Maciej Zaborski i Andrzej Dyka zostali brązowymi medalistami mistrzostw Dolnego Śląska młodzików w siatkówce plażowej. Dzięki temu wywalczyli awans do półfinału mistrzostw Polski. Sukces jest tym większy, że Dyka i Zaborski są młodszym rocznikiem młodzików, więc mierzyli się na boisku ze starszymi rywalami.

*

Niedawno informowaliśmy, że Karolina Woźniak i Karolina Walczak zdobyły mistrzostwo Dolnego Śląska kadetek. Teraz dołożyły brązowy medal mistrzostw Dolnego Śląska młodziczek i awansowały do półfinału mistrzostw Polski.

W zawodach udanie zaprezentowała się także druga para jelczanek - Amelia Jaskuła i Gabriela Werocy. Młode siatkarki „Volleya" dotarły do trzeciej rundy turnieju.

*

Kapitan zespołu młodzików TS „Faurecia Volley" J-L Andrzej Dyka, został powołany do kadry regionu zachodniego, na Ogólnopolski Turniej Talentów Siatkarskich Ośrodków Szkolnych, który odbywał się od 16 do 18 czerwca w Elblągu. Kadrę stanowią najbardziej wyróżniający się zawodnicy z województw: dolnośląskiego, śląskiego, opolskiego i lubuskiego. **(KT)**

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B"

Bór-Zaodrze awansował do klasy „A"

Podopieczni Bogdana Polanowskiego zapewnili sobie mistrzostwo grupy i awans, na dwie kolejki przed końcem sezonu

Hitem XXVIII rundy był pojedynek Dolomitu Chwałowice z Zalesiem Wójcice. Lider grupy V prowadził 3:1, ale nie podłamało to świetnie grających na wiosnę wójciczan. W końcówce Zalesie doprowadziło do wyrównania i strzeliło zwycięskiego gola. Porażka Dolomitu sprawiła, że wicelider KS Zbytowa ma tylko dwa punkty straty i do ostatniej kolejki będziemy pasjonowali się rywalizacją w tej grupie o awans do klasy „A".

Lider grupy VI pewnie wygrał w Kowalowie i mógł już świętować awans do klasy „A". Co prawda zwycięstwo też Logan II Kurów, ale strata 6 punktów do Boru-Zaodrze i niekorzystny bilans bezpośrednich pojedynków, promuje oławian.

„Gorąco" było na boisku Chwalibożycach, gdzie miejscowa Burza-Dombud bezbramkowo remisowała z Czarnymi Sobocisko do 75. minuty. Kilka minut wcześniej sędzia usunął z boiska Jarosława Gajdę (za dwie żółte). W 79. minucie czerwoną kartkę ujrzał również Piotr Bielecki. Wykorzystał to Mateusz Kuś, strzelając hat-tricka w dziesięć minut.

Grupa V

DOLOMIT CHWAŁOWICE - ZALESIE WÓJCICE 3:4

Strzelcy: Arkadiusz Regec, Mariusz Kołodziejczyk i Dawid Kołtowski - dla gospodarzy, a dla gości - Damian Birecki - 3 i Krzysztof Nowakowicz.

WKS WILCZYCE - KS ZBYTOWA 1:7

Bramki: Oleksandr Shestor - dla Wilczyc, a dla Zbytowej - Paweł Jurkiewicz - 3, Przemysław Ciszewski - 2, Karol Klat oraz samobójcza.

SPARTA II WR. - CZARNI CHRZĄSTAWA 3:0

Gole: Artem Hnatiuk, Mateusz Kraskowski i Daniel Kuzio.

WIDAWA GRĘDZINA - MKP II WRATISLAVIA 4:1

Strzelcy: Patryk Sopart - 3 i Piotr Zwierzyński - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Artur Wasilewski.

SKRA WOJNOWICE - PIAST MIŁOCICE 10:2

Bramki: Konrad Mądry - 3, Mateusz Morks i Patryk Jarosz - po 2, Maciej Miśta, Radosław Chojka i Sebastian Pioruński - dla Skry, a dla Piasta - Karol Raczkowski i Kacper Machowski.

MKS SOŁTYSOWICE - POLONIA MIŁOSZYCE 0:2

Gole: Paweł Małolepszy i Grzegorz Sierżant.

KP 99 ŚLIWICE - POGOŃ KOPALINA 8:0

Bramki: Łukasz Lisik, Mateusz Paczka i Piotr Lech - po 2, Daniel Pelczarski i Adrian Walkosz.

TABELA PO XXVIII KOLEJCE		
1. DOLOMIT CHWAŁOWICE	63	85:29
2. KS ZBYTOWA	61	105:31
3. CZARNI CHRZĄSTAWA	54	89:34
4. WIDAWA GRĘDZINA	48	71:49
5. BŁĘKITNI KRZECZYN	43	75:47
6. SKRA WOJNOWICE	41	92:67
7. POLONIA MIŁOSZYCE	40	46:38
8. MKS SOŁTYSOWICE	38	64:60
9. WKS WILCZYCE	37	79:67
10. SPARTA II WROCŁAW	36	62:45
11. ZALESIE WÓJCICE	36	64:58
12. MKP II WRATISLAVIA	35	71:62
13. KP 99 ŚLIWICE	27	57:92
14. POGOŃ KOPALINA	7	37:144
15. PIAST MIŁOCICE	0	18:192

**W czwartek 20 czerwca, o godz.14.00 zagrają: Polonia - Skra, Dolomit - WKS Wilczyce, Pogoń - MKS Sołtysowice, Czarni - Zalesie, KS Zbytowa - Widawa, MKP II - KP 99 Śliwice, Błękitni - Sparta II.*

W niedzielę 23 czerwca, o godz.13.00 zmierzą się: Dolomit - Widawa, Zalesie - Błękitni, Piast - Polonia, MKS Sołtysowice - MKP II, KP 99 Śliwice - KS Zbytowa, Skra - Pogoń, WKS Wilczyce - Czarni.

Grupa VI

POGOŃ KOWALÓW - BÓR-ZAODRZE 0:4

Gole: Przemysław Lubecki - 2, Mateusz Nieckarz i Rafał Szostak.

LOGAN KURÓW - ODRA KOTOWICE 7:1

Bramki dla Logana: Paweł Łagodziński - 5, Kacper Suszak i Kamil Chwistek.

RZEMIEŚLNIK - OGNISKO PRZEWORNO 2:5

Strzelcy: Bartłomiej Żurawski i Radosław Parossa - dla gospodarzy, a dla gości - Łukasz Ryś - 3 oraz Tomasz Bartosz - 2.

BURZA-DOMBUD - CZARNI SOBOCISKO 4:0

Gole: Mateusz Kuś - 3 i Mateusz Kołtowski.

LKS ŚCINAWA P. - JANKOWIANKA W. 3:0

Bramki: Marek Baran, Andrzej Szałapata i Krzysztof Markowski.

POLONIA GODZIKOWICE - AMATOR OM 2:3

Strzelcy: Maciej Bar i Rafał Bielecki - dla Polonii, a dla Amatora - Dawid Bochenek - 2 i Jakub Kościelak.

ZORZA NIEMIL - ORZEŁ ŚW. KATARZYNA 5:0

Gole: Krystian Pąklak i Paweł Bogunia - po 2 oraz Marek Chowaniak.

TABELA PO XXVIII KOLEJCE		
1. BÓR-ZAODRZE OŁAWA	66	100:22
2. LOGAN KURÓW	60	91:34
3. BURZA CHWALIBOŻYCE	55	101:32
4. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	51	74:35
5. OGNISKO PRZEWORNO	53	76:33
6. CZARNI SOBOCISKO	44	60:44
7. JANKOWIANKA WIERZBNO	43	67:44
8. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	42	86:47
9. LKS ŚCINAWA POLSKA	43	62:46
10. ZORZA NIEMIL	33	67:46
11. KWARCYT JEGŁOWA	22	42:80
12. POGOŃ KOWALÓW	15	51:121
13. ODRA KOTOWICE	12	35:118
14. POLONIA GODZIKOWICE	9	34:134
15. AMATOR OLEŚNICA MAŁA	8	22:132

** W czwartek 20 czerwca, o godz.11.00 zagrają: Amator - Pogoń, Ognisko - Polonia, Kwarcyt - LKS Ścinawa P., Czarni - Logan, Burza-Dombud - Zorza, Jankowianka - Rzemieślnik, Bór-Zaodrze - Orzeł. W niedzielę 23 czerwca, spotkają się o godz.11.00: Orzeł - Amator, Rzemieślnik - Kwarcyt, Polonia - Jankowianka, Pogoń - Ognisko, Zorza - Bór-Zaodrze, LKS Ścinawa P. - Odra, Logan - Burza-Dombud.* **(POL)**

eprasa.pl 73d40804ba

PIŁKA NOŻNA

Klasa „O”

KS „Strzelinianka” Strzelin - MKS „Czarni” J-L 2:5

Za późno się obudzili

To był mecz bez historii. Jelczanie pokonali outsidera, odnosząc czwarte kolejne zwycięstwo - trochę pyrrusowe, bo właśnie po tej kolejce podopieczni Radosława Florka definitywnie stracili szansę na awans do IV ligi...



Tomasz Neumann

Drużyna z Jelcza-Laskowic (w biało-czarnych strojach) wysoko pokonała na wyjeździe strzeliński zespół, już wcześniej zdegradowany do klasy „A”

0:1 - PIOTR KUCHARCZYK (W 15 MIN., Z KARNEGO)
1:1 - KACPER CHYTRY (28, Z KARNEGO)
1:2 - PATRYK SZCZEBELSKI (46)
1:3 - KACPER DUMAŃSKI (55)
1:4 - RADOSŁAW FLOREK (75)
2:4 - KRZYSZTOF BURTAN (87)
2:5 - PATRYK SZCZEBELSKI (88)

STRZELIN

15 CZERWCA 2019. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 70.

SĘDZIOWALI

SEBASTIAN KĘDZIORA Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI - PAWEŁ STAWICKI I JAKUB ORLIŃSKI (WS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI

MAREK ROBAK (W 55 MIN.) - ZA FAUL
I SEBASTIAN ZGODA (75) - ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ ARBITRA.

„STRZELINIANKA”

WIŚNIOWSKI - SZALCZYK (46 RUSS), ROBAK, WOLNY, WNUCZEK - WRÓBLEWSKI (70 BERNACKI), WOJTOWICZ, LEOSZKIEWICZ, PAWLAK - CHYTRY, BURTAN.

„CZARNI” J-L

LIPIEC (5) - MINIACH (5), BARTOSIEWICZ (5), TARASEWICZ (5), DUMAŃSKI (5) - ZGODA (4), KUCHARCZYK (5) - URSYN - SZANTYR (5) (85 CHRUŚCIEL - NIESKLASYFIKOWANY), FLOREK (5) (85 SOBOTA - NIESKLASYFIKOWANY), OKOŃ (5) (85 MUSIAŁ - NIESKLASYFIKOWANY) - SZCZEBELSKI (5) (88 KSIĘŻOPOLSKI - NIESKLASYFIKOWANY).

W rundzie jesiennej spotkanie tych zespołów miało być rozgrywane w Jelczu-Laskowicach, jednak „Strzelinianka” nie dojechała, przegrywając pojedynek walkowerem 0:3.

W sobotnie popołudnie młoda drużyna ze Strzelina przez kwadrans dzielnie stawiła czoła faworyzowanym gościom, ale w 15. minucie nadziała się na kontrę. Adrian Okoń wpadł na pole karne miejscowych, gdzie tam został sfaulowany. Arbiter Sebastian Kędziora wskazał na biały punkt, a jedenastkę wykorzystał Piotr Kucharczyk. Czarni prowadzili więc 1:0.

W 28. minucie gospodarze wyrównali - także z rzutu karnego, który skutecznie egzekwował Kacper Chytry. To zmobilizowało team Radosława Florka do lepszej gry. Dwie świetne okazje na gole zaprzepaścił Patryk Szczebelski. Najpierw próbował lobować Konrada Wiśniowskiego, ale golkiper gospodarzy wyczuł jego intencję i wypiąstkował piłkę. Chwilę później w podobnej sytuacji Szczebelski spudłował z kilkunastu metrów.

Po zmianie stron Okoń wypatrzył Bartosza Ursyna-Szantyra, lecz ten uderzył w poprzeczkę. Do odbitej piłki dobiegł Szczebelski i strzelił do siatki, rehabilitując się za zmarnowane sytuacje z pierwszej połowy.

W 55. minucie podwyższył na 3:1 dla Czarnych Kacper Dumański, kąśliwym uderzeniem w długi róg, wykorzystując prostopadłe podanie od Florka.

20 minut później zrewanżował się Dumański Florkowi celnym podaniem, który strzelił nie do obrony z szesnastu metrów. W końcówce Krzysztof Burtan urwał się jelczańskim obrońcom i pokonał Adriana Lipca, w sytuacji sam na sam. Na tym emocje się nie skończyły, bo w 88. minucie wynik meczu ustalił Szczebelski, wykorzystując podanie od Kucharczyka.

*

Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek „Czarni” awansowali na piąte miejsce w tabeli, jednak wobec solidarnych zwycięstw w XXVIII rundzie „Moto-Jelcza” Oława, „Zachodu” Sobótka i „Wiwy” Goszcz, nie mają już szans na awans, bo tracą więcej niż sześć punktów do tych drużyn oraz do lidera z Brzeziny.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „O” - seniorów

Wyniki XXVIII kolejki, rozegranej 15 i 16 czerwca

MGKS MOTO-JELCZ - POLONIA 2:1, STRZELINIANKA - CZARNI 2:5, ORZEŁ - MECHANIK 0:1, POGOŃ - WIWA 1:2, ENERGETYK - ZACHÓD 0:1, GKS KOBIERZYCE - KOLEKTYW 5:3, OLIMPIA - GKS ŻÓRAWINA 2:2 I PARASOL - WIDAWA 4:1.

TABELA:

1. MECHANIK BRZEZINA	28	59	64:42
2. MOTO-JELCZ OŁ.	**28**	**58**	**64:28**
3. WIWA GOSZCZ	28	57	76:38
4. ZACHÓD SOBÓTKA	28	57	62:33
5. CZARNI J-L	**28**	**50**	**64:47**
6. ORZEŁ PAWŁOWICE	28	47	60:46
7. POGOŃ OLEŚNICA	28	46	58:41
8. POLONIA ŚRODA ŚL.	28	46	44:33
9. KS ŻÓRAWINA	28	44	45:39
10. GKS KOBIERZYCE	28	44	71:46
11. PARASOL WROCŁAW	28	32	34:51
12. OLIMPIA PODGAJ	28	31	57:77
13. ENERGETYK SIECHNICE	28	23	32:57
14. WIDAWA BIERUTÓW	28	21	38:84
15. KOLEKTYW RADWANICE	28	19	36:69
16. STRZELINIANKA STRZ.	28	6	18:93

** W XXIX KOLEJCE, KTÓRA BĘDZIE ROZEGRANA W ŚRODĘ 19 CZERWCA, DRUŻYNA Z OŁAWY WYSTĄPI W BRZEZINIE, GDZIE POWALCZY Z MECHANIKIEM, Z KTÓRYM JESIENIĄ NA WŁASNYM BOISKU ZREMISOWAŁA 0:0. CZARNI NATOMIAST ZMIERZĄ SIĘ W GOSZCZU Z WIWĄ, KTÓREJ W PIERWSZEJ CZĘŚCI SEZONU ULEGLI U SIEBIE 1:2. OBA TE SPOTKANIA WEDŁUG TERMINARZA POWINNY SIĘ ROZPOCZĄĆ O GODZ. 18.00.*

** NA ZAKOŃCZENIE SEZONU, W XXX KOLEJCE MOTO-JELCZ OŁAWA ZAGRA W SOBOTĘ 22 CZERWCA U SIEBIE Z GKS ŻÓRAWINA, KTÓREGO W RUNDZIE JESIENNEJ POKONAŁ NA WYJEŹDZIE 2:1. POCZĄTEK MECZU REWANŻOWEGO NA STADIONIE OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ W OŁAWIE - O GODZ. 17.00. W TYM SAMYM DNIU I O TEJ SAMEJ PORZE CZARNI ZAGRAJĄ W JELCZ-LASKOWICACH NA STADIONIE PRZY UL. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO Z KOLEKTYWEM RADWANICE, KTÓREGO W RUNDZIE JESIENNEJ POKONALI NA WYJEŹDZIE 5:1.* **(KAT)**

PIŁKA NOŻNA

Rywalizacja weteranów

Międzynarodowo i memoriałowo

Na stadionie Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej rozegrano 8 czerwca towarzyski mecz piłkarskich oldbojów



Andrzej Kolendowski

Pamiątkowa fotografia uczestników ubiegłorocznego niepodległościowego meczu oldbojów z polskiej Oławy (na fot. z prawej) i z niemieckiego Lungen (na zdjęciu z lewej), wygranego przez gospodarzy 3:2. W tym roku lepsi byli goście z Niemiec, pokonując oławian 3:1

Uczestniczyli w nim zawodnicy występujący przed laty w drugoligowym „Moto-Jelczu” Oława oraz zaproszeni goście z niemieckiego miasteczka Lungen. - *To miejscowość leżąca w pobliżu Frankfurtu nad Menem, w kraju związkowym Hesja, w rejencji Darmstadt, w powiecie Offenbach* - mówi Marek Celny, menedżer oławskich oldbojów i organizator wielu turniejów z udziałem piłkarskich weteranów. - *Lungen ma około 36 tysięcy stałych mieszkańców, a więc jest zbliżone wielkością do Oławy. Jest tam liczna polska kolonia, w której znaczącą rolę odgrywają oławianie lub osoby powiązane rodzinnie z naszym miastem. To z ich inicjatywy już po raz piąty z kolei zorganizowaliśmy międzynarodowy sportowy piknik, którego głównym akcentem jest zawsze mecz piłkarskich oldbojów. W tym roku powiązaliśmy go z memoriałem naszego kolegi i wybitnego oławskiego piłkarza Ryszarda Kolendowskiego. Jak dotąd zawsze zwyciężaliśmy naszych niemieckich gości, ale tym razem to oni nas pokonali 3:1.*

Po zakończeniu rywalizacji na murawie zawodnicy obu zespołów wymienili się pamiątkami, promującymi miejscowości, z których pochodzą, a następnie przy wspólnym grillu do późnych godzin wieczornych wspominali czasy swojej dawnej sportowej świetności.

Marek Celny za naszym pośrednictwem dziękuje kierownictwu i pracownikom OCKF oraz burmistrzowi Tomaszowi Frischmannowi, którzy pomogli rzeczowo i finansowo w przeprowadzeniu tego ponadgranicznego spotkania.

(KAT)

Piłkarskie nadzieje

I liga ok. jun. młodszych

ŚLĘZA WROCŁAW - MOTO-JELCZ OŁAWA 5:1
GOL DLA OŁAWIAN: KRZYSZTOF MOROZ.
SILESIA-GAJ WR. - FC W-W ACADEMY 0:8

KOŃCOWA TABELA

1. ŚLĘZA WROCŁAW	20	35:14
2. FC WROCŁAW ACADEMY	20	35:09
3. SILESIA-GAJ WROCŁAW	19	33:30
4. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	15	25:34
5. MOTO-JELCZ OŁAWA	**12**	**23:31**
6. KOLEKTYW RADWANICE	0	16:49

I liga ok.trampkarzy

SILESIA-GAJ WR. - MOTO-JELCZ OŁAWA 0:6
GOLE: ADAM DOBROSZCZYK - 3, IGOR WYDMUCH, ŁUKASZ KAPUŚCIK I OLIWIER CHODOR.
WKS ŚLĄSK II WR. - FC II W-W ACADEMY 1:3
POLONIA TRZEBNICA - OLYMPIC WROCŁAW 2:0
BARYCZ SUŁÓW - POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA 2:3

KOŃCOWA TABELA

1. POLONIA TRZEBNICA	37	84:22
2. OLYMPIC WROCŁAW	36	81:20
3. FC II WROCŁAW ACADEMY	31	75:19
4. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	24	59:53
5. WKS ŚLĄSK II WROCŁAW	18	57:49
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	**13**	**40:63**
7. BARYCZ SUŁÓW	7	30:67
8. SILESIA-GAJ WROCŁAW	0	6:139

I liga ok.młodzików

PARASOL II WROCŁAW - MOTO-JELCZ 3:3
BRAMKI DLA OŁAWIAN: OSKAR SZCZUPAŁ - 2 I ALAN BURKIEWICZ.
AP BRZEG DOLNY - OLYMPIC II WR. 2:1
POLONIA TRZEBNICA - FC II ACADEMY 2:5
WKS ŚLĄSK II WR. - AP OLEŚNICA 0:8

TABELA PO XIV KOLEJCE

1. AP OLEŚNICA	39	56:08
2. PARASOL II WROCŁAW	27	38:22
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**22**	**22:22**
4. FC II WROCŁAW ACADEMY	21	25:19
5. OLYMPIC II WROCŁAW	20	33:25
6. AP BRZEG DOLNY	12	16:29
7. WKS ŚLĄSK II WROCŁAW	10	17:49
8. POLONIA TRZEBNICA	7	25:58

II liga ok.młodzików

STRZELINIANKA - AP CHAMPIONS OŁAWA 2:4
GOLE DLA OŁAWIAN: KAJETAN ZIEMBA, BARTOSZ SZYMCZAK, SAMUEL ŁUCZKIEWICZ I KACPER LEJA.
POLONIA ŚRODA ŚL. - AP II OLEŚNICA 7:3
PIAST ŻMIGRÓD - FORZA WROCŁAW 3:5
ŚLĘZA WROCŁAW - OLYMPIC III WR. 11:1

KOŃCOWA TABELA

1. ŚLĘZA WROCŁAW	34	69:12
2. PIAST ŻMIGRÓD	28	56:23
3. AP CHAMPIONS OŁ.	**26**	**39:26**
4. FORZA WROCŁAW	24	40:32
5. POLONIA ŚRODA ŚL.	20	35:46
6. OLYMPIC III WROCŁAW	15	18:36
7. AP II OLEŚNICA	14	24:50
8. STRZELINIANKA STRZELIN	0	9:65

IV liga ok.młodzików

SP MILICZ - SOKÓŁ MARCINKOWICE 0:0
WKS ŚLĄSK III WR. - MKP WOŁÓW 0:4
AP III OLEŚNICA - SOKÓŁ SMOLEC 3:0
UKS KIEŁCZÓW - PARASOL III WR. 1:0
MECZ ZALEGŁY
PARASOL III WR. - WKS ŚLĄSK III WR. 2:0

KOŃCOWA TABELA

1. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	34	43:11
2. AP III OLEŚNICA	31	44:21
3. PARASOL III WROCŁAW	28	44:16
4. MKP WOŁÓW	28	49:15
5. SOKÓŁ SMOLEC	15	26:32
6. SOKÓŁ MARCINK.	**15**	**22:31**
7. SP MILICZ	11	14:77
8. WKS ŚLĄSK III WROCŁAW	1	11:50

Terenowa liga trampkarzy

SOKÓŁ MARCINKOWICE - CZARNI K. 3:1
ZACHÓD SOBÓTKA - CZARNI J-L 1:3
GOLE DLA CZARNYCH: DAWID DĘBICKI, JAN ZUBAL I OLIWIER IDACZYK.
SKRA WOJNOWICE - UKS DWÓJKA 3:9
BRAMKI DLA UKS: D. SZOSTEK - 4, M. STAWARZ, M. JENDRUSIAK, O. ŁUCJAN, P. OLTMAN I K. KŁAPOUCH.
MECZE ZALEGŁE
FOTO-HIGIENA GAĆ - UKS DWÓJKA 6:1
STRZELCY: F. HOFMAN - 3, D. LECHKI, K. KABACIK I J. PODAWCA - DLA GOSPODARZY, A DLA GOŚCI - D. SZOSTEK.
UKS DWÓJKA J-L - CZARNI J-L 8:2
BRAMKI: BRAYAN GRZEŚKÓW I MATEUSZ STAWARZ - PO 2, M. JENDRUSIAK, D. SZOSTEK, I. ŁUC I P. OLTMAN - DLA UKS, A DLA CZARNYCH -J. ZUBAL I J.STAWORZYŃSKI.

TABELA PO XIV KOLEJCE

1. FOTO-HIGIENA GAĆ	**33**	**71:15**
2. CZARNI KONDRATOWICE	25	40:17
3. UKS DWÓJKA J-L	**22**	**45:29**
4. SOKÓŁ MARCINK.E	**21**	**46:36**
5. CZARNI J-L	**11**	**19:36**
6. SKRA WOJNOWICE	6	23:50
7. ZACHÓD SOBÓTKA	1	16:77

Terenowa liga młodzików

GRUPA II

AP V OLEŚNICA - MOTO-JELCZ II OŁAWA 5:1
GOL DLA OŁAWIAN: WOJCIECH GANCARCZYK.
AKADEMIA FIRST KICK - POLONIA M. 7:1
MECZ ZALEGŁY
MOTO-JELCZ II - BUMERANG II WR. 1:5
BRAMKA DLA OŁAWIAN: TYMON DZIAKOWICZ.

TABELA PO XI KOLEJCE

1. AP CHAMPIONS II OŁ.	**24**	**60:08**
2. CZARNI J-L	**24**	**46:08**
3. AP V OLEŚNICA	24	46:10
4. MKS SIECHNICE	15	30:06
5. BUMERANG II WROCŁAW	12	23:18
6. AP IV OLEŚNICA	10	18:21
7. AKADEMIA FIRST KICK	7	10:33
8. MOTO-JELCZ II OŁ.	**6**	**15:58**
9. FOOTBALL GM. OŁAWA	**6**	**13:26**
10. POLONIA MIŁOSZYCE	**0**	**4:77**

GRUPA III

MECZ ZALEGŁY
GKS KOBIERZYCE - ZACHÓD SOBÓTKA 1:2

KOŃCOWA TABELA

1. RAPID DOMANIÓW	**19**	**20:08**
2. POLONIA JASZOWICE	19	35:20
3. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	18	26:11
4. MŁODZIK PRZEWORNO	12	21:23
5. MKS KOSTOMŁOTY	10	25:24
6. ZACHÓD SOBÓTKA	10	26:20
7. GKS KOBIERZYCE	9	16:19
8. ŚWITEŹ WIĄZÓW	6	13:29
9. SOKÓŁ SMOLEC	3	13:41

(POL)

Klasa „A” grupa IV

Wyniki XXVIII kolejki, z 15 i 16 czerwca:

ORZEŁ - BURZA 5:6 (ALEKSANDR MULYK - 4 I MIECZYSŁAW PRZYTUŁA - PATRYK DOBRZAŃSKI - 3, PRZEMYSŁAW ZYGMUNT, PAWEŁ PIÓRO I WOJCIECH CZERNIAK), CZARNI II - F-H II KORONA OSIEK 2:10 (GRZEGORZ OSTROWSKI, PAWEŁ MUSIAŁ - PIOTR RYBAK - 3, MIŁOSZ KUBACKI - 2, ŁUKASZ ORZECHOWSKI - 2, PAWEŁ ZAWIŚLAK - 2, KONRAD KLIMKIEWICZ), BŁĘKITNI - MKS SIECHNICE 4:0 (BRAMKI ZDOBYLI: RADYSLAV MARTYNIENKO - 2, KRYSTIAN JAKUBOWSKI I ARTUR JACZENKO), SOKÓŁ II - LKS BROŻEC 3:3 (BRAMKI DLA SOKOŁA II ZDOBYLI: ARTUR WOŹNIAK - 2 ORAZ JAKUB MYŚKÓW), ŚWITEŹ - KORONA PĘCZ 4:0, PIAST - WRATISLAVIA 1:3, FC PĘCZ - GROMNIK 0:3 (VO).
PAUZOWAŁ RAPID DOMANIÓW.

TABELA:

1. ORZEŁ MARSZOW.	**27**	**69**	**111:23**
2. WRATISLAVIA WR.	26	57	90:26
3. BURZA BYSTRZYCA	**26**	**55**	**96:39**
4. PIAST NADOLICE	26	54	62:29
5. F-H II OSIEK	**26**	**46**	**76:65**
6. SOKÓŁ II MARCINK.	**26**	**44**	**63:52**
7. RAPID DOMANIÓW	**26**	**42**	**56:35**
8. KORONA PĘCZ	26	39	59:49
9. LKS BROŻEC	26	36	63:52
10. BŁĘKITNI SIEDLCE	**26**	**32**	**45:52**
11. MKS SIECHNICE	27	26	51:125
12. ŚWITEŹ WIĄZÓW	26	21	44:81
13. CZARNI II MINK.	**26**	**18**	**46:102**
14. GROMNIK KUROPAT.	26	11	31:100
15. FC PĘCZ	26	13	26:88

** W XXIX KOLEJCE, W CZWARTEK 20 CZERWCA, O GODZINIE 14.00 ZMIERZĄ SIĘ: CZARNI II - BŁĘKITNI, BURZA BYSTRZYCA - MKS SIECHNICE, WRATISLAVIA WROCŁAW - RAPID DOMANIÓW ORAZ KORONA PĘCZ - SOKÓŁ II MARCINKOWICE. F-H II KORONA OSIEK PAUZUJE.*

** W XXX KOLEJCE, W NIEDZIELĘ 23 CZERWCA. O GODZINIE 14.00 ZAGRAJĄ: SOKÓŁ II MARCINKOWICE - GROMNIK KUROPATNIK, ŚWITEŹ WIĄZÓW - F-H II KORONA OSIEK, RAPID DOMANIÓW - LKS BROŻEC, BŁĘKITNI SIEDLCE - BURZA BYSTRZYCA ORAZ ORZEŁ MARSZOWICE - WRATISLAVIA WROCŁAW.* **(DCZ)**

eprasa.pl 73d40804ba

PIŁKA NOŻNA
Klasa „O”

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - MLKS „Polonia” Środa Śląska 2:1

Szczęśliwy finał po sędziowskich kontrowersjach

gazeta.olawa.pl

Mocno dyskusyjne i niekorzystne dla gospodarzy decyzje pierwszoligowego arbitra z ekstraklasowym stażem spowodowały dużą nerwowość na ławce rezerwowych oławskiej drużyny oraz na trybunach. Przed przerwą Sebastian Tarnowski nie reagował na zagrania ręką w polu karnym gości. Po zmianie stron w bliźniaczo podobnych okolicznościach podyktował rzut karny przeciw miejscowej drużynie. Chwilę później wyrzucił na trybuny protestujących kierownika i trenera „Moto-Jelcza”. Fani tego zespołu po tych zdarzeniach do końca meczu nie szczędzili rozjemcy sobotniego meczu ostrych epitetów. Po zakończeniu spotkania interweniowała policja, bo ponoć któryś z kibiców oblał arbitra piwem...

0:1 - ŁUKASZ STAROŃ (W 50 MIN., Z KARNEGO)
1:1 - PAWEŁ BEKIESZCZUK (55)
2:1 - JAKUB KULCZYCKI (80)

OŁAWA
15 CZERWCA 2019. STADION OCKF.
WIDZÓW OK. 250.

SĘDZIOWALI
SEBASTIAN TARNOWSKI Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MICHAŁ CHORODEŃSKI I JAKUB SZYMCZAK (WS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
KAMIL LIBEREK (W 43 MIN.), DANIEL LIBEREK (47), MARCIN MAZUR (60) I ŁUKASZ ANKLEWICZ (85) - WSZYSCY ZA FAULE; JANUSZ GANCARCZYK (68) - ZA PRÓBĘ WYMUSZENIA RZUTU KARNEGO.

MGKS „MOTO-JELCZ”
FLORCZYK (5) - DOŁGAN (5), MAŃKOWSKI (5), KOLANO (4), MAZUR (4) - SKORŁUTOWSKI (5), ŻURAWSKI (3) (75 ANKLEWICZ - 1) - BEKIESZCZUK (3) (57 KULCZYCKI - 3), KUCHARSKI (4) (88 GELLES - NIESKLASYFIKOWANY), D.MAKOWSKI (2) (65 J.GANCARCZYK - 3) - NIKODEM (5).

MLKS „POLONIA”
JANCZAK - DUTKO, ZAJĄC, BUKSA, KOZIARSKI - K.LIBEREK, D.LIBEREK (85 ANTOSIEWICZ) - RYBKA (75 KOZAK), STAROŃ, IGNASIAK - RYBAK (75 GAGAT).



Krzysztof Trybulski

Jedna z wielu kontrowersyjnych decyzji Sebastiana Tarnowskiego (na fot. stoi tyłem, w żółto-czarnym stroju) - wrocławski arbiter pokazuje żółtą kartkę Januszowi Gancarczykowi, za... próbę wymuszenia rzutu karnego!

Goście ze Środy Śląskiej byli zaliczani do tych zespołów, które chcą w tym sezonie awansować do IV ligi. W trakcie rozgrywek często liderowali, a niedawno pokonali aż 3:0 w Sobótce miejscowy „Zachód”, który wciąż jest jednym z głównych kandydatów do gry w nowym sezonie na wyższym poziomie rozgrywek. Potem jednak średzianie zaliczyli u siebie wpadkę z „Energetykiem” Siechnice i stracili 3 punkty w Podgaju. Gdy tydzień temu zremisowali z „Orłem” Pawłowice, stało się jasne, że mecz z „Moto-Jelczem” będzie dla nich ostatnią szansą na utrzymanie się w gronie drużyn walczących o awans. By tak się stało, musieli wygrać w Oławie i liczyć jeszcze na dwie kolejne porażki oławian oraz na potknięcia wspomnianego „Zachodu” oraz „Wiwy” Goszcz. Szansa „Polonii” na awans z drugiego miejsca (pierwsze już wcześniej stało się dla średzian nieosiągalne) była więc mocno iluzoryczna, ale jak mawia stare futbolowe porzekadło, dopóki piłka w grze, wszystko się może zdarzyć i niczego nie można być pewnym. Niewykluczone też, że poloniści byli dodatkowo motywowani do walki z „Moto-Jelczem” przez swoich bliskich sąsiadów z Brzeziny. Pytani o to przez nas po meczu, ani nie potwierdzali, ani nie zaprzeczali. Jest natomiast faktem, że walczyli z oławianami bardzo zacięcie i wyjątkowo ambitnie od początku do ostatnich sekund sobotniego spotkania, przez co jego dramaturgia dodatkowo wzrosła.

Trener Jarosław Fliśnik wystawił tym razem do wyjściowego składu oławskiej drużyny dwóch juniorów - Michała Żurawskiego i Damiana Makowskiego. Obaj zaliczyli przed tygodniem niepełnowymiarowy, ale bardzo udany występ w Bierutowie. Decyzja szkoleniowca „MJO” wynikała jednak bardziej z trudnej sytuacji kadrowej zespołu. Za nadmiar żółtych kartek nie mógł bowiem zagrać z „Polonią” Krzysztof Waliś, a do grona już od dłuższego czasu leczących kontuzje piłkarzy, w minionym tygodniu dołączył Mateusz Dobkowski, który nabawił się urazu na treningu. Popularny „Gwiazda” świetnie prezentował się w meczu z „Widawą” Bierutów i był także ojcem jesiennego jednobramkowego zwycięstwa w Środzie Śląskiej nad „Polonią”. Od początku rewanżowej rywalizacji z podopiecznymi trenera Krzysztofa Tabaka, w oławskim zespole szwankowało to, co dotąd było jego najmocniejszą stroną - gra skrzydłami. Na jednym brakowało właśnie Dobkowskiego, a na drugim - Janusza Gancarczyka. Popularny „Sesu” był co prawda w meczowej „osiemnastce” i siedział na ławce dla rezerwowych, ale dopiero co wyleczył kontuzję, więc nie nadawał się jeszcze do gry w pełnym wymiarze czasu. - *Janek wejdzie na murawę tylko wtedy, gdy zajdzie taka potrzeba!* - powiedział nam w przerwie spotkania trener Fliśnik. Jak się później okazało, taka potrzeba zaszła, a zameldowanie się byłego ekstraklasowca i eksreprezentanta Polski na boisku w istotny sposób zmieniło losy sobotniej konfrontacji.

Od pierwszych minut zdecydowanie atakowali gospodarze, ale w początkowej fazie meczu jedynym tego efektem były seryjnie wykonywane rzuty rożne, które jednak nie przekładały się na sytuacje bramkowe. W 24. minucie doszło do pierwszej poważnej kontrowersji sędziowskiej. Atakujący lewym skrzydłem Marcin Mazur wpadł na pole karne gości i próbował przerzutką ominąć Daniela Liberka. Defensywny pomocnik „Polonii” nie dał się ograć, ale przy tej skutecznej interwencji wyraźnie pomógł sobie ręką. Ku zaskoczeniu - gwizdek arbitra milczał! Sędzia albo nie zauważył przewinienia, albo potraktował je jako tzw. „rękę nastrzeloną”, czyli niezawinioną przez zawodnika drużyny broniącej się, a w takiej sytuacji faktycznie nie dyktuje się rzutu karnego.

Oławscy piłkarze, zarówno biegający po murawie, jak i siedzący na mocno „buzującej” od tej chwili ławce rezerwowych, długo rozpatrywali tę sytuację i nie mogli jej odżałować. Natomiast zupełnie inaczej to zdarzenie podziałało na gości. Widząc, że arbiter raczej nic złego im nie uczyni, grali znacznie śmielej i coraz groźniej atakowali bramkę gospodarzy. W 26. minucie, po przechwycie w środku pola, Kamil Liberek uciekł z piłką na prawą stronę i niemal spod linii bocznej posłał ją pod bramkę gospodarzy. Tam niczym „Fenix z popiołów” wyrósł przed oławskim golkiperem jego dawny kolega z drużyny - Łukasz Staroń. Były napastnik MKS Oława i „Foto-Higieny” Gać, obecnie rozgrywający średzkiej „Polonii”, główkował mocno z pięciu metrów pod poprzeczkę, ale Radosław Florczyk fantastycznie zareagował, przerzucając futbolówkę nad „aluminium” poza linię końcową. Zamiast pewnego gola, goście wywalczyli więc tylko rzut różny.

W 34. minucie, po faulu na Damianie Makowskim, z rzutu wolnego zacentrował Kamil Kucharski, a w zamieszaniu na polu karnym gości jeden z przyjezdnych piłkarzy znowu zagrał wyraźnie ręką, ale sędzia Tarnowski i tym razem nie zareagował.

Uczynił to natomiast po zmianie stron, w bliźniaczo podobnej sytuacji do tej z 24. minuty, ale teraz działo się to w rejonie pola karnego gospodarzy. Łukasz Staroń - tak jak wcześniej Marcin Mazur - próbował przechytrzyć rywala, przerzucając nad nim piłkę, która odbiła się od murawy i przypadkowo trafiła w rękę Adriana Kolano. Nie było też pewne, czy obrońca „Moto-Jelcza” przy tej interwencji był w obrębie „szesnastki”, czy tuż poza nią. Wrocławski arbiter nie miał jednak wątpliwości i bez wahania wskazał na „wapno”. Karnego pewnie wykorzystał Łukasz Staroń, więc „Polonia” niespodziewanie prowadziła 1:0. Z decyzją sędziego długo nie mogli się pogodzić kierownik oławskiej drużyny Mariusz Pałucki i trener Jarosław Fliśnik. Za to, że zbyt głośno i za ostro protestowali, zostali przez Sebastiana Tarnowskiego odesłani na trybuny.

Stracony w tych bardzo nerwowych okolicznościach gol podziałał ożywczo na gospodarzy, którzy z furią rzucili się do odrobienia straty i pięć minut później to się im udało. Po składnym rozegraniu akcji, wpadł z piłką na pole karne gości Paweł Bekieszczuk i huknął atomowo z 12 metrów. Mocno uderzona piłka przełamała ręce próbującego interweniować Rafała Janczaka i wylądowała w okienku bramki „Polonii”.

Po upływie kolejnych 10 minut, w których oławianie nadal atakowali, ale bez powodzenia, trener Fliśnik zza stadionowego płotu wydał polecenie dla oławskiej ławki rezerwowych, żeby wprowadzić do gry Janusza Gancarczyka. „Sesu” potrzebował niespełna trzech minut, by nieźle zamieszać na szesnastce rywali, ale gdy mijał zwodem prawego obrońcę „Polonii” Roberta Dutkę, został przez niego podcięty. Jakub Skorłutowski biegł już w stronę „wapna”, by wykonać karnego, a tymczasem arbiter przyznał piłkę gościom, a Gancarczyka ukarał żółtą kartką - za symulowanie faulu. Tego, co się działo po tej decyzji na ławce rezerwowych „Moto-Jelcza” i na widowni, chyba już nie trzeba opisywać. Nie wiadomo, jak by się to wszystko skończyło dla arbitra, gdyby nie popis Janusza Gancarczyka i Marcina Mazura, w 80. minucie. Obaj piłkarze, którzy do niedawna występowali razem w trzecioligowej „Foto-Higienie” Gać, rozegrali na lewym skrzydle wzorcową klepkę, po której „Sesu” zacentrował wzdłuż bramki do zamykającego akcję Kamila Dołgana. Popularny „Dołgi” uderzył z bliska atomowo po ziemi, ale Rafał Janczak jakimś cudem zatrzymał piłkę, jednak przy dobitce czujnego Jakuba Kulczyckiego golkiper „Polonii” był już bezradny. „Kubiś”, który dał bardzo dobrą zmianę, zastępując tuż po wyrównującym golu Pawła Bekieszczuka, już w doliczonym czasie mógł się przyczynić do postawienia przysłowiowej kropki nad „i”. Ambitnie walcząc, wyłuskał piłkę obrońcy i uderzył mocno z bliskiej odległości, lecz wprost w bramkarza. Do odbitej piłki doskoczył jeszcze Adrian Gelles, ale uderzając też z kilku zaledwie metrów, zamiast do bramki, trafił w nogę obrońcy gości.

Arbiter przedłużył spotkanie o sześć minut, ale o to nie można mieć do niego pretensji. W drugiej połowie następowały bowiem zmiany w obu zespołach, była minutowa przerwa na uzupełnienie płynów (spotkanie rozgrywano w czasie sążnistego upału) oraz dłuższa pauza, związana z uspokajaniem i wysyłaniem na trybuny rozsierdzonych funkcyjnych „Moto-Jelcza” - kierownika i trenera.

Goście mieli doskonałą okazję na wyrównanie na początku doliczonego czasu gry. W niegroźnej sytuacji Adrian Gelles sfaulował przed polem karnym gospodarzy kapitana przyjezdnych Kamila Liberka i sędzia podyktował rzut wolny dla „Polonii”. Ten stały fragment gry egzekwował Łukasz Staroń, ale na szczęście dla miejscowych - posłał piłkę wysoko nad murem i nad bramką w aut.

*

W środę 19 czerwca oławska drużyna zagra w średzkiej Brzezinie, z rewelacją wiosny i aktualnym liderem - „Mechanikiem”. Jeśli piłkarze „Moto-Jelcza” zwyciężą, to 22 czerwca, również zwycięskim meczem w Oławie z GKS Żórawina, kończącym obecny sezon, przypieczętują upragniony i oczekiwany przez oławskich kibiców czwartoligowy awans, bez oglądania się na wyniki najgroźniejszych rywali. Po minionej kolejce, oprócz wspomnianego „Mechanika” Brzezina oraz „Moto-Jelcza”, do premii zarezerwowanej dla dwóch zespołów, kandydują jeszcze tylko „Wiwa” Goszcz i „Zachód” Sobótka. Pozostałe ekipy, które również długo były w czołówce tabeli, w tym m.in. „Czarni” Jelcz-Laskowice, już definitywnie odpadły z gry o awans.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 73d40804ba

NOWA APTEKA

Informacja o lokalizacji oraz godzinach otwarcia apteki, zgodna z ustawą Prawo Farmaceutyczne.

Apteka NON STOP 3 MAJA

JUŻ OTWARTE!



Oława, ul. 3 Maja 8u/4
(obok Żabki i salonu T-Mobile)

Czynne: pon - pt: 8.00 - 19.00, sob: 8.00 - 14.00, nd. i święta nieczynne

Apteka NON STOP

Oława, ul. Sportowa 4/1
(przy Pepco)

Czynne: pon - pt: 8.00 - 20.00
sob: 8.00 - 16.00 nd. i święta: 9.00 - 16.00

CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU!



Apteka NON STOP 2

Jelcz-Laskowice, ul. Bożka 9
(przy salonie PLAY)

Czynne: pon - pt: 8.00 - 20.00
sob: 8.00 - 16.00,
nd. handlowa: 9.00 - 14.00

CZYNNE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ HANDLOWĄ



Apteka NON STOP BIS

Oława, pl. Zamkowy 5
(obok CITODENTU)

Czynne: pon - pt: 8.00 - 19.00
sob: 8.00 - 14.00, nd. i święta nieczynne

CZYNNE W KAŻDĄ SOBOTĘ



REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

Gazeta na zlot

VIII OŁAWSKI ZLOT POJAZDÓW ZABYTKOWYCH



muzycznie:

MARGARET
VARIUS MANX
&
KASIA STANKIEWICZ

23 czerwca 2019 - MIASTECZKO RUCHU DROGOWEGO

DODATEK SPECJALNY powiatowa

eprasa.pl 73d40804ba

Zlot, czyli piękne auta i ich jeszcze piękniejsze HISTORIE

Z Henrykiem Gulką z firmy Wena rozmawia Jerzy Kamiński



Jerzy Kamiński

Henryk Gulka

Niemal każde stare auto to jakaś ciekawa historia...

- Z czego bierze się wasza chęć organizowania kolejnej edycji zlotu?

- Zlot Samochodów Zabytkowych bierze się z pasji do motoryzacji, a cały nasz region jest zbudowany w jakiejś mierze na bazie motoryzacji, bo i Jelcz, i Oława powstały przecież i rozwinęły się po to, aby budować samochody. Teraz są u nas firmy, które robią komponenty do samochodów i bardzo nas to cieszy, ale mamy nadzieję, że w końcu kiedyś jako Polska znów będziemy robić nasz własny samochód. Dzięki organizacji zlotu poznajemy wielu ciekawych ludzi, dużo też jeździmy po innych zlotach, przyglądamy się organizacji. Nas też już tam rozpoznają. I widzę, że wszędzie tego typu imprezy powstają z pasji.

- Czy oławski zlot ma przyszłość? Czy są jakieś nowe pomysły?

- Co roku coś się zmienia, wszystko ewoluuje i mamy nadzieję, że tę ewolucję razem damy radę okiełznać. Razem, czyli z Urzędem Miejskim, z lokalnymi władzami samorządowymi, z którymi bardzo fajnie nam się współpracuje. Miejmy nadzieję, że ta współpraca będzie się rozwijała i zlot nadal będzie świętem całego miasta i regionu. Co roku chcemy delikatnie modyfikować formułę zlotu.

- A czego mamy się spodziewać w tym roku?

- Zlot odbywa się w ramach Dni Koguta, współorganizowany jest przez nas, czyli firmę Wena, oraz Centrum Sztuki i Urząd Miejski w Oławie. Na bazie powodzenia zlotu chcieliśmy zrobić coś, co nie byłoby tylko biernym oglądaniem, stąd pomysł Rajdu Koguta. Taki szybkościowy nie miałby sensu, więc wymyśliliśmy formułę, że będzie to rajd rodzinny, krajoznawczy, charytatywny, aby wszyscy mogli wziąć w nim udział, aby ten nasz Dolny Śląsk i okoliczne województwa odkryły przed nami nieodkryte dotąd tajemnice, bo - jak to mówią - cudze chwalicie, a swego nie znacie. Taka wciąż bywa prawda. Wielu widziało wieżę Eiffla, ale mało kto wie, że niedaleko, bo w Trzebnicy, jest przepiękna bazylika, a środek Europy jest koło Boszkowa. Wciąż za mało się te nasze lokalne atrakcje promuje, a to jest nasz wspólny błąd. Tym Rajdem Koguta chcemy go rodzinnie i charytatywnie naprawiać. Jeżeli chodzi o tegoroczne zmiany, to w tym roku nie będzie loterii - pieniądze na cel charytatywny będą zbierane poprzez fundacje prowadzące zbiórki na terenie zlotu, poprzez naszą skarbonkę przy wjeździe, podczas Rajdu Koguta. I tu mamy niespodziankę. Po zakończeniu rajdu, czyli 23 czerwca, z Nysy do Oławy pojedzie rajd rowerowy Składak Challange, czyli z udziałem tzw. składaków. Pamiętacie np. kultowy rower wigry, którym inżynier Karwowski mknął ulicami Warszawy w czołówce „Czterdziestolatka"? Ta impreza to będzie taka odnoga znanego rajdu „Złombol". 64 kilometry na składaku? To może być wezwanie! Udział w Składak Challange zapowiedzieli znani dziennikarze - gwiazdy jednej ze stacji telewizyjnych. Mają pojechać na składaku dwuosobowym, ale na razie nie podajemy nazwisk, to ma być niespodzianka.

Kolejny raz będzie na zlocie skoda karosa z czeskiego Nachodu, która była pierwowzorem naszego polskiego „ogórka", przez lata produkowanego w Jelczańskich Zakładach

- Prokop, Chajzer?

- Powtarzam, to ma być niespodzianka. Podobnie jak wiele ciekawych eksponatów, które na pewno pokażemy na zlocie, np. auto, a właściwie autko, bo malutkie, kardynała Ratzingera, obecnie emerytowanego papieża. Kolejny raz będzie na zlocie skoda karosa z czeskiego Nachodu, która była pierwowzorem naszego polskiego „ogórka", przez lata produkowanego w Jelczańskich Zakładach Samochodowych. Zobaczymy fiacika, który jest znany z tego, że przez osiem lat mieszkał ze swoim poprzednim właścicielem w domu, a na liczniku miał zaledwie 130 km. Zmienił właściciela po licytacji podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Aby go wydostać z mieszkania, trzeba było wyburzyć całą ścianę i korzystać z podnośnika, co pokazywały wtedy wszystkie telewizje, zresztą film „Nie mówcie nikomu, że trzymam malucha w domu" nadal można obejrzeć na kanale YouTube. Będzie też na zlocie autentyczny maluszek Boba Marleya z jego autografem na masce. Podobno w środku czuć nie tylko benzynę...

- Piękna historia.

- Piękna, bo właśnie o te piękne historie nam chodzi. A niemal każde stare auto to jakaś ciekawa historia. Może opowiem jeszcze jedną, bardziej oławską. Otóż dawno temu pewien wrocławski ksiądz miał poloneza, ale postarał się o talon na następnego. Takie były wtedy czasy, że trzeba było mieć talon na auto. I ksiądz taki talon zdobył. Miał więc te dwa polonezy, ale nowym nie chciał jeździć, dopóki stary był na chodzie. Niestety, zanim ten stary polonez się wykończył, ksiądz umarł. Auto w spadku otrzymał brat, który był mechanikiem, ale bez prawa jazdy. Auto więc cały czas stało w stodole na terenie powiatu oławskiego, przykryte kocami, żeby sąsiedzi nie wiedzieli. Pierwszy raz wyciągnięte było z ukrycia podczas zagrożenia powodziowego w 1997 roku. Wyjechało wtedy na górkę do Siedlec i wróciło. I tyle ma kilometrów na liczniku. Czyli, jak to się mówi, prawdziwa nówka sztuka nieśmigana. I to jest jedna z tych historii, dla których organizujemy ten zlot. Żeby opowiadać takie piękne historie, żeby pokazywać takie ciekawe auta.



Pewnie nie uwierzycie, ale ta śmieciarka, a dokładniej zamiatarka, też wybiera się na Rajd Koguta. - To jest mercedes z zabudową dostosowaną do zamiatania ulic, z koszem na śmieci - mówi Paweł Trościaniec, szef oławskiej firmy Fiodor. - To rocznik 1983. Pracuje u nas w firmie. Używamy go po skończonych budowach, gdy trzeba pozamiatać ulice. Auto jest w pełni sprawne, ale nie rozpędza się do dużych prędkości. Pojedziemy około 50 km na godzinę, ale w ten sposób chcemy wspomóc akcję charytatywną, jaką jest Rajd Koguta



To dopiero jest historia! Żeby wydostać tego maluszka z pierwszego piętra domu, gdzie osiem lat autko mieszkało ze swoim dotychczasowym właścicielem, trzeba było poszerzyć otwór okienny i skorzystać z podnośnika

eprasa.pl 73d40804ba

Pomoc nie tylko na czterech, ale i na dwóch kółkach

Jak co roku podczas zlotu i rajdu zbierane są pieniądze, które zasilą kilkanaście oławskich organizacji charytatywnych, pomagających dzieciom. Jest jednak nowy pomysł. Ma on dwa kółka

- Nowością tegorocznych imprez związanych z VIII Oławskim Zlotem Pojazdów Zabytkowych jest Składak Challenge by Złombol w niedzielę 23 czerwca - mówi Tomasz Jurczak z firmy Wena, jeden z organizatorów zlotu. Złombol to znana i wyjątkowa akcja charytatywna, która 100% zebranych środków przekazuje na deklarowany cel. To największa na świecie samochodowa impreza charytatywna, jednocząca ludzi, którzy, aby wystartować, muszą pozyskać darczyńców na kwotę minimum 1500 zł oferując im sprzedaż z powierzchni reklamowej na samochodach. Tegoroczny Składak Challenge, którzy odbędzie się po raz pierwszy, ma być odpowiednikiem typowego Złombola, z tą różnicą, że tutaj uczestnicy jadą rowerami składakami. Jak piszą organizatorzy, wyzwanie polega na przejechaniu takim sprzętem 64 km z Nysy do Oławy. - Zapraszamy do wzięcia udziału w challenge - zachęcają organizatorzy. - Wigry, gil, universal, flaming, czajka, jubilat... Lista jest długa i niezamknięta, bo chętnie zobaczymy kogoś sunącego na hulajnodze czy wrotkach!

- Mamy taką cichą nadzieję, że dzięki tej akcji uda się zorganizować kolonie dla dzieci z Domu Dziecka w Oławie - mówi Jurczak. - Dzwoniliśmy tam parę dni temu i okazało się, że nie mają żadnych konkretnych wakacyjnych planów dla swoich podopiecznych. Łączymy więc siły i wszyscy uczestnicy Składak Challenge zbierają kasę na ten cel, szukają sponsorów. Mamy nadzieję, że w sierpniu dzieci z Domu Dziecka w Oławie, dzięki pomocy uczestników akcji pojadą na kolonie. Dodatkowo Dom, Dziecka w Oławie zostanie dopisany do listy corocznych beneficjentów Złombola, a warto wiedzieć, że rok temu jego uczestnicy zebrali około 2 milionów złotych, które trafiły do domów



dziecka w województwach opolskim i śląskim. Teraz do tej listy dołączy oławski Dom Dziecka.

Akcję zbierania na kolonię dla dzieci wpierają także Starostwo Powiatowe oraz PKS w Oławie - uczestnicy Rajdu Koguta, którzy pojadą autobusem podstawionym przez PKS, zbiorą na ten cel parę tysięcy złotych.

200-300

tylu rowerów można się spodziewać w pierwszym rajdzie Składak Challenge by Złombol z Nysy do Oławy

PROGRAM ZLOTU

9:00 - 12:00
WJAZD POJAZDÓW NA TEREN ZLOTU (OŁAWA, UL.11 LISTOPADA 23)

12:30
OFICJALNE ROZPOCZĘCIE ZLOTU - PRZYWITANIE KIEROWCÓW PRZEZ PROWADZĄCEGO

12:45
PREZENTACJA OLDTIMERÓW

14:00
POKAZ DANNY MACASKILL Z EKIPĄ DROP AND ROLL - AMBASADOR EBERSPAECHER - CZĘŚĆ 1

14:30
OFICJALNE PODSUMOWANIE CHARYTATYWNEGO RAJDU KOGUTA I ROZDANIE NAGRÓD UCZESTNIKOM RAJDU

15:00
PRZYWITANIE UCZESTNIKÓW SKŁADAK CHALLENGE

16:00
POKAZ DANNY MACASKILL Z EKIPĄ DROP AND ROLL - AMBASADOR EBERSPAECHER - CZĘŚĆ 2

16:30
KONKURSY ZLOTU (NAJŁADNIEJSZE AUTO, MOTOR I PEREŁKA PRL-U)

17:30
OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSÓW

18:00
"WSPÓLNY KLAKSON" - NA ZAKOŃCZENIE ZLOTU PARADA ULICAMI MIASTA OŁAWY.

WIECZÓR UMILI NAM KABARET MŁODYCH PANÓW ORAZ ZESPÓŁ VARIUS MANX & KASIA STANKIEWICZ

/PojazdyZabytkoweOlawa

A teraz możemy się bawić, bo to jest nasze święto

Oławski Zlot Pojazdów Zabytkowych odbywa się już po raz ósmy - mówi burmistrz Oławy Tomasz Frischmann. - To kolejna okazja, aby z jednej strony mieszkańcy Oławy mogli się dobrze bawić w ramach corocznych Dni Koguta, naszego miejskiego święta, z drugiej - abyśmy mogli gościć u nas uczestników Zlotu, którzy przyjadą tu z miłości do starych samochodów. Pasjonatów, którzy poświęcają się swojemu hobby. Z przyjemnością zawsze ich tu gościmy. Cieszymy się, że dzięki tej imprezie mogą spełnić swoje marzenia związane z motoryzacyjną pasją, ale też jesteśmy dumni z tego, że możemy im pokazać Oławę - prężnie rozwijające się dolnośląskie miasto, które zmienia się z roku na rok, stając się coraz lepszym miejscem do życia, zapewniającym mieszkańcom nie tylko pracę, ale także coraz więcej miejsc do odpoczynku, relaksu, kontaktu z dobrą rozrywką, a także wysoką kulturą.

Ponieważ z ramach zlotu odbywa się kolejny już Charytatywny Rajd Koguta, cieszę się także z tego, że mieszkańcy Oławy i okolic tak licznie chcą się włączyć w pomaganie innym, w dzielenie się dobrem. Rajd przekracza granice miasta i powiatu. Jestem dumny z tego, że nasi mieszkańcy wiozą ten przykład w inne miejsca, pokazując, że tak można, że tak trzeba, że tak warto.

A wszystko to pod znakiem koguta z oławskiego herbu, dającego nazwę największemu miejskiemu świętu, w szczególnym dla Oławy roku jubileuszowym 785-lecia nadania praw miejskich.

Do zobaczenia na zlocie!

Tomasz Frischmann - burmistrz Oławy





eprasa.pl 73d40804ba

Elegancka AMFIBIA

Składany dach pozwala zakwalifikować ten typ nadwozia jako kabriolet. Ale to nie jakiś tam kabriolet, królujący na szosach. Gdy jest taka potrzeba, niestraszne mu są przeprawy przez wodę - wtedy porusza się za pomocą dwóch śrub napędowych. Bo, choć wygląda jak zabawkowy resorak, to prawdziwa cywilna amfibia, wyróżniona podczas ubiegłorocznego Oławskiego Zlotu Pojazdów Zabytkowych. Jak będzie w tym roku?



Wygląda jak zabawka, ale to prawdziwa auto, w dodatku wyjątkowe



Rura wydechowa musi być wysoko

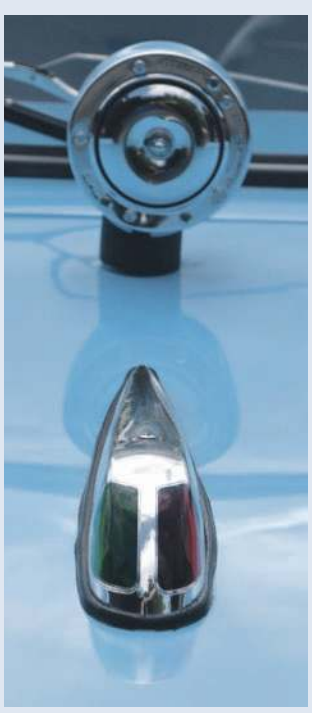


Trzeba wiedzieć, które są do obsługi auta, a które przydatne na wodzie

Amficar - nazwa pochodzi od amfibii (ang. *amphibious*) i samochodu (ang. *car*). Na początku lat 60. ubiegłego wieku wyprodukowano 4000 sztuk, z których większość trafiła do USA. Choć w porównaniu z innymi samochodami jej popularność była skromna, to do dziś jest jedną z najbardziej cenionych amfibii cywilnych. Podobno na świecie zostało już tylko 350 sztuk, w Europie 58, w Polsce jedynie 3, z czego ta w najlepszym stanie (rocznik 1962), należy do floty firmy Unik Cars z Jelcza-Laskowic, przy czym słowo flota jest tu jak najbardziej na miejscu. Rok temu słyszeliśmy na zlocie, że niebieski amficar wkrótce popłynie w swój pierwszy rejs po Odrze. Niestety, przez ten rok nie udało się go zwodować.

- Jak zwykle zabrakło czasu - mówi Dariusz Naworol. - Ale głównie chodzi o brak odpowiedniego miejsca do zwodowania pojazdu. Taki właściwy slip musi być betonowy, z odpowiednim nachyleniem, aby koła złapały przyczepność po przełączeniu napędu.

Amficar jest autem produkcji niemieckiej, produkowany był w Berlinie Zachodnim - jest jedynym autem na świecie produkowanym seryjnie, które jeździ i pływa.



Syrena okrętowa i oznakowanie świetlne jak przystało na prawdziwą jednostkę pływającą



- Teraz marzę, aby wreszcie nim popłynąć, bo to musi być fajne uczucie - mówi Dariusz Naworol

Są w nim podzespoły popularnego „garbusa", silnik jest angielski z Triumpha Heralda 1200, benzynowy, o pojemności 1,1 litra, moc 43 KM, rozwija 7 węzłów na wodzie, a na drodze jedzie 110 km na godzinę, czyli ok.70 mil.

- Stąd skrót oznaczenia, bo formalnie to amficar model 770, czyli 7 węzłów na wodzie i 70 mil na drodze - mówi Naworol. - Żeby nim pływać, auto musi być dodatkowo zarejestrowana jako łódź motorowa. Z tyłu jest miejsce na banderę, z przodu ma syrenę okrętową i specjalne oznaczenia świetlne jak dla jednostek pływających. Co ciekawe, pojazd nie ma steru - kieruje się nim skręcając przednimi kołami, czyli po prostu kręcąc kierownicą. Przez to sterowanie kolami jest mniej zwrotny niż inne jednostki pływające, ale widziałem, że i tak nieźle sobie radzi na wodzie, np. w Amsterdamie czy w Wenecji. Nawet stosunkowo szybko płynie. To prosta konstrukcja, nie ma żadnej elektroniki, tym bardziej komputera. To wszystko mechanika.

Amficar z Jelcz-Laskowic jest jak nowy, niedawno przeszedł gruntowną renowację, ale z zachowaniem wszelkich reguł, czyli silnik jest oryginalny, podobnie jak wszystkie podzespoły, oznaczenia itp. - Co ciekawe, na rynku jest wiele części do tych pojazdów i są to części współcześnie produkowane - mówi Naworol. - Jest specjalistyczna firma w Holandii, która zajmuje się sprzedażą takich części. A Holandia, to wiadomo, wszędzie dużo wody, więc wymarzone miejsce dla amficarów.

Skąd pomysł, aby kupić sobie malutką amfibię? Kolega Dariusza Naworola, który jest właścicielem dwóch amficarów, miał do sprzedania jeden, ale to był praktycznie złom, nie pływał, wszystko było w nim do zrobienia: - Jak mi je pokazał, od razu chciałem takie mieć, już mieliśmy wszystko



Czy zobaczymy to auto na tegorocznym zlocie? Wypatrujcie, może...



Proste, a zarazem piękne



Na wodzie napędzają amficara dwie śruby

dogadane, powiedziałem nawet, że biorę to auto, ale jak przyjechałem do domu, pogrzebałem trochę w internecie. Kiedyś kupowałem coś od takiego gościa z Kanady, a teraz patrzę, stoi do sprzedania sztuka nówka, po remoncie. Potem mówił mi, że trzy lata go robił, to jest prawdziwy pasjonat, z synem sami wszystko zrobili. Żona jednak kazał mu sprzedać. Zadzwoniłem i okazało się, że tak naprawdę kupiłem za te same pieniądze, co miałem kupić od kolegi z Warszawy. On się nawet obraził, ale po pół roku doszliśmy do konsensusu. Zrozumiał. Bo kupiłem auto igłę. Oczywiście to, że mam dzisiaj amficara, to był przypadek. Gdyby nie kolega, który mi pokazał takie auto, nic z tego by nie było. Nie marzyłem o takim aucie, bo nawet nie wiedziałem, że jest. Ale teraz marzę, aby wreszcie nim popłynąć, bo to musi być fajne uczucie.

Czy auto można wynająć np. na ślub, podobnie jak inne auta firmy Unik Cars? Niestety, nie. Przynajmniej na razie. Teraz można je wynająć na eventy, sesje fotograficzne czy dla potrzeb filmu. Gdy jednak za jakiś czas będzie zwodowane i odpowiednio zarejestrowane, właściciele nie wykluczają, że jeśli ktoś marzy o wyjątkowym ślubie na wodzie, będzie miał oryginalną okazję.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 73d40804ba



Zadbane w najdrobniejszych szczegółach auta w klimacie dawnych lat. Przekrojowa kolekcja to blisko 20 modeli, z których część pamięta lata 20te ubiegłego wieku. Wojenne modele, europejskie i amerykańskie klasyki z lat 30tych, 50tych i 60tych. Królewskie limuzyny i auta sportowe, które pięknie ilustrują dawnego ducha motoryzacji.



WYBIERZ AUTO DLA SIEBIE!

Zadbamy o piękną oprawę motoryzacyjną ślubu, wesela, sesji zdjęciowej.

Nasz kierowca bezpiecznie i profesjonalnie zadba o komfort jazdy tego dnia.

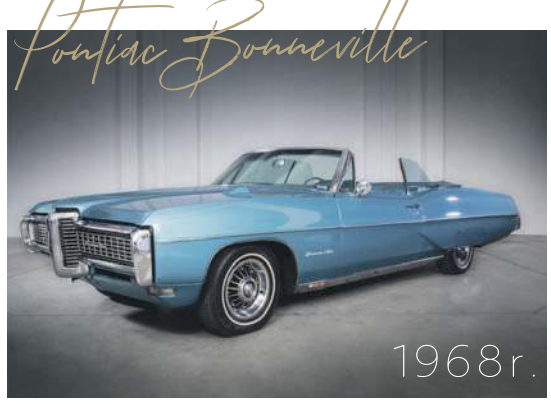
Sprawnie załatwimy formalności i pomożemy w wyborze auta.













tel: +48 602 712 612 info@unikcars.pl **www.unikcars.pl**

REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

MIASTO ŚWIĘTUJE! Na zlocie i dzień wcześniej

OŁAWA

Kultura

22 i 23 czerwca na Miasteczku odbywają się Dni Koguta. Co będzie się działo?

- Święto miasta to nasz lokalny festiwal atrakcji, na który składają się różnorodne wydarzenia - mówi dyrektor Centrum Sztuki Anna Ślipko. - Zapewniamy, że każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. Tegorocznym obchodom Dni Koguta towarzyszy 785-lecie nadania praw praw miejskich naszemu miastu. Swój jubileusz 10-lecia obchodzi również Oławska Orkiestra Dęta. Po raz ósmy odbędzie się też Międzynarodowy Zlot Zabytkowych Pojazdów i - jak co roku - możliwe będzie zwiedzanie wieży ratuszowej oraz Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej. Gwiazdą sobotniego wieczoru będzie Margaret. Drugiego dnia wystąpią m.in. Kabaret Młodych Panów oraz Varius Manx & Kasia Stankiewicz.



https://www.facebook.com/MARGARETMUSICONLINE

W sobotę wystąpi Margaret



materiały Centrum Sztuki w Oławie

Kasia Stankiewicz wróciła do zespołu Varius Manx

Sobota

Od godz. 15.00 na Miasteczku będzie można korzystać ze strefy art z tematycznymi zabawami plastycznymi dla dzieci, grami planszowymi i innymi atrakcjami. Będą też stoiska branżowe oraz pokazy rycersko-historyczne. Korzenie miejskiej Oławy sięgają 1234 roku, stąd rozbudowane pokazy stref rycerskich: tkactwo, mennica, czerpanie papieru, młyno-piekarnia i stoisko kata.

O 16:00 rozpocznie się uroczysta Parada Orkiestr Dętych. Do 21.00 wystąpią: Orkiestra Dęta z Domaniowa, Orkiestra Dęta ze Środy Śląskiej, Orkiestra Dęta z Trzebnicy i Orkiestra Dęta z Oławy.

Na 21.30 zaplanowano koncert gwiazdy wieczoru - Margaret, czyli Małgorzaty Jamrozy, która zadebiutowała na rynku fonograficznym w 2013 minialbumem „All I Need". EP-ka promowana była przez singel „Thank You Very Much", który notowany był na oficjalnych listach sprzedaży w Austrii, Niemczech i we Włoszech. Piosenka była także trzecim najlepiej sprzedającym się utworem w Polsce w 2013 roku, za co ZPAV przyznał wokalistce wyróżnienie Cyfrowej Piosenki Roku. W lipcu 2013 Margaret reprezentowała Polskę na Bałtyckim Festiwalu Piosenki w Karlshamn i zajęła drugie miejsce w finale.

W 2014 wydała swój debiutancki album studyjny, zatytułowany „Add the Blonde", który uzyskał certyfikat platynowej płyty. Rok później Margaret wydała drugi album studyjny, zatytułowany „Just the Two of Us", który nagrała w duecie z Mattem Duskiem i który zdobył status platynowej płyty. W 2017 został wydany kolejny album artystki zatytułowany „Monkey Business". W 2018 z piosenką „In My Cabana" wystąpiła w finale szwedzkiego Melodifestivalen 2018, zajmując siódme miejsce. W tym samym roku jej piosenka „Byle jak" otrzymała tytuł Przebój Lata RMF FM i Polsatu 2018. Margaret jest laureatką nagród, takich jak: MTV Europe Music Awards, Kids` Choice Awards, Eska Music Awards czy SuperJedynki.



Niedziela

W drugim dniu święta miasta po raz ósmy odbędzie się Międzynarodowy Zlot Pojazdów Zabytkowych. Rozpoczęcie imprezy o 12.30. W tym roku będzie można zobaczyć ok. 1000 perełek zabytkowej motoryzacji. W programie wiele atrakcji: konkursy z nagrodami, pokazy, prezentacje i licytacje. Po raz kolejny zlot poprowadzą Patryk Mikiciuk oraz Paweł Gołębski. Na zlocie podsumowane zostaną dwa towarzyszące mu wydarzenia: III Oławski Charytatywny Rajd Koguta oraz akcja Składak Challange, w której udział zapowiedzieli m.in. Filip Chajzer i Marcin Prokop.

Około godziny 19.00 wystąpi Kabaret Młodych Panów, obchodzący w tym roku jubileusz 15-lecia na kabaretowej scenie. Robert Korólczyk, Mateusz Banaszkiewicz, Bartek Demczuk, Łukasz Kaczmarczyk nie próżnują i zdobywają kolejne szczyty w swoim dorobku artystycznym. Pochodzą z Rybnika, ale obecnie doprowadzają do łez (ze śmiechu oczywiście) fanów nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami. Ich społeczno-obyczajowy humor z dużą dawką ironii i dystansu do tego, co aktualnie się dzieje, sprawia, że zyskują nie tylko coraz szersze grono wiernych fanów, ale także uznanie krytyków.

O 20:30 zagrają Varius Manx & Kasia Stankiewicz. Powrót Kasi Stankiewicz do zespołu Varius Manx z okazji obchodów 25-lecia zespołu był niezwykle wyrazistym momentem w życiu zespołu oraz bardzo zauważalnym na rynku muzycznym. Znakomity odbiór jubileuszowej trasy koncertowej (cały worek nagród przywieziony z Festiwalu Opolskiego), bardzo dobrze przyjęty wspólny utwór „Ameryka" oraz fantastyczny odbiór fanów scementowały współpracę na kolejne lata. Historia zespołu Varius Manx pisze się dalej. Po 21 latach od rozstania zespołu z Kasią Stankiewicz i po 7 latach od ostatniego albumu zespół powraca w najlepszej możliwej kondycji i zabiera słuchaczy prosto do serca lasu. Powstaje nowy album „ENT" - owoc wspólnej pracy ludzi, którzy odważyli się „wejść do tej samej rzeki" - a to zdarza się niezwykle rzadko. Premiera krążka odbyła się 13 kwietnia 2018.

*

Przez dwa dni imprezy w godz. 15.00 - 20.30 będzie można zwiedzać Izbę Muzealną Ziemi Oławskiej, ratuszowe piwnice oraz wieżę, z której widać rozległą panoramę miasta. Wieża jest najstarszą częścią ratusza. W dolnej części czworoboczna, wyżej ośmioboczna z tarczami zegarowymi, pomiędzy którymi są postaci: księżyca, koguta, śmierci i rycerza, poruszane mechanizmem zegara, pochodzącym z 1718 roku!

Z przyczyn organizacyjnych oraz ze względów bezpieczeństwa zwiedzanie wieży jest możliwe w grupach dziesięcioosobowych, co pół godziny.

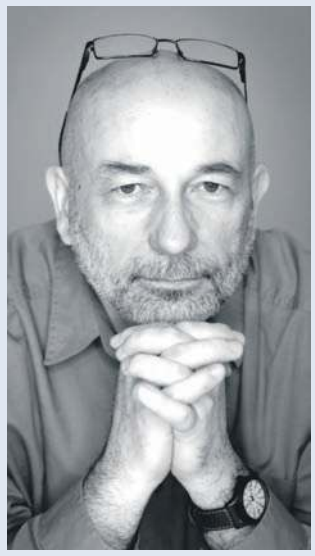
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Organizatorami imprezy są Centrum Sztuki oraz Urząd Miejski w Oławie. Partnerami - Studio Reklamy „WENA" oraz Zabytkowe.pl. Event sponsorują takie firmy jak: Zakład Gospodarowania Odpadami Gać Sp. zo.o., Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. zo.o. w Oławie, Ergis S.A., Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A., DS Smith Polska, Mobile Climate Control Sp. zo.o. Oława, Bank Spółdzielczy w Oławie, Autoliv Poland Sp. z o.o., Miejski Zakład Energetyki Cieplnej Oława Sp. z o.o., The Lorenz Bahlsen Snack-World Sp. z o.o.

Patroni medialni to:Gazeta Powiatowa-Wiadomości Oławskie, Olawa24.pl, Oławska Telewizja Kablowa i Oławski Serwis Informacyjny.

eprasa.pl 73d40804ba

Dla wspólnoty, czyli także dla siebie



PPP. Wiecie co to jest? Nie, tym razem nie chodzi mi o Partię Przyjaciół Piwa, a o partnerstwo publiczno-prywatne. W suchym języku prawniczym oznacza to współpracę pomiędzy jednostkami administracji rządowej i samorządowej (administracji publicznej) a podmiotami prywatnymi w sferze usług publicznych. Czyli np. budujemy drogę za pieniądze prywatne, bo inaczej z braku pieniędzy nigdy by nie powstała, a potem gmina spłaca poniesione koszty firmie prywatnej. Generalnie wszyscy powinni być zadowoleni. Firma swoje zarobi, gmina wykaże się wykonywaniem tego, co do niej należy, a mieszkańcy, którzy zapewne nawet nie będą mieli świadomości, że doszło do jakiegoś PPP, będą mieli drogę, a w końcu to przecież o nią chodziło, bo była ludziom potrzebna. Tak się buduje nie tylko drogi, ale i inne obiekty użyteczności publicznej.

W przypadku Oławskiego Zlotu Pojazdów Zabytkowych okazuje się, że wspólnie można tworzyć także wartości niematerialne - np. rozrywkę czy idąc szerzej po prostu kulturę. To takie swoiste PPP, którego uczestników możecie poznać po logotypach na plakatach zapowiadających poszczególne atrakcje. Oczywiście warto zwrócić uwagę na to, że urzędnik najczęściej musi, a przynajmniej powinien chcieć zrobić coś dla dobra ogółu. Firma prywatna czy jej właściciel wcale nie musi, a często także nie chce. W przypadku zlotu bywa inaczej. Wiele firm czy osób prywatnych, porwanych entuzjazmem organizatorów, robi coś dla lokalnej wspólnoty. Chodzi mi nie tylko o akcje charytatywne, ale o coś więcej. O wspólne działanie, integrujące mieszkańców, budujące, zamiast niszczącego, dominującego na przykład w polskiej polityce. Dlatego powinniśmy doceniać tych, którzy nie muszą, a chcą robić coś dla wspólnoty, w tym oczywiście dla siebie. Mam na myśli wszystkich, ale ze szczególnym uwzględnieniem właściciela i pracowników firmy Wena. To już ósmy raz poświęcają prywatny bądź firmowy czas, by stworzyć innym atrakcje, by zebrać kasę dla potrzebujących dzieci, by tysiącom współmieszkańców dać rozrywkę, być w ten sposób tworzyć elementy lokalnej historii, przy okazji promując miasto i region. Nie podcinajmy im skrzydeł!

Wiem, wy młodzi nie odmieniacie imion w wołaczu. Specjalnie więc dla nas napiszę z błędem, bez odmiany. Tomek, Heniek, Magda jedna, Magda druga... itd., panie i panowie, dziewczyny i chłopcy z Weny, nie przejmujcie się gadaniem zawistników, że auta na chwilę zablokują ulice, że przez parę godzin jest głośno, że ktoś tu na pewno robi kasę, że tłumy ludzi komuś mogą przeszkadzać. Robicie coś fajnego, wartościowego, bez zarabiania na tym, bez politykowania, bez zadęcia i bez sztywniactwa, za to z entuzjazmem, z poświęceniem, z uśmiechem, zarażając innych aktywnością i działalnością charytatywną. A to cenne. Macie we mnie wiernego fana, ale wiem, że jest nas znacznie, znacznie więcej.

Do zobaczenia na zlocie!

JERZY KAMIŃSKI



REKLAMA



Nasze truskawki i borówki uprawiamy tradycyjną metodą gruntową na naturalnym oborniku dzięki temu owoce są zawsze ŚWIEŻE, ZDROWE I ZAJADAJĄ SIĘ NIMI DZIECI.





Zapraszamy do zakupów **HURTOWYCH** po kontakcie tel. 692 471 877 i **DETALICZNYCH**:
- **Oława, ul. Strzelna - ul. Kilińskiego** (owoce prosto z plantacji - punkt sprzedaży bezpośredniej)
- **Plantacja Wyszonowice** - punkt sprzedaży bezpośredniej

Gospodarstwo Rolne Marek Kromplewski, Wyszonowice 8, 57-120 Wiązów, tel. 692 471 877, email: kontakt@markowaborowka.pl

REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

Faurecia - ZATRUDNIENIE PEŁNE innowacji

Zakład Faurecia w Jelczu-Laskowicach, który powstał w 2006 roku jest częścią wielkiego światowego koncernu, obecnie zatrudniającego prawie 100 tys. osób. Sama firma jest w 35 krajach, w których posiada 300 zakładów produkcyjnych i 30 ośrodków badawczo-rozwojowych. Koncern to szósta co do wielkości na świecie firma z branży automotive.

Sam zakład w Jelczu-Laskowicach ma 14 tys. m^2 powierzchni, to 4 linie produkcyjne, na których obecnie pracuje ponad 400 pracowników bezpośrednio produkcyjnych, oraz prawie 70 osób pośrednio produkcyjnych. Firma zajmuje się produkcją foteli samochodowych dla największych marek motoryzacyjnych: Volkswagen Group, Ford, Renault-Nissan i wielu, wielu innych.

Faurecia szczególnie dba o swoich pracowników, stawiając na ich rozwój, ale też możliwość osiągnięcia benefitów, nie tylko finansowych. Trafiając do Faurecii możemy liczyć na premię frekwencyjną, jednocześnie na premię uzależnioną od realizacji celów indywidualnych, ale też liniowych/działowych. Jest też bogaty pakiet dofinansowań z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Każdy pracownik jest objęty prywatną opieką medyczną, może nabyć kartę Multisport w atrakcyjnej cenie, a chętni mogą przystąpić do grupowego ubezpieczenia na życie. Ale to jeszcze nie wszystko. Pracownicy spoza Polski mogą liczyć na konsultacje prawnicze, które pomogą w uzyskaniu zezwoleń na pracę i pobyt w naszym kraju. Osoby pracujące w Faurecii mają zapewniony codziennie ciepły posiłek.

Aż z czterech kierunków jeździ darmowy transport do pracy. Jeden z autobusów zaczyna trasę w Namysłowie, drugi w Przewornie, kolejny w Strzelinie, a ostatni w Skarbimierzu. Każdy chętny w promieniu tych miejscowości, może spokojnie dotrzeć do firmy. Kolejny bonus to możliwość starania się o granty dla grup nieformalnych. Swoją pasją, hobby mogą dzięki temu podzielić się z innymi, zdobywając dofinansowanie na ich realizację. Istnieje też system sugestii pracowniczych. Każdy pomysł racjonalizatorski ma szansę w każdym miesiącu zdobyć nagrodę, nie tylko dla pomysłodawcy lecz dla wszystkich współpracowników pracujących na jednej linii bądź dziale. Efektem tego jest to, że w firmie wciąż dodawane są kolejne usprawnienia, które pomagają w rozwoju zakładu i pracowników.

Nowością jest Pracowniczy Program Emerytalny. W odróżnieniu od Pracowniczych Programów Kapitałowych wprowadzonych przez rząd, program nie obciąża kosztami pracownika. Całą 3,5% składkę ponosi pracodawca - dbając o przyszłą emeryturę zatrudnionych. Firma otwiera się na młodych ludzi, którzy wchodzą na rynek pracy, oferując im 15-miesięczny program rozwojowy dla absolwentów. W ramach niego, na podstawie umowy o pracę, mogą rozwijać się w interesującej ich dziedzinie, zdobywać międzynarodowe doświadczenie, rozwijać się jako lider czy zarządzać projektami. Oprócz tego można realizować praktyki studenckie. Dzięki temu zbiera się swoje pierwsze doświadczenia zawodowe w dziedzinach tj.: technologia procesu produkcyjnego, jakość, zarządzanie produkcją, logistyka, automatyka/mechanika, zarządzanie zasobami ludzkimi, bezpieczeństwo i higiena pracy, controlling.

Faurecia docenia też tych, którzy zostają z firmą na dłużej. Dla takich osób przygotowane są nagrody jubileuszowe, które mogą wynieść aż do 150% wynagrodzenia zasadniczego.

Firma wpisuje się też w szeroki nurt ekologii. Zrezygnowano z używania sztućców i naczyń plastikowych. Każdy pracownik dostaje też butelkę na wodę, do wielokrotnego użytku.

TEKST SPONSOROWANY





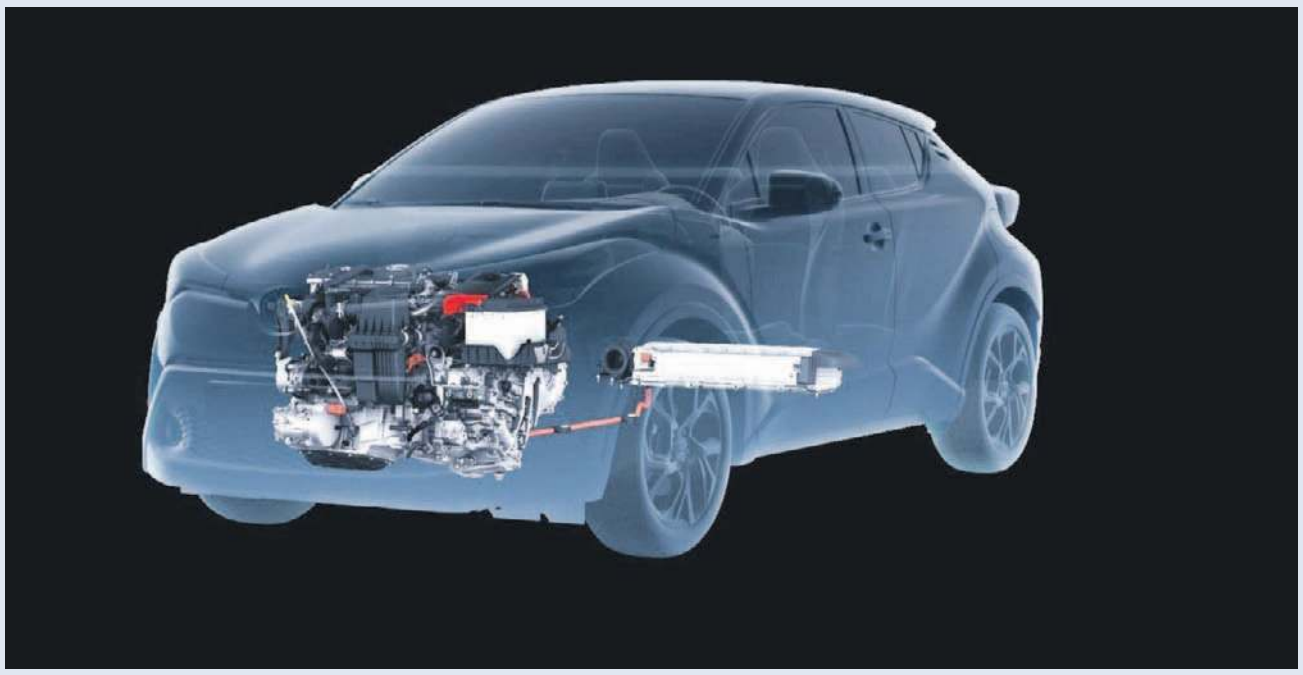






eprasa.pl 73d40804ba

Silniki HYBRYDOWE technologią lepszego jutra





Historia hybryd sięga 1997 roku, kiedy do produkcji trafiła Toyota Prius. Od tego czasu hybryda Toyoty znacząco odmieniła dzieje współczesnej motoryzacji. We wrześniu 2019 roku produkcja tej wyjątkowej technologii na masową skalę rozpocznie się w zakładzie TMMP, w Jelczu-Laskowicach.

W ciągu 18 lat od premiery pierwszego seryjnego samochodu hybrydowego, Toyota wprowadziła na rynki całego świata około 30 modeli spalinowo-elektrycznych i sprzedała ponad 8 milionów aut z tym napędem. Jest on obecnie najbardziej popularną alternatywą dla samochodów z silnikami benzynowymi oraz Diesla. Zastąpienie tradycyjnych aut spalinowych hybrydami pozwoliło do tej pory ograniczyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery o ok. 67 mln ton, względem samochodów wyłącznie spalinowych o podobnej wielkości i osiągach. Ta ekologiczna rewolucja z roku na rok zyskuje coraz większą popularność i liczbę fanów na całym świecie.

Napęd hybrydowy Toyoty: jak to działa?

Napęd hybrydowy Toyoty składa się z trzech połączonych ze sobą urządzeń: silnika benzynowego, silnika elektrycznego i akumulatora hybrydowego. Kluczem tej współpracy jest zoptymalizowany przepływ energii między nimi. Silnik elektryczny odzyskuje energię z hamowania, natomiast podczas jazdy ze stałą prędkością przekazuje jej nadwyżki do akumulatora hybrydowego, by powtórnie ją wykorzystać, np. podczas jazdy w korku. W ten sposób nie trzeba ładować akumulatora hybrydowego, a zużycie paliwa jest ograniczone do minimum.



Zalety silników hybrydowych

Posiadanie hybrydowej technologii w swoim garażu nierozerwalnie wiąże się z niższym spalaniem paliwa oraz tańszymi kosztami utrzymania. Ma to związek między innymi z mniejszą liczbą części, narażonych na zużycie w silnikach konwencjonalnych, ponieważ hybryda wykorzystująca silnik benzynowy nie posiada takich elementów jak wtryskiwacze, turbosprężarka, dwumasowe koło zamachowe, czy filtr cząstek stałych. Pod maską nie znajdziemy także rozrusznika i alternatora oraz napędzających je pasków klinowych, co też ma wpływ na koszty eksploatacji. Wśród innych istotnych zalet należy wymienić większą bezawaryjność aut, co zostało potwierdzone przez niezależne instytuty badawcze. Ponadto poruszanie się wyłącznie przy użyciu silnika elektrycznego pozwala na cichą jazdę pozbawioną spalin i szkodliwych emisji.



Czy wiesz, że...

Pierwszym masowo produkowanym samochodem hybrydowym była Toyota Prius, która została wprowadzona na rynek w 1997 roku. Jednakże warto wspomnieć, że idea wykorzystania dwóch wzajemnie wspomagających się napędów w pojazdach jest stara jak świat. W XVI wieku w Anglii kursowały żaglowozy zabierające po kilkudziesięciu pasażerów na pokład. By zwiększyć ich prędkość konstruktorzy wykorzystywali latawce. Na tylnej platformie zaś przewożone były małe konie, które ratowały pojazd w razie zaniku wiatru.

W 2016 roku hybrydowa Toyota Prius po raz kolejny została uznana za najmniej awaryjne auto według raportu TÜV w kategoriach 6- i 7-letnich oraz 8- i 9-letnich aut z segmentu D, co potwierdza słuszność połączenia trwałego, wolnossącego silnika benzynowego z silnikiem elektrycznym.



Dołącz do zespołu Toyoty i razem z nami twórz technologię jutra!

Dolnośląskie fabryki stanowią największy ośrodek produkcji silników i skrzyń biegów Toyoty w Europie. W związku z uruchomieniem nowych linii produkcyjnych w Jelczu-Laskowicach do 2020 roku planowane jest zatrudnienie ponad 500 pracowników.

Wśród poszukiwanych kandydatów są m.in. pracownicy produkcji, w tym transportu wewnętrznego, oraz utrzymania ruchu (mechanicy, elektrycy, automatycy). Do oferowanych benefitów należy m.in. transport z miast znajdujących się w pobliżu fabryki, karta Multisport, dofinansowane posiłki, opieka medyczna, akcje pro-zdrowotne czy ubezpieczenia na życie. Pracując przy produkcji technologii hybrydowych, każdy pracownik może przyczynić się do tworzenia lepszej, bardziej ekologicznej przyszłości naszej planety. Dołącz do zespołu Toyoty już dziś!

Więcej informacji na temat oferty rekrutacyjnej firmy: www.kierunektoyota.pl

TEKST SPONSOROWANY

eprasa.pl 73d40804ba



REKLAMA

NASTAZJA Z KRAJU kwitnącej wiśni


Kamil Tysa

Nastazja chętnie pokazuje swój samochód na imprezach motoryzacyjnych

W maju w Jelczu-Laskowicach odbywał się zlot „Dwa Światy". Spotkali się tam miłośnicy starych jelczy, ale też aut tuningowanych. Nastazja Majda należy do grupy tych drugich. Podczas imprezy udowadniała, że kobiety świetnie znają się na motoryzacji

Jelczańsko-laskowicki event nie jest tak duży jak oławski „Zlot Pojazdów Zabytkowych". Nie zmienia to jednak faktu, że organizatorzy mają duże ambicje i po sukcesie organizacyjnym w pierwszej edycji już planują kolejne. Hideout - bo taką roboczą nazwę przyjęło wydarzenie od strony świata tuningu - to tak naprawdę połączenie zlotu samochodów tuningowanych, z targami motoryzacyjnymi oraz wieloma innymi atrakcjami. Wszystko przy muzyce i wśród ludzi, dla których motoryzacja jest największą pasją, niekiedy całym życiem.

Już w 2018 roku właściciele tuningowanych samochodów spotkali się w Biskupicach Oławskich. Był to jednak zupełni inny, zdecydowanie mniejszy event, który z pewnością rozbudził ambicje miłośników motoryzacji z gminy J-L. W 2019 skala wydarzenia była zdecydowanie większa! Przyjechało około 150 aut, wśród których były modele bardzo stare, ale także te, które jeszcze pamiętają linię produkcyjną. Każdy ze swoim wyjątkowym charakterem, ukształtowanym przez właściciela. Niektóre przerobione tylko trochę, inne nieprzypominające swoich tradycyjnych odpowiedników.

Pomysłodawcą Hideout był Gabriel Cybulski, pracownik Centrum Sportu i Rekreacji. - Nie wiem, czy to wszystko dzieje się naprawdę, czy to tylko jakiś sen - mówił podekscytowany po zakończeniu imprezy. - Przez cały rok słyszałem, że to niemożliwe, aby debiutanckie wydarzenie mogło mieć taki rozmach. Jesteśmy wszyscy jedną wielką familią i każda z osób, która przyjechała do Jelcza-Laskowic, przyczyniła się sukcesu. Hideout 2019 przeszedł do historii jako największe motoryzacyjne wydarzenie w J-L i jedno z największych w skali powiatu. Zebrało się około 150 samochodów z całej Polski, a przez cały dzień przez teren imprezy przewinęło się 3000 osób. Dokonaliśmy tego wspólnymi siłami i właśnie za to wam wszystkim dziękuję. Uczestnikom, wolontariuszom, znajomym, rodzinie, widzom i wszystkim innym, którzy nas wspierali!

Cybulski za pośrednictwem mediów społecznościowych pytał uczestników, czy chcą drugiej edycji. Wszyscy bez wahania odpowiadali, że tak. „Dwa Światy" mogę się więc stać kolejną cykliczną imprezą motoryzacyjną, odbywającą się w powiecie oławskim. W maju „Dwa Światy" w Jelczu-Laskowicach, a w czerwcu „Zlot Pojazdów Zabytkowych" w Oławie? Jesteśmy za!

Powiat oławski chętnie odwiedzi ponownie Nastazja Majda z okolic Cieszyna. Na Hideout przyjechała hondą civic czwartej generacji z 1991 roku. Opowiedziała nam o swoim samochodzie:

- Auto jest na zawieszeniu pneumatycznym, co w praktyce oznacza, że każde koło jest osobno. To najszybszy japoński samochód z systemem air ride. Pneumatyczne zawieszenie nie jest tak sztywne jak klasyczne. Zamiast amortyzatora jest poduszka. W bagażniku mam butlę z powietrzem, które doprowadzane do poduszki sprawia, że auto zaczyna skakać. Mogę tym sterować z pilota albo z wnętrza pojazdu.

Zawieszenie pneumatyczne jest charakterystyczne przede wszystkim dla amerykańskich aut. Nastazja postanowiła jednak pójść pod prąd i zamontować je w japończyku. Niektórzy jej odradzali, dziś zazdroszczą. Zwłaszcza, że skacząca honda na zlotach prezentuje się wyjątkowo efektownie. Wnętrze auta jest seryjne, w środku biała skóra. Lakier ozdabia moty japońskiego kwiatu wiśni: - Siostra zaraziła mnie kiedyś kulturą Japonii. Uczyłam się japońskiego języka i zakochałam się w japońskich samochodach. Honda zawsze była w Polsce bardzo rozpoznawalna. Szukałam więc modelu, który nie jest typowy. Udało się!

Dla Nastazji w tuningu najfajniejsza jest różnorodność. Uwielbia to, że może się odróżnić od innych, stworzyć samochód po swojemu. Jak podkreśla, w motoryzacji jest coraz więcej kobiet. Ona w swoim aucie grzebie razem z chłopakiem. Ale gdy wyjeżdża sama, również świetnie sobie radzi: - Jasne, że na takich zlotach przeważają mężczyźni. Co nie zmienia faktu, że coraz chętniej dziewczyny interesują się motoryzacją. Są specjalne fora tylko dla kobiet. W całym kraju są nas tysiące. A będzie jeszcze więcej!

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 73d40804ba



Amerykański ził czy radziecki ford? Nieważne. Na pewno wygląda odlotowo



Krzysztof Kasza rok temu był w Oławie pierwszy raz, ale obiecał, że w 2019 wróci. Wypatrujcie jego oryginalnego autka i sami zobaczcie, co się zmieniło

DWA w JEDNYM, czyli USA&ZSRR

Odwiedził Oławę rok temu z pojazdem, który jest połączeniem amerykańskiego forda expedition z radzieckim ziłem 130

Krzysztof Kasza z okolic Zgorzelca na co dzień ma wiele innych samochodów - mercedesa CLS, jakieś terenówki, które używał do rajdów, mitsubishi pajero, chevroleta silvera, ale zawsze chciał coś innego.

- Jestem pasjonatem samochodów, wcześniej jeździłem w rajdach terenowych, szosowych, w drifcie startowałem, a zawsze podobał mi się ził 130 i podobały mi się amerykańskie samochody, te ich silniki wolnoobrotowe, wolnossące - mówi. - W tym pojeździe mam połączoną Amerykę ze Związkiem Radzieckim. Cała kabina jest z ziła, konsola częściowo, ale zegary z kierownicą są z forda, bo wiadomo, trzeba było przejść przeglądy techniczne. Wszystko jest zrobione w starym stylu. kanapa trzyosobowa jest z chevroleta, ale wkrótce zamiast skóry kanapa będzie obszywana materiałem z worków po kawie. To miało być auto zrobione „na igłę", ale wyszło takie surowe, bez żadnej szpachli, z autentyczną rdzą i dziurami w blasze. Skromne auto, ale oryginalne. Za rok, czyli w 2019 roku, na pewno znów przyjadę do Oławy. To taki mój auto-pupil. Mam wygodne auta, ale czasem wolę wsiąść do takiego.

Zaczął go robić w 2017 roku. W cztery dni zrobił bazę, czyli podwozie z forda expedition, ale trzeba je było pociąć, żeby wstawić budę. Kabiny szukał półtora roku. Znalazł aż pod Krakowem. Silnik jest z forda, V8, 5,4 litra, 305 koni. Auto miało być gotowe szybko, ale okazało się, że trzeba było zrobić parę miesięcy przerwy. Gdy trafił się pierwszy zlot, auto pojechało na niego bez lamp, szyb, lusterek, a nawet bez paki, ale i tak zdobył nagrodę jako najciekawszy pojazd.

- Ostatecznie, gdyby tak policzyć, auto zrobione było w 20 dni - mówi Krzysztof Kasza. - Jest zarejestrowane jako ford ze zmianami konstrukcyjnymi, przeszło przegląd techniczny. W Oławie na zlocie jestem pierwszy raz, ale na pewno tu wrócę, bo to w końcu jeden z największych polskich zlotów aut zabytkowych. Wcześniej byłem w Oleśnicy, gdzie było tylko 250 samochodów, ale za to same amerykańskie.

TEKST I FOT.: JERZY KAMIŃSKI


Nie ma ściemy - to ził



Nie da się koło czegoś takiego przejść obojętnie


Autentyczna rdza, nity, spawy.... Robi wrażenie


Piękne, prawda?

eprasa.pl 73d40804ba



Śmiałe wzornictwo w stylu SUV i innowacyjny w obsłudze Peugeot i-Cockpit® to ucieleśnienie nowoczesności oraz gwarancja emocjonujących doznań z jazdy.
PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL Szczegóły oferty w salonach Peugeot. Prezentowane elementy wyposażenia modeli różnią się w zależności od wersji. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu SUV Peugeot 2008: od 3,7 do 4,9 l/100 km, emisja CO_2: od 96 do 120 g/km, SUV Peugeot 3008: od 4,0 do 5,6 l/100 km, emisja CO_2: od 105 do 130 g/km, SUV Peugeot 5008: od 4,0 do 6,1 l/100 km, emisja CO_2: od 104 do 140 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl.

auto MATUNIN

Dealer Peugeot Auto-Matunin Sp. z o.o.
ul. Wrocławska 23
55-220 Jelcz-Laskowice

T: 71 381 03 80
T: 606 367 800
salon.matunin@peugeot.pl

REKLAMA

WOJCIECH SOWA
ROK ZAŁOŻENIA 2001
rzeczoznawca

- rzeczoznawca z listy Ministerstwa Infrastruktury
- uprawniony diagnosta samochodowy
- rzeczoznawca maszyn i urządzeń
- biegły rzeczoznawca Izby Skarbowej we Wrocławiu

TEL. 660 780 839
Bystrzyca ul. Słoneczna 11
automotosowa@gmail.com







www.sowarzeczoznawca.pl

OFERUJEMY

- porady prawne, weryfikacja odszkodowań, pisma odwoławcze
- kalkulacje kosztów naprawy w systemie eksperckim Audatex
- wyceny wartości i pozostałości pojazdów w oparciu o program Info Eksperty
- wyceny dla: Izb Celnych i Skarbowych, Wydziałów Komunikacji, ubezpieczalni brokerów, banków, leasingów, komorników, itp.
- opinie techniczne: identyfikacja nr VIN, badania stanu i grubości powłoki lakierowej, zmiana rodzaju pojazdów, ekspertyzy całych pojazdów i ich elementów

Zaufali najlepsi - zaufaj i Ty

REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba



Tego nikt się nie spodziewał. Grzegorz oświadczył się Anicie. Do ślubu pojechali oczywiście mercedesem W123, którym przyjechali na zlot



Chevrolet 3100. Żeby tak wyglądał, właściciel włożył masę pracy! Auto przeszło gruntowny remont, tu każde przetarcie było robione celowo. To ma wyglądać jak złom, ale w rzeczywistości to perełka w idealnym stanie z 300-konnym silnikiem

OŚWIADCZYNY na zlocie!



Nissan figaro daje sporo szczęścia!

2018 rok. Masa zabytkowych aut, rozmowy o motoryzacji, zapach benzyny i zakochani po uszy w kultowych pojazdach. To nic nowego

Ta impreza tak wygląda każdego roku, a do Oławy zjeżdżają pasjonaci z Polski i Europy. Nikt nie spodziewał się natomiast oświadczyn, nikt poza organizatorami, bo oni od dwóch tygodni wiedzieli, że Grzegorz z Wrocławia chce podczas zlotu poprosić o rękę Anitę. Kobieta o niczym nie wiedziała, była pewna, że wjeżdżają na scenę tylko po to, aby zaprezentować mercedesa W123. Patryk Mikiciuk prowadzący imprezę zapytał ją, za co lubi ten samochód? - Za to, że jest duży, wygodny i spokojnie mogę rozłożyć nogi - powiedziała, wywołując salwę śmiechu u publiczności. W tym czasie Grzegorz ukradkiem sięgnął po bukiet róż, pierścionek i klęknął przed wybranką na całe życie! - To jest ten moment - powiedział Mikiciuk. Anita nie mogła opanować wzruszenia. Pojawiły się łzy. Odpowiedziała „tak" na pytanie Grzegorza: - Anito, kochanie, wyjdziesz za mnie?

Później dodała, że nie spodziewała się tego, bo parą są już 9 lat.

Mercedesa W123 z 2-litrowym silnikiem diesla Grzegorz kupił dwa lata wcześniej. Nie musiał go remontować ani wkładać góry pieniędzy, ponieważ nabył go od właściciela, który opiekował się nim przez 25 lat. To po prostu zadbane auto. Anita polubiła ten samochód i mówi, że powoli łapie bakcyla motoryzacji. Zakochani na co dzień jednak jeżdżą zwykłym współczesnym autem. Mercedes pokazuje się na ulicach zazwyczaj tylko wtedy, gdy jest dobra pogoda. Grzegorz i Anita z Wrocławia byli na oławskim zlocie drugi raz. Przyszły pan młody zaręczyny planował od dawna, nie była to decyzja podjęta kilka dni przed zlotem. Przemyślał wszystko dużo wcześniej, ale dwa tygodnie przed imprezą ustalił szczegóły z organizatorem. Patryk Mikiciuk też nie dał po sobie poznać, że szykuje się coś niezwykłego. Po prostu zapowiedział kolejne jego zdaniem godne uwagi auto. Podobno 2-litrowy silnik zamontowany w mercedesie W123 to najbardziej nieśmiertelna jednostka napędowa na świecie. - Nie ma bardziej wytrzymałych silników - mówił Mikiciuk. - Te silniki potrafiły przejechać miliony kilometrów.

Anicie i Grzegorzowi życzyliśmy wtedy, aby ich miłość była równie nieśmiertelna jak... silniki mercedesa!



Fiat multipla z lat 60. mieści sześć osób. Otworzył nową epokę w motoryzacji, to był pierwszy mini-van!

Co jeszcze przykuło uwagę?

Co oprócz mercedesa zwróciło uwagę prowadzącego? To fiat 600 multipla. - Auto kompletnie wyjątkowe, samochód, który otwierał nową epokę w motoryzacji - mówił. - Znamy kategorię samochodów typu van, dziś mówi się, że jest nowa kategoria mini-van, ale nieprawda, że to jest nowa kategoria, bo popatrzcie na ten samochód, 6-osobowy fiat multipla z lat 60.! Zobaczcie, jaka jest konsekwencja budowy tego samochodu. Wszyscy dziś patrzą na multiplę i mówią, rany, jaka brzydka, a zwrócicie uwagę na tę z lat 60. Zawsze ten samochód miał jakiś swój charakter, on nie musi się podobać wszystkim, ale zawsze multipla była niesamowicie wygodnym i funkcjonalnym samochodem. To mistrzostwo świata, bo na bazie malutkiego fiata 600 włosi wybudowali mini-vana.

Ciekawostką jest to, że koło zapasowe jest tuż przed nogami pasażera. Właściciel śmieje się, że funkcjonuje jako poduszka powietrzna. Dodaje, że ten samochód ma jedną wadę, w ogóle się nie psuje i nie ma co przy nim robić...

Mikiciuk docenił również chevroleta 3100 z lat 50. Zaznaczył, że to inny pomysł na motoryzację. Dla większości auto wygląda jak złom pożarty przez rdzę. Dopiero po bliższych oględzinach można otworzyć usta ze zdziwienia, bo tutaj każda rysa robiona była z zamysłem, a właściciele włożyli w to auto ogrom pracy.

- To jest samochód jak z teledysku ZZ TOP - mówił Mikiciuk. - Uwielbiam pick-upy. Cały fenomen tego egzemplarza polega na tym, że o wiele trudniej było go doprowadzić do takiego stanu, że wygląda jak przed remontem, niż pięknie polakierować i nabłyszczyć. Jest perfekcyjniej zrobiony niż te, które wyjeżdżały z fabryki. Te wszystkie przetarcia, nity i spawy nie są przypadkowe, ręcznie robione napisy, nowy układ napędowy, pneumatyczne zawieszenie. Robi ogromne wrażenie.

Jak idealnie to jest odrestaurowane widać, gdy się zobaczy serce tego auta. Pod maskę właściciel włożył chevroletowski silnik o pojemności 5.8 litra i mocy 300 koni, a na przyczepie postawił rowerek, którym jeździł, jak miał kilka lat...

TEKST I FOT.: AGNIESZKA HERBA

eprasa.pl 73d40804ba

Młody PASJONAT na simsonie

Wielu uczestników Rajdu Koguta to prawdziwi zapaleńcy motoryzacji, osoby pozytywne zakręcone na tym punkcie

17 letni Piotr to - jak mówi sam o sobie - pasjonat motoryzacji. Zaraził się tą pasją od brata. Rok temu właśnie z nim wystartował w Rajdzie Koguta. W tym roku postawił na start samodzielny, na własnoręcznie wyremontowanym motorowerze marki Simson. W bogatej kolekcji ma jeszcze trzy pojazdy tego typu z czasów PRL. Jakby tego było mało, ma też cztery maluchy - a każdy maluch to - wiadomo - król szos czasów minionych. - Remont, możliwość pogrzebania w silniku, sprawia mi wielką frajdę, a dzięki uczestnictwu w rajdzie mogę też pomóc w szczytnym celu - mówi.

To będzie pierwszy raz, kiedy Piotr sam wystartuje w tak długim rajdzie. Trzymamy kciuki!

TEKST: GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl



(archiwum prywatne)

Tym własnoręcznie naprawionym motorowerem Piotrek wystartuje w tegorocznym Rajdzie Koguta



(archiwum prywatne)

Piotr w warsztacie - to czuje się naprawdę dobrze



(archiwum prywatne)

Piotr w swoim żywiole - naprawia silnik do simsona

Oława, ul. Polna 31
MECHANIKA
KLIMATYZACJE
WULKANIZACJA
PRANIE TAPICERKI
tel. 510 052 200
PRZYGOTOWANIE AUT DO SPRZEDAŻY

faktury VAT
KIWI-AUTO
SERWIS - SKLEP - CZĘŚCI
KiWi Twój samochód ożywi

REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

WOŁGA jak nowa, bo od... dyrektora kołchozu

Był na zlocie rok temu

Iwan Klimenko z Wrocławia do Oławy przyjechał wołgą z 1970 roku. - Ona jest w 95% oryginalna - zapewnia. - Nie ma tylko lusterka, akumulatora i pojemnika na płyn, ale już taki kupiłem, tylko jeszcze nie zamontowałem. Tym samochodem jeździł w Ukrainie jeden ważny pan, ale ostatnie 24 lata ten samochód stał w garażu, bo jego właściciel - dyrektor kołchozu - był chory.

Na zlocie w Oławie Iwan był pierwszy raz jako posiadacz samochodu, bo wcześniej był bez samochodu, ale tak mu się spodobało, że postanowił też sobie kupić stare auto. - Raz się żyje! - mówi. - Kupiłem to auto i przywiozłem na majówkę 2018, jeszcze jest na ukraińskich papierach. Pracuję we Wrocławiu, ale chcę w Polsce zostać na dłużej, więc pewnie go przerejestruję. Takie wołgi można kupić w Polsce za 15 tys. zł, białe, czarne czy niebieskie, ale ta jest niemal nowa i do tego kompletna, więc kosztowała mnie w przeliczenia jakieś 25 tys. zł.

(CK)



Iwan ze swoją wołgą. Czy w tym roku też go zobaczymy?



Ten to chyba JEDNAK przegiął!

Rozumiemy chęć upiększania swoich ukochanych pojazdów, ale bez przesady.

Takie zdjęcie otrzymaliśmy od Czytelnika, który widoczek ten podpatrzył w jakimś mieście i uwiecznił na fotografii z odpowiednim komentarzem, że „gość przegiął". I chyba ma rację. Tym razem właściciel, chcąc być oryginalny (bo zapewne taki jest), pomalował w ciapki całe calutkie auto wraz z szybami bocznymi, a nawet kierunkowskazami. Ciekawi jesteśmy, jak daleko zajdzie takim autem, zanim nie zatrzyma go drogówka...

(CK)

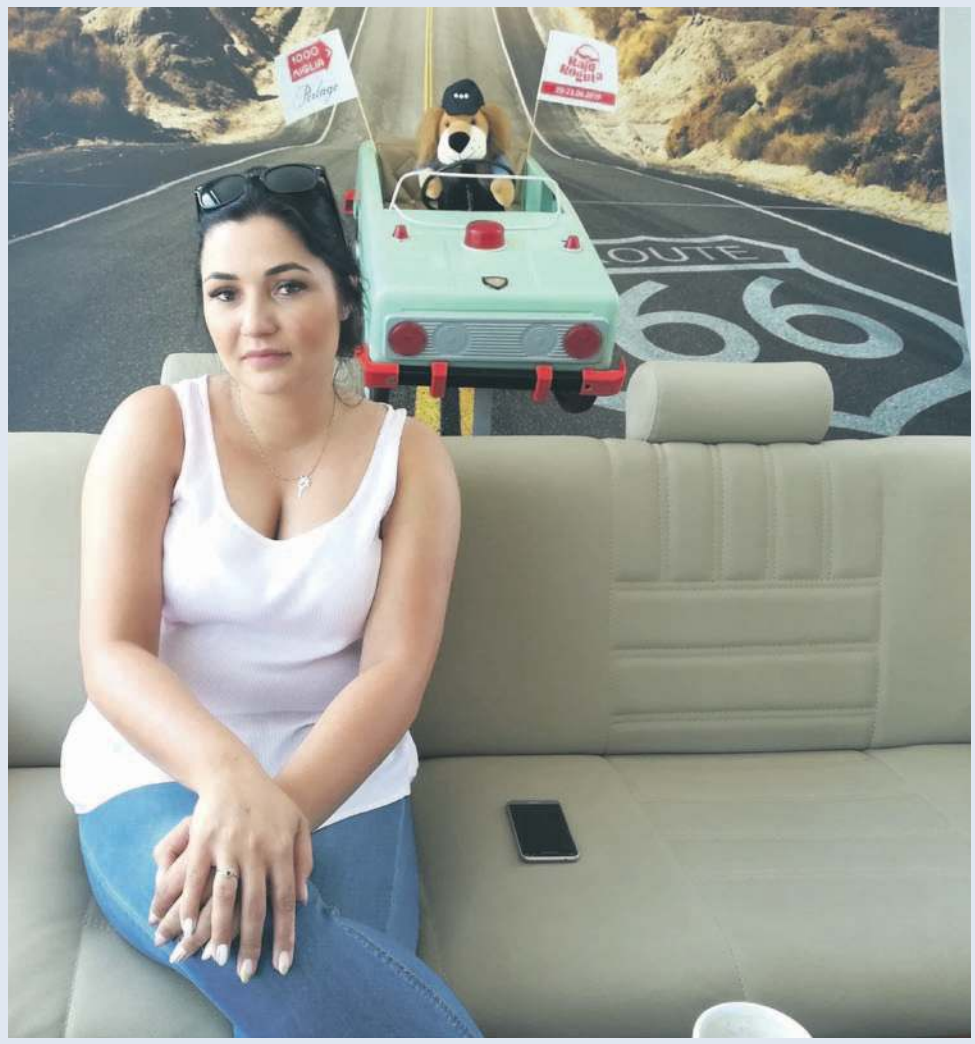


eprasa.pl 73d40804ba

Wciąż można na RAJD Koguta

Z komandorem Rajdu Koguta Magdą Gąsiorowską, rozmawia Jerzy Kamiński

- Priorytetem jest, aby na Rajd Koguta pojechały całe rodziny - mówi Tomasz Jurczak z Weny. - Udało się, że akurat przed startem rajdu kończy się rok szkolny i to jest pierwszy wakacyjny weekend. Obecnie około 70% ekip jedzie z dziećmi, rodzinnie, czyli jak za dawnych lat - namioty, kuchenki turystyczne itp.



Magda Gąsiorowska - komandor Rajdu Koguta



- Kiedy wyruszacie w drogę?

- W niedzielę 20 czerwca, w Boże Ciało, o godz. 12.30 z Miasteczka. O godziny 9.00 mamy rejestrację.

- Kto się zdecyduje w ostatniej chwili, może pojechać?

- Nie ma problemu, będziemy przyjmowali do ostatniej chwili. Wystarczy przyjść do nas na start rajdu zarejestrować auto, wpłacić pieniądze do skarbonki...

- Ile?

- Od auta jest 300 zł, od motoru 150 zł. Na tydzień przed rajdem mamy już zarejestrowanych około 100 ekip, a cały czas się rejestrują kolejne. Im bliżej startu, tym pewnie będzie ich więcej. Oczywiście nawet na dzień przed imprezą można się zarejestrować przez internet. Pierwszy etap polega na tym, że wchodzimy na naszą stronę www.zabytkowe.com.pl i sami rejestrujemy auto. Drugi etap rejestracji to już na Miasteczku, trzeba po prostu przyjechać na start. Wszelkie informacje są na naszej stronie. Każdy uczestnik otrzymuje pakiet startowy, w którego skład wchodzi koszulka dla kierowcy, numer startowy, paszport, komplet naklejek oraz bony żywieniowe dla każdego uczestnika. Gdy ktoś jest chętny, może taką rajdową koszulkę kupić u nas dodatkowo w cenie 30 zł dla osoby dorosłej, a 25 zł dla dziecka. Oczywiście dochód ze sprzedaży koszulek także trafi na nasz cel charytatywny.

- Podobno trwa licytacja rajdowego numeru jeden?

- Tak, na tydzień przed rajdem numer kosztuje już 1200 zł, ale walka trwa. Osoba, która go wygra, wesprze tymi pieniędzmi nasz cel charytatywny, otrzyma numer jeden oraz bon do Centrum Rehabilitacyjnego AquaMed na kwotę tysiąca złotych.

- Kto w tym roku zgłasza się na rajd?

- To jest fajne, że ci, którzy byli rok temu, teraz zgłaszają się całymi rodzinami, ze znajomymi, z przyjaciółmi.

- Jak jest trasa tegorocznego Rajdu Koguta?

- Najpierw jedziemy do Boszkowa Letniska, gdzie na ulic Dworcowej mamy metę. Gdy się zbierzemy, wszyscy razem jedziemy do ośrodka żeglarskiego, gdzie mamy noclegi. Na drugi dzień jedziemy do Karpacza, w sobotę wyruszamy do Nysy, gdzie rajd się zakończy, a zacznie Składak Challende, czyli wyprawa starymi popeerowskimi składakami do Oławy, a to 64 km. Prawdopodobnie część uczestników Rajdu Koguta w Nysie przesiądzie się na stare popeerelowskie składaki i do Oławy wróci na dwóch kółkach w ramach akcji Składak Challenge. Wiem, że są i tacy, którzy pojadą specjalnie z Oławy do Nysy w sobotę, tam przenocują, by w niedzielę rano wyjechać z powrotem na nasz zlot, ale już na starych wigrach czy jubilatach. Plan jest taki, aby składaki z ich właścicielami dotarły na zlot przed godziną 15.00, kiedy to wraz z firmą Eberspächer z podoławskich Godzikowic zaplanowaliśmy występ mistrza we freestyle`u na rowerze górskim Danny`ego MacAskilla.

- Generalnie wszystkie imprezy okołozlotowe są akcjami charytatywnymi - mówi Tomasz Jurczak z Weny. - To, co zbierzemy wśród uczestnicy Rajdu Koguta i zlotu, jak co roku dzielimy równo na 17 lokalnych fundacji, pomagających najmłodszym. Pieniądze trafią też na konta dzieci z naszego terenu, wymagających wyjątkowej pomocy. Ponieważ w tym roku w akcję włączyło się Starostwo Powiatowe wraz z PKS Oława, wszyscy ci, którzy pojadą z Oławy autobusem PKS (to będzie jelcz L110, czyli najstarszy autobus oławskiego PKS), wpłacą po 100 zł na rzecz naszego domu dziecka, bo to instytucja powiatowa. Podobnie wszyscy, którzy wezmą udział w akcji Składak Challenge, wpłacą pieniądze na ten dom.

eprasa.pl 73d40804ba

Eberspächer

Ambasador marki Eberspächer Danny MacAskill na VIII Zlocie Aut Zabytkowych w Oławie



23 czerwca

Show: 14:00 i 16:00

Miasteczko Ruchu Drogowego w Oławie

REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba



Robert Michalski i jego honda NSX

Najgorszym DORADCĄ są emocje

Z Robertem Michalskim rozmawia Kamil Tysa

- Jacy dziś są handlarze samochodów?

- To bardzo rozległe pytanie. Ubolewam nad tym, że rynek handlu samochodami w Polsce jest dosyć zepsuty. Mamy wielu nieuczciwych sprzedających. Klienci coraz częściej boją się kupować auta używane. Zakładając firmę chciałem zawalczyć z tym stereotypem nieuczciwego handlarza. Staram się do działalności podchodzić jak najbardziej transparentnie. Nasz rynek jest bardzo trudny, ponieważ klient jest specyficzny. Dużo zależy od tego, jaki chcemy samochód.

- Czemu polski klient jest specyficzny?

- Ma bardzo duże wymagania. Często dzieje się tak, że im tańszy samochód chce kupić, tym więcej wymaga. Chce okazji, którą będzie mógł się pochwalić przed sąsiadem. Auta bezwypadkowego w świetnym stanie, na które tak naprawdę go nie stać. Jeśli kupujemy pojazd za kilka tysięcy, nie możemy oczekiwać, że będzie jak nowy. Sprzedawcy - jakkolwiek to źle nie zabrzmi - często się do tych wymagań dostosowują. Przygotowują auto tak, żeby wyglądało jak najlepiej. A kwestia jego autentycznej sprawności schodzi na dalszy plan. Klient zachodni zdaje sobie sprawę, że za jakość trzeba zapłacić. U nas często cierpi, bo nieuczciwi handlarze go wykorzystują. Oczywiście trochę generalizuję, bo sam mam ofertę głównie dla bardzo wymagających klientów. Staram się sprostać ich wymaganiom i przedstawić im przejrzystą ofertę. Ode mnie człowiek zawsze wychodzi zadowolony i najczęściej wraca po kolejne auta.

- Nieuczciwość wciąż jest nagminna?

- Tak, choć powstaje wiele firm, dla których liczy się transparentność. Ludzie są coraz bardziej świadomi i coraz częściej wiedzą, na co powinni zwracać uwagę. Jest ich więc trudniej oszukać niż kiedyś i nieuczciwi sprzedawcy zdają sobie z tego sprawę. Ja wychodzę z prostego założenia. Oszukać klienta można tylko raz, bo na pewno do nas nie wróci. Jeśli sprzedaję samochód, który jest dobry, to wiem, że za jakiś czas spotkamy się znowu. Nawet jeśli nie z tym samym klientem, to z kimś, komu mnie polecił.

- Jakie oszustwo jest najczęstsze?

- Chyba wciąż tak zwana korekta przebiegu, czyli kolokwialnie mówiąc kręcenie licznika. Często zatajana jest też przeszłość wypadkowa. Nieuczciwi sprzedawcy bardzo starają się, by klient nie poznał historii samochodu.



Auto robi wrażenie

arch. prywatne

- A jak to z tym przebiegiem jest? Słusznie tak bardzo obawiamy się kupna samochodu, który ma przejechane 200 czy 300 tysięcy kilometrów?

- To nie jest tak, że auto, które przejechało 300 tysięcy, nadaje się już tylko na złom. Ale ludzie tak myślą i wynika to ze starej motoryzacji z czasów PRL. Wtedy wszystkie maluchy czy polonezy po przejechaniu 100 tysięcy nadawały się do remontu. Nowe auta mogą jeździć zdecydowanie dłużej. Niektórzy śmieją się, że piętnastoletni passat w dieslu po przejechaniu niemiecko-polskiej granicy traci 300 tysięcy kilometrów, bo inaczej nie dałoby się go sprzedać. Dużo w tym prawdy.

- Jak rozpoznać nieuczciwego sprzedawcę?

- Jeśli ktoś nie do końca zna się na samochodach, powinien ich szukać w sprawdzonych źródłach. Nie wybierać najtańszych ofert, choć te najdroższe też nie dają żadnej gwarancji. Ważna jest możliwość sprawdzenia historii samochodu, a także wizyta w serwisie. W ten sposób w jakimś stopniu sprawdzimy, czy sprzedawca czegoś nie ukrywa. Warto też się wybrać na stację kontroli pojazdu. Najważniejsze jest chyba jednak nieuleganie emocjom. Sprzedawca z pewnością zadba, by jego samochód lśnił przed przyjazdem klienta. Ale to o niczym nie świadczy. Lakier może być pięknie wypolerowany, koła mogą błyszczeć, a pod maską może być próchnica. Emocje nigdy nie są dobrym partnerem. Wszystkie za i przeciw należy analizować na chłodno. Polecam też na oględziny nie zabierać szwagra, tylko poprosić o pomoc eksperta, np. w stacji diagnostycznej. Dobrze jest też obejrzeć kilka egzemplarzy, żeby mieć porównanie.

Robert Michalski prowadzi w TVN Turbo program Zawodowi Handlarze. Wraz ze swoją firmą STRADALE Classics zajmuje się pozyskiwaniem samochodów klasycznych z całego świata. Skupia się na najciekawszych modelach od oldtimerów przez youngtimery, samochody luksusowe, sportowe, egzotyczne i współczesne, które zdobyły już miano kultowych. Samochody klasyczne to nie tylko jego hobby. To pasja i całe życie!

- Jeden z klasycznych dylematów: szukać auta w Polsce czy za granicą?

- Idealnie byłoby znać samochód od nowości, kupić go od zaprzyjaźnionego właściciela. Ale wiadomo, że to zdarza się rzadko. Jeśli jesteśmy zmuszeni do korzystania z nieznanego rynku, zwracajmy uwagę na udokumentowaną historię. Faktury z przeglądów, książka serwisowa - to wszystko może nam pomóc. Zarówno w Polsce jak i za granicą.

- Kolejny dylemat: komis czy prywatny sprzedawca?

- Pośredników na rynku jest wielu. Są lepsi i są gorsi. Nie powiedziałbym, że któraś z tych opcji jest jedyną słuszną. Są firmy profesjonalne, które pokazują pełną historię samochodu. Najważniejsze to podchodzić do zakupu ze zdrowym rozsądkiem. Nie ma czegoś takiego jak okazja. Jeśli egzemplarz sprowadzony przez sprzedawcę z Niemiec kosztuje mniej niż podobne modele na niemieckich aukcjach, to znaczy, że coś tu nie gra. Nikt nie działa charytatywnie, sprzedawca, który sprowadza samochód, musi ponieść pewne koszta. A te koszta muszą mu się zwrócić przy sprzedaży.

- Wiele osób podkreśla, by nie wydawać na samochód całego zaplanowanego budżetu.

- Podpisuję się pod tym obiema rękami. Zawsze należy sobie zostawić bufor na przegląd startowy i wymianę elementów eksploatacyjnych. Samochód trzeba też zarejestrować i ubezpieczyć. Wydawanie całego budżetu na sam zakup mija się z celem.

- Wybiera się pan na Rajd Koguta i Zlot Pojazdów Zabytkowych w Oławie?

- Tak! Chciałem to zrobić już kilka lat temu, ale kalendarz mi na to nie pozwalał. Nie mogę się doczekać, odliczam godziny, bo z tego, co wiem, jest to super inicjatywa charytatywna. Zrobimy coś dobrego dla dzieciaków i jednocześnie będziemy się świetnie bawić. Cieszę się również z powodu zlotu. Kocham pojazdy zabytkowe i mam nadzieję, że zobaczę ciekawe okazy.

- Czym pan pojedzie na rajd?

- Hondą NSX z 1991 roku. Kupiłem ją niedawno, planuję przejechać nią całą trasę rajdu, a potem pojawić się na zlocie. Mam nadzieję, że będzie to jedyny taki egzemplarz na imprezie!

eprasa.pl 73d40804ba

Nadawał się na złom, niebawem WYJEDZIE na ulice

ABCar Oldtimers rekonstruuje zabytkowy model porsche 911. A wszystko dzięki Patrykowi Mikiciukowi - dziennikarzowi TVN Turbo, który postanowił tchnąć w ten samochód drugie życia i rozpoczął projekt „Polskie Porsche"

Zespół ABC Oldtimers od piętnastu lat zajmuje się renowacją zabytkowych pojazdów. Łącząc stare i nowe technologie panowie są w stanie stworzyć samochód, o którym marzy nawet najbardziej wymagający pasjonat. Wybierają najrzadsze projekty, ponieważ chcą za każdym razem tworzyć coś nowego. „Polskie Porsche" jest ogromnym wyzwaniem, nad którym pracują już prawie rok!

Postępy prac Patryk Mikiciuk relacjonuje na bieżąco za pośrednictwem kanału YouTube. 11 września 2018 roku mówił do widzów tak: - Musicie trzymać kciuki, już za chwilę będę wiedział wszystko. Zobaczymy, czy się uda. Jeśli tak, to zrobimy z tego fajny cykl filmów, które z pewnością chętnie będziecie oglądać. Wytrzymajcie jeszcze chwilkę.

Po tej krótkiej zapowiedzi zobaczyliśmy samochód, a Mikiciuk mówił dalej: - Jest sukces! Popatrzcie na to! To porsche 911, które od 40 lat jest w Polsce. Ma czarne tablice rejestracyjne i jest prawdopodobnie najgorszym egzemplarzem 911, jaki widziałem w życiu. Nie mogę wam powiedzieć, gdzie ten samochód został znaleziony. Mówię jednak, że rozpoczynamy nowy projekt. Spróbujemy odrestaurować ten wóz, który ma polską historię. A skoro to najgorszy model 911, jaki widziałem, to bardzo kręci mnie ten projekt. To auto polskie tablice ma od zawsze.

911 Mikiciuka okazało się autem niepowtarzalnym. Miało lampy od żuka i na pierwszy rzut oka wyglądało, jakby było wersją turbo z lat osiemdziesiątych. W rzeczywistości nie miało z nią nic wspólnego. Wiele elementów, które w oryginale były wykonane z gumy, w tym samochodzie zrobiono z żywicy. Po dokładnym obejrzeniu można było dostrzec, że w trakcie swojego żywota miało przynajmniej trzy kolory - czerwony, niebieski i zielony. W wielu miejscach widoczne były dziury. - Dla mnie absolutny hit to lampy - opowiadał dziennikarz TVN Turbo. - Zwykłe lampy od żuka. Prawdopodobnie ten samochód musiał się rozbić w latach siedemdziesiątych lub osiemdziesiątych, a potem przejść pełną modernizację. Niesamowite jest jednak to, że ktoś, kto go modernizował, prawdopodobnie robił to na podstawie zdjęcia porsche 911 turbo. Dlatego próbowano go przerobić na turbo. Chcę go odbudować z prostego powodu. Samochody z polską historią są dla mnie najbardziej wartościowe i najciekawsze. Ten projekt na pierwszy rzut oka wydaje się być całkiem bez sensu. Pochłonie strasznie dużo czasu i jeszcze więcej pracy. Z drugiej strony wiem, że warto zachować polskie porsche 911. Jeśli on był w naszym kraju od lat siedemdziesiątych, to znaczy, że naprawdę miał świetną historię!



Patryk Mikiciuk

Dziś auto prezentuje się tak

Od września 2018 roku minęło 9 miesięcy i dziś już wiadomo, że to porsche 911 z 1969 roku. Najpierw zakładano, że to model carrera RS 2.7. W trakcie prac okazało się jednak, że to samochód rajdowy w specyfikacji ST, którym ścigał się wielokrotny mistrz Europy - Sobiesław Zasada. Ekipa założyła więc, że odwzoruje auto z ostatnich lat jego wyścigów.

Łatwo nie jest. Oryginalnych części brakuje, a fakt że pojazd był wielokrotnie przerabiany - nie pomaga. W prace zaangażowany jest cały zespół ABCar Oldtimers. Blacharka jest już właściwie gotowa, poszerzono nadkola i stworzono zderzaki. Zdecydowano się to zrobić najnowszą technologią, wykorzystywaną przy pracach rekonstrukcyjnych. Jak? Zderzak został wydrukowany w sześciu częściach, które teraz posłużą do zrobienia formy, z której odlany zostanie ostateczny element.

- Czyż to nie jest piękne? - mówi dziś Patryk Mikiciuk, spoglądając na postępy prac. - Przekleństwa same nasuwają się na język, ale to coś niesamowitego. Jak on wygląda! Trzeba dołożyć nieco wyobraźni, żeby zobaczyć efekt finalny, ale on już w tym stanie jest niesamowity. To jeden z najpiękniejszych widoków, jakie widziałem. Staliśmy przed tym samochodem, patrzyliśmy, jak on wygląda z tymi błotnikami, z tymi halogenami, z tą tablicą rejestracyjną i nie wiedzieliśmy, na co się piszemy. Dziś wiemy, że to będzie zjawiskowe!

Na zlot?

Nie wiemy jeszcze, kiedy zakończą się prace, ale postęp jest widoczny. Ekipa marzy o tym, by samochód wyjechał na ulice jeszcze w tym roku, czyli w swoje pięćdziesiąte urodziny. Relacje z renowacji można śledzić na kanale Patryka Mikiciuka w serwisie YouTube.

Dziennikarz TVN Turbo po raz kolejny poprowadzi również Zlot Pojazdów Zabytkowych w Oławie. Rok temu o tej imprezie mówił na naszych łamach tak: - Pamiętam, jak miałem przyjechać po raz pierwszy i Tomek Jurczak mówił, że będzie trochę samochodów, że impreza się rozwija i fajnie, jakbym ją zobaczył. Byłem jednak przekonany, że to będzie taki zlot, jak większość tego typu imprez. Czyli kilkadziesiąt powystawianych samochodów i tyle. Przyjechałem i... szczęka mi opadła. Mówię to bez żadnego słodzenia. Dla mnie to jest perfekcyjny event. Gdy byłem w Oławie pierwszy raz, przyjechało około 600 samochodów. To było niesamowite, spodziewałem się kompletnie czegoś innego! Z drugiej strony organizatorom należy się wielki szacunek za jeszcze jedną rzecz - za zrobienie atmosfery. Piknikowej atmosfery, która jest genialna! Nie jest ważne, kto czym przyjeżdża. Czy ma rolls royce`a czy syrenkę. Wszyscy siedzą razem, są zafascynowani i świetnie się bawią. Czuć tę pasję i wspólny mianownik, który łączy ludzi. Ubolewam tylko nad jednym. Nigdy nie jestem w stanie obejść całości. Nie widzę wszystkich samochodów, nie mogę z każdym pogadać, mimo że bardzo bym chciał. Jest tego po prostu za dużo.

Kto wie, być może za rok w Oławie pojawi się polskie porsche? Trzymamy kciuki!

KAMIL TYSA
tysa@gazeta.olawa.pl



https://www.facebook.com/PojazdyZabytkoweOlawa

W trakcie zlotu w Oławie Patryk Mikiciuk wybierze dziesięć najlepiej odrestaurowanych aut. Właścicielom wręczy statuetkę „Polskiego Porsche" z dedykacją


https://www.facebook.com/abcar.oldtimers

Ekipa pracująca nad projektem „Polskie Porsche"


Patryk Mikiciuk

Początki były trudne

eprasa.pl 73d40804ba

Jelcz S442 znów NA TOPIE

Rajd Paryż-Dakar wystartował w roku 1978. Dziewięć lat później czoła pustynnym przeciwnościom stawiły dwie polskie załogi z Jelczańskich Zakładów Samochodowych w specjalnie skonstruowanych ciężarówkach S442, z napędem 4x4. Chociaż początek był obiecujący nie dojechały do mety. Historia powtórzyła się rok później. Przełomem miał być 1989. Nie był, ale legenda S442 wciąż żyje i zachwyca

- Po powrocie załóg z 10. rajdu Paryż-Dakar podjęto w Jelczu przygotowania do kolejnego startu. Zapowiadano, że Jelcz zgłosi do udziału w kolejnym rajdzie aż trzy samochody: dwa wcześniej startujące, ale z nowymi silnikami o mocy 359 KM oraz nowy model z silnikiem 450 KM. Wszystkie prace były na dobrej drodze. W lipcu 1988 r FISA wydała decyzję. Z uwagi na duże niebezpieczeństwo (tragiczny wypadek prototypowego dafa) zdecydowano, że ciężarówki prototypowe oraz samochody o ciężarze powyżej 3,5 tony nie mogą startować - czytamy w książce Wojciecha Połomskiego „Historia Jelcza cz.II".

Samochody były już jednak przygotowane do wyścigu i trudno było to zaprzepaścić. Dlatego po kilku modyfikacjach dwa z nich z powodzeniem przez kilka lat startowały w Rajdzie Jelcz-Rally. Za kierownicą jednego z nich ponownie zasiadł Jan Kornicki - pracownik Ośrodka Badawczo-Konstrukcyjnego JZS, z bagażem doświadczeń wyniesionym z rajdu Paryż--Dakar.

Od tego czasu minęło wiele lat, a udział jelczańskich ciężarówek w wyścigach został już tylko miłym wspomnieniem, ale - jak się okazuje - rajdowy Jelcz S442 wciąż jeździ, ma się bardzo i przyciąga wielbicieli marki oraz historii. Wszystko dzięki Tomaszowi Kierstanowi z Solca Kujawskiego, który od dziecka pasjonuje się ciężarówkami, zwłaszcza Jelcza i od zawsze chciał mieć rajdową S442 w swoim garażu.

- To jest samochód zbudowany w 1988 r. z myślą o XI rajdzie Paryż-Dakar - mówi z nieukrywaną dumą i radością. - Z napędem 4X4 i silnikiem Styera, ponieważ te polskie nie wytrzymywały. Dzięki temu miał lepiej poradzić sobie z pustynią. Stało się, jak się stało. Klasyfikację ciężarówek w 1989 odwołano, a mój samochód brał udział w rajdach Jelcza. Od zawsze interesowały mnie ciężarówki. Jelcze były oczkiem w głowie. Do dzisiaj mam pierwszy zeszyt z wycinankami z gazet motoryzacyjnych. Miałem wtedy 8-9 lat. Namiętnie też słuchałem audycji w Radiu Kierowców, gdzie podawali informacje z etapów rajdów. Zawsze też towarzyszyło mi marzenie, by mieć taki samochód, dlatego cały czas śledziłem losy tych ciężarówek. Trudno nie było, bo były tylko dwie.

Przed prywatyzacja JZS wyścigowe S442 sprzedano do Polanicy. Kupił je przedsiębiorca budowlany. Założył siodła, zdjął zabudowę rajdową i przez wiele lat woził nimi koparki na naczepie. Kilka lat temu pojawiło się ogłoszenie, że samochody (druga sztuka jest w dużo gorszym stanie, bo bez silnika stoi w krzakach) są na sprzedaż. Ktoś jednak szybko wpłacił zaliczkę i przez kolejne dwa lata temat znów ucichł. Później okazało się, że osoba, która zapłaciła zaliczkę, nie odebrała samochodów i ponownie wystawiono je na sprzedaż.

- Zadzwoniłem i usłyszałem, że jeżeli przyjadę, samochód jest mój - wspomina Tomasz Kierstan. - W tej sytuacji pozostawało tylko przekonać żonę i zebrać około 30 tys. zł. Trzy lata temu spełniło się moje wielkie marzenie. Od kwietnia 2017 roku jestem właścicielem rajdowej ciężarówki jelcz S442.

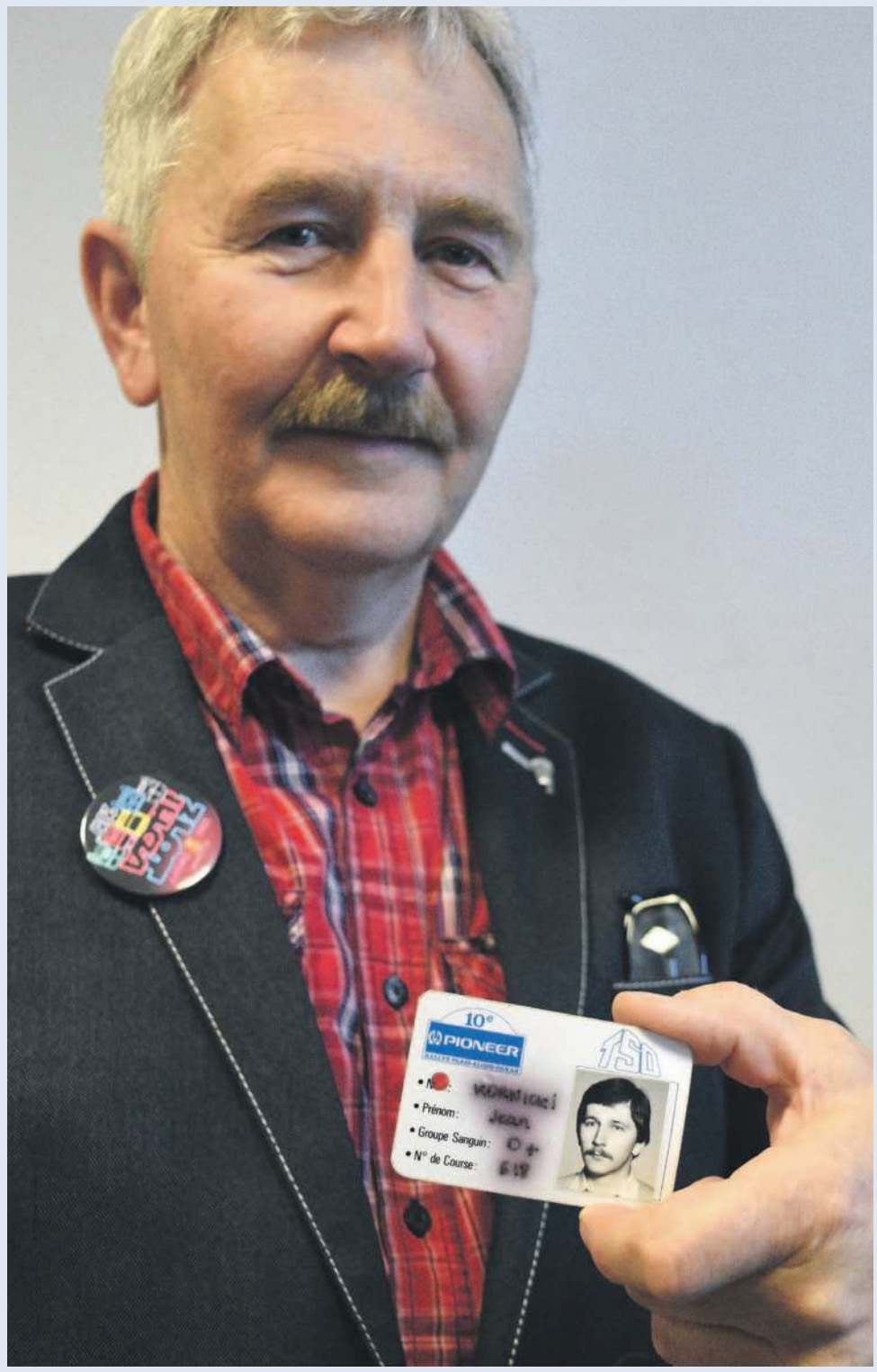
Pan Tomasz nie jest kolekcjonerem i nie ma takich zapędów. Od zawsze chodziło mu tylko o ten jeden jedyny samochód rajdowy, dla którego jako uczeń technikum w Bydgoszczy zerwał się z lekcji, by przyjechać do Jelcza-Laskowic i obejrzeć jeden z rajdów. Aby to się udało, podstępem wkręcił się do autobusu z dziennikarzami relacjonującymi wyścig:
- To jest takie moje dziecięce marzenie. Zawsze je miałem. Długo nie dopuszczałem do siebie myśli, że się spełni, chociaż cały czas śledziłem losy samochodu.

Gdy spełniło się to, co wydawało się nierealne, trzeba było stawić czoła kolejnemu wyzwaniu - doprowadzić samochód do stanu świetności. Dzięki zapałowi, ciężkiej pracy i długim rozmowom z Janem Kornickim i to się udało. Swoją ciężarówkę w pełnej okazałości pan Tomasz pierwszy raz zaprezentował podczas tegorocznego Oldtimer Meeting w Toruniu, gdzie historyczne auto okazało się gwiazdą, bo - jak mówi właściciel - niewiele osób jeszcze wie, że się zachowało. Tak było też podczas majowego zjazdu samochodów marki Jelcz w J-L, gdzie co niektórym trudno było uwierzyć, że ciężarówka z taką przeszłością jest w pełni sprawna, na własnych kołach przejechała ponad 300 km i tak świetnie się prezentuje.

Pod ogromnym wrażeniem determinacji i dokonań pana Tomasza jest też Jan Kornicki, który podczas Zlotu Jelcza spotkał się z miłośnikami marki i podczas prelekcji opowiadał o rajdach, przygotowaniach, przygodach z tym związanych i konstruowaniu samochodów. Długo też odpowiadał na bardzo szczegółowe pytania słuchaczy. - Pracowałem w Jelczańskich Zakładach Samochodowych od 1973 - mówi w rozmowie z nami. - W elitarnym dziale badań, przez który przechodziło wszystko, co nowe w firmie i co musiało być zbadane i ocenione. Dzięki temu cały czas miałem styczność z nowinami. To było bardzo rozwojowe. Zawsze jednak chciałem wiedzieć, jak te nowinki się sprawdzają w rzeczywistości. Dlatego gdy zaproponowano mi udział w rajdzie Paryż-Dakar, w roli kierowcy, bez zastanowienia się zgodziłem. I nie żałuję. To był pierwszy start w tym wyścigu. Później 12 razy jechałem w rajdzie Jelcza. Trzy razy wygrałem w klasyfikacji samochodów ciężarowych, dwa razy byłem drugi, ale bywało, że z przyczyn technicznych nie dojechałem do mety. Samochód S422, którego właścicielem jest obecnie pan Tomasz, wspominam najlepiej. Bardzo się cieszę, że wciąż jest na chodzie i trafił do tego człowieka. Wspieram go jak tylko mogę, bo to prawdziwy pasjonat, a ten samochód to takie nasze wspólne dziecko. Każdy z nas włożył w niego trochę pracy.

Pan Jan przyznaje, że ma ogromny sentyment do ciężarówki i szacunek dla pana Tomka, dlatego podczas zlotu podarował mu specjalną tabliczkę z rajdu Paryż-Dakar. - Takie tabliczki była elementem samochodów rajdowych. Do tej pory miałem ją w domu, razem z pamiątkowymi pucharami. Ale skoro samochód jest jego, tabliczka też powinna. Dwie takie tabliczki są w izbie pamięci Jelcza, ale ani jednego samochodu.

Oryginalny jelcz S442 nie pojedzie już w rajdzie, ponieważ zdaniem pana Tomasz jest zbyt cenny i szkoda byłoby go narażać na taki wysiłek. W oławskim Rajdzie Koguta weźmie jednak udział replika jelczańskiej ciężarówki rajdowej.



Jedną z pamiątek Jana Kornickiego po starcie w Dakarze w 1988 jest identyfikator ekipy startowej



Wielu miłośników motoryzacji i marki Jelcz chciało mieć zdjęcie z oryginalną wyścigową ciężarówką S442 i jej rajdowym kierowcą Janem Kornickim (na fot. z lewej) podczas jelczańskiego zlotu

eprasa.pl 73d40804ba



Najpierw trzeba było zebrać części. Wyczyścić...



...pomalować



Tomasz Kierstan, obecny właściciel oryginalnego jelcza S442, do dzisiaj ma zeszyt z lat dziecinnych, w którym kolekcjonował swoje pierwsze rajdowe ciężarówki



...i poskładać

Z pasji do S442 POWSTAŁA TEŻ REPLIKA

Obok oryginalnego S442 na zlocie marki Jelcz obok oryginału stanęła replika autorstwa Marcina Sołtyńskiego z Nadolic Wielkich. Pan Marcin, podobnie jak obecny właściciel oryginału, miłością do ciężarówek Jelcza zaraził się w dzieciństwie. - Trasa rajdu Jelcz-Rally przebiegała przez naszą miejscowość i już jako mały chłopiec z wielkim zaciekawieniem oglądałem wyścigi i przygotowania do nich - mówi - Już wtedy pojawiło się też marzenie, by siąść za kierownicą takiego własnego wyścigowego jelcza.

Nim marzenia się spełniły, minęło trochę czasu. Jako wykształcony blacharz samochodowy i pasjonat motoryzacji zbudował kilka wyścigowych samochodów osobowych. W tzw. międzyczasie założył firmę z zupełnie innej branży, przekwalifikował się i zajął innymi tematami, ale - jak mówi - pasja to pasja, nie pozwala o sobie zapomnieć.

W listopadzie ubiegłego roku uznał, że czas spełnić marzenia. Przez 2,5 tysiąca godzin, ponad 5 miesięcy, z pomocą czterech kolegów, wydając ponad 130 tys. zł wykonał replikę wymarzonej, owianej legendą jelczańskiej ciężarówki rajdowej S442, która wzięła udział w rajdzie Paryż-Dakar w roku 1988. Samochód składa się z takich samych części i podzespołów jak oryginał. Tak samo też wygląda. Jedyną różnicę stanowi silnik. Jelcz pana Marcina ma mocniejszy z firmy Steyr - 500 KM i pali 50 litrów na 100 km, wersja oryginalna miała pod maską 360 KM.

- Jak już mówiłem, pomysł zbudowania takiego samochodu tlił się w mojej głowie od dawna - mówi. - Większym wyzwaniem było znaleźć na to czas i przekonać żonę. Dlatego początkowo robiłem to w tajemnicy. Trudno jednak ukryć samochód takich gabarytów. W końcu musiałem jej powiedzieć i ku zdziwieniu usłyszałem: - Każdy ma swoje pasje.

Panu Marcinowi bardzo zależało, by skończyć pracę przed zlotem samochodów marki Jelcz. Chciał tam zaprezentować swoje dzieło. Udało się. Dzięki pomocy kolegów, zacięciu i wytrwałości replika ciężarówki jelcz S442 stanęła na zlocie obok oryginału, a 20 czerwca wystartuje w swoim pierwszym wyścigu - Rajdzie Koguta - na ponad 500 km.

S442 to jednak nie ostatnia replika jelcza, która powstanie w warsztacie pana Marcina. Pasjonat już przygotowuje się do budowy ciężarówki C417, która brała udział w wyścigach na węgierskim torze Hungaroring.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA



A po pięciu miesiącach rajdowy Jelcz S442 jest jak oryginał. Przed nim dumni autorzy dzieła: Krzysiek, Marcin - właściciel i inicjator, oraz Wojtek

fot. arch. M.Sol-

eprasa.pl 73d40804ba

Gold & Beauty JUBILER

Salon Jubilerski
w Parku Handlowym
przy ul. 3 Maja 51 A w Oławie

PIERWSZE URODZINY DRUGIEGO SALONU Gold & Beauty JUBILER

PROMOCJA!

-15%

na całą srebrną biżuterię



Zapraszamy również
do naszego salonu jubilerskiego
w Galerii Oławskiej
na parterze przy ul. Lipowej 1c

Oferta obowiązuje od 19 czerwca 2019 do 30 czerwca 2019 lub do wyczerpania zapasów. Dotyczy całego asortymentu ze srebra. szczegóły w salonach Gold & Beuty JUBILER

REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

OŁAWA, ul. Kilińskiego 9b, e-mail: pitmot@wp.pl

tel. 602 665 952

AUTO SERWIS

GRZEGORZ PITTNER

MECHANIKA SAMOCHODOWA
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
TŁUMIKI, HAKI HOLOWNICZE
KLIMATYZACJA SAMOCHODOWA

REKLAMA

PKS w OŁAWIE S.A.

JESTEŚ KIEROWCĄ AUTOBUSU?

Szukasz stabilnej pracy w Oławie?
Nasza Oferta jest właśnie dla Ciebie!

KIEROWCA W TRANSPORCIE OSOBOWYM

Opis zadań kierowcy:
- Obsługa komunikacji lokalnej, dalekobieżnej oraz turystyki,
- Profesjonalna i rzetelna obsługa pasażerów,
- Sprzedaż biletów.

Wymagania:
- Aktualne uprawnienia do wykonywania zawodu kierowcy prawo jazdy kat. D,
- Świadectwo kwalifikacji zawodowej, orzeczenie psychologiczne, zaświadczenie lekarskie,
- Zaangażowanie i sumienność w wykonywaniu powierzonych zadań,
- Punktualność, dyspozycyjność.

Oferujemy:
- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- Pracę w stabilnej firmie,
- Pracę w zakresie obsługi przewozów pasażerskich, przewozów pracowniczych, obsługi wynajmów turystycznych krajowych i zagranicznych oraz obsługi imprez okolicznościowych,
- Zapewniamy świadczenia socjalne.

CV wraz z klauzulą: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez PKS w Oławie S.A. zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji." prosimy wysyłać na adres:

PKS w Oławie S.A. 55-200 Oława, ul. Opolska 50
e-mail: sekretariat@pks.olawa.pl





WYNAJEM AUTOBUSÓW
tel. 71 313 72 32
wynajmy@pks.olawa.pl



REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

Samochody na MIARĘ przyszłości



Ryszard Szymański i jego jelcze przyszłości

Na co dzień zajmuje się grafiką użytkową. W wolnych chwilach tworzy samochody przyszłości. A wszystko zaczęło się od jelczy

Ryszard Szymański pochodzi z Jelcza-Laskowic. Tu się wychował i jak większość mieszkańców miasta związany był z Jelczańskimi Zakładami Samochodowymi. - W fabryce pracowali moi rodzice, ich znajomi, później też moi - mówi. - Ten zakład był częścią mojego młodzieńczego życia, przez pół roku nawet tam pracowałem jako projektant na wydziale autobusów. Trudno więc było przejść obojętnie obok produkowanych tam pojazdów, zwłaszcza że byłem i wciąż jestem pod ich dużym wrażeniem. A ponieważ już jako dziecko lubiłem rysować, głównie samochody, jelcze stały się naturalną inspiracją moich projektów i wizualizacji.

Rysuje i projektuje pojazdy już ponad 30 lat. Ma ok. 150 wizualizacji stylistycznych, w tym około 50 to jelcze - w tym pomysły na zupełnie nowe auta, a także nowoczesne wersje tych, które już istnieją albo były produkowane. Designer ma na koncie udział w paru zrealizowanych projektach - autobusu Autosana czy maszyny do czyszczenia lodu firmy n-ICE. Dwa lata temu na zlecenie byłego prezesa Jelcza wykonał także wizualizacje samochodu strażackiego, ale Jelcz nie wszedł w ten segment rynku. Jest prawdziwym artystą i - jak większość z nich - tworzy głównie z pasji i dla realizacji siebie. Czasem bierze też udział w konkursach. Jednym z pierwszych był ogłoszony kilka lat temu przez Ford Polska i Designforum. Uczestnicy mieli zaprojektować następcę forda T - pierwszego na świecie masowo wytwarzanego samochodu, który zmotoryzował USA. Projekt zajął II miejsce.

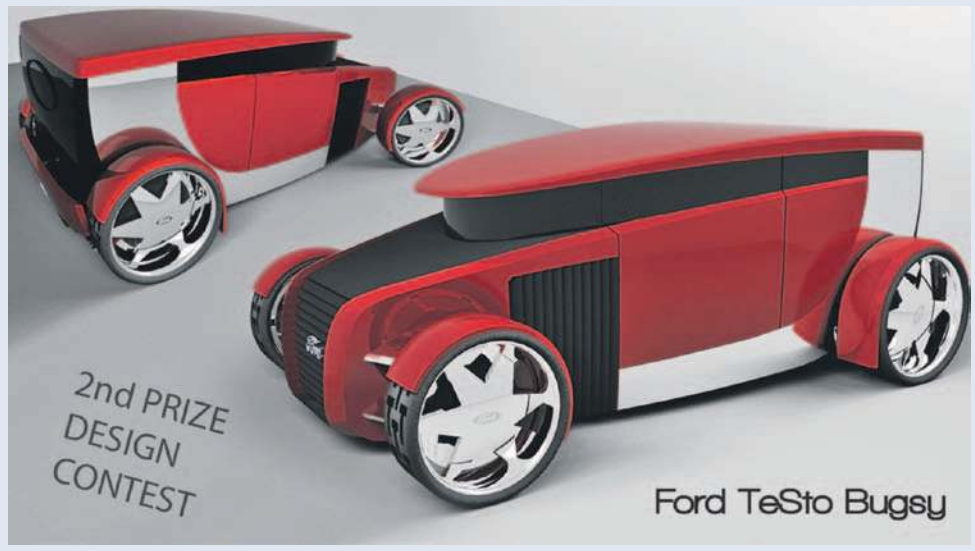
Później był konkurs włoskiej firmy projektującej i produkującej samochody Italdesign-Giugiaro. Zadanie polegało nam stworzeniu nowej wersji fiata 500 (zanim zaczęto produkować najnowszą, obecną wersję tego auta). Tam pomysł pana Ryszarda zajął pierwsze miejsce.

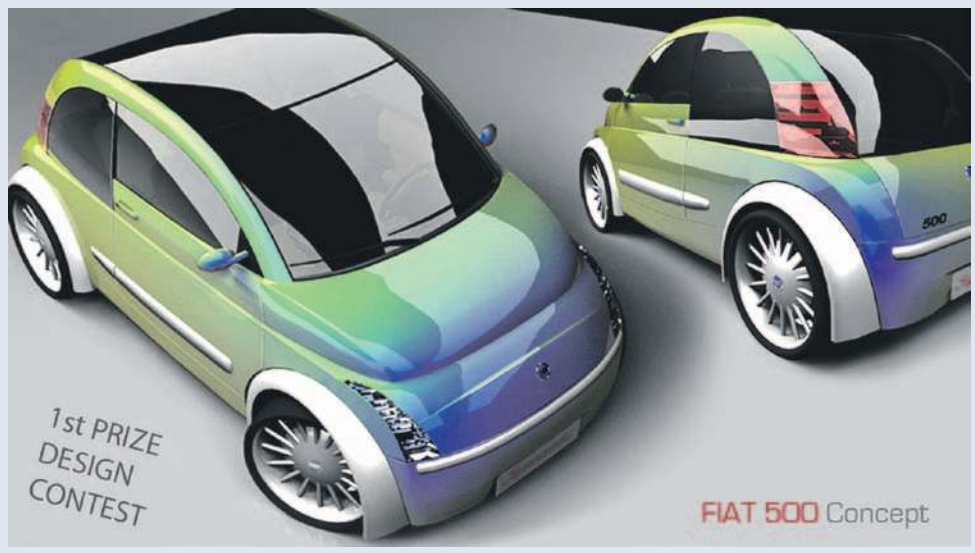
Były też inne konkursy. Ostatni, w którym wziął udział dwa lata temu, ogłoszony przez Renault, w którym futurystyczna wizja samochodu tej marki zajęła trzecie miejsce. Pytany o inspiracje odpowiada, jak przystało na artystę, trochę filozoficznie: - Jest taka hipoteza, że gdzieś w przestrzeni krążą idee. Artyści jako osoby bardziej wrażliwe na takie rzeczy łatwiej je wyłapują. Problem polega jednak na wyłapaniu tej idei i przełożenie jej na coś realnego, bo to zupełnie inna sprawa. Tak jest też ze mną. Czasem pomysł przychodzi bardzo szybko i łatwo się go przelewa na papier, ale bywa, że przychodzi to trudniej.

Owszem, jak każdy projektant pan Ryszard chciałby zobaczyć auto swojego autorstwa na ulicy. Ale - jak mówi - nic na siłę i nie za wszelką cenę. Obecnie to bowiem trudne zadanie i wymaga wielu kompromisów. Często bywa tak, że projekt, wykonany tylko dla projektu, wygląda imponująco. Jego autor jest jednak tylko jednym z elementów zespołu, który decyduje o tym, co można zrealizować, by pojazd spełniał wymogi i ograniczenia prawne oraz finansowe. Kolejnym problemem jest duża i zdolna konkurencja, zwłaszcza wśród ludzi młodych, studentów, którzy potrafią mocno popuścić wodze fantazji, często nie zważając na wymogi techniczne. Tymczasem projektant - jak sam mówi o sobie - ma często „zbyt realistyczne spojrzenie na projekt, przez co prace są za mało futurystyczne, ale przez to bardziej realistyczne, a powinny być bardziej swobodne i odjechane".

Dlatego artysta wciąż ma co robić i nie zamierza przestawać.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl











Wyobrażacie sobie takie jelcze?

eprasa.pl 73d40804ba



Żeby nie było wątpliwości...



W tym aucie historia i wiara są w każdym miejscu

Auto emerytowanego PAPIEŻA

Tak, właśnie to auto będzie można zobaczyć na oławskim zlocie

Wszystko jest oryginalne, auto nie było malowane. To jest autobianchi bianchina z 1968 roku. Późniejszy kardynał Joseph Ratzinger, a potem papież Benedykt XVI, kupił to auto w latach 70, gdy z Tybingi wrócił do Bawarii, na Uniwersytet w Ratyzbonie. Do Polski samochód trafił poprzez pośrednika w Rzymie.

Z ciekawostek - auto ma silnik z tyłu, a z przodu pod maską malutki bagażnik i... zbiornik paliwa. W pojeździe jest sporo oryginalnych pozostałości po Ratzingerze - m.in. mały różaniec, wizerunek ojca Pio i Matki Bożej, a także informacja o międzynarodowym kwartalniku teologicznym „Communio", którego Ratzinger był (w 1972 roku) współzałożycielem. Zresztą do czasu wyboru na papieża Ratzinger pozostawał najbardziej aktywnym publicystą gazety.


Przebieg 21 tys. km czy 121 tys.?


Autko jest bardzo małe



Z tyłu oryginalna tablica rejestracyjna







eprasa.pl 73d40804ba

Czym NA RAJD Koguta?



Ekipa przyjedzie tym autem na rajd aż z Hamburga. To specjalna wersja trabanta produkowana dla niemieckiego wojska



Cztery osoby w Wartburgu. Zbigniew - właściciel Wartburga, przez ostatnie 37 miesięcy go remontował (rozebrał co do śrubki, wypiaskował, pomalował, składał itp.) Miłośnik starej motoryzacji. Będzie to pierwsza dłuższa podróż tego autka. Łukasz - syn Zbigniewa - pomagał w remoncie, szukał części za granicą itp. Miłośnik nowej, szybkiej i wygodnej motoryzacji, ale zaczyna widzieć plusy starej z duszą. Rezerwowy kierowca Wartburga. Anna - żona Zbigniewa - miłośniczka dobrej książki i odpoczynku (chyba nie jest świadoma, co ją czeka na rajdzie, ale na pewno tam nie odpocznie). Anastazja - dziewczyna Łukasza - jedzie bo... Łukasz jedzie, ale po ostatniej przejażdżce zaczyna łapać motoryzacyjnego bakcyla. W czwartkowy ranek 20 czerwca ruszą z miejscowości Sośnie w powiecie ostrowskim.

Mają do przejechania ponad 500 km, napędzają ich pasja, wielkie serca i wiara, że stare auto może dać ogromną frajdę, chociaż wiemy, że potrafi też dać nieźle w kość. Na rajdzie była już ekipa, która w trakcie podróży wymieniała silnik... Ale odwaga to podstawa. Kto jedzie tym razem i czym? Przedstawiamy kilku śmiałków

(AH)



Przemek jedzie z synem (11 lat), który już rwie się za kierownicę. Od kilku lat odwiedza Zlot Pojazdów Zabytkowych w Oławie. Najpierw w charakterze gościa, a kiedy udało się wyremontować ich taunusa, w 2018 roku przyjechali na niedzielny zlot już jako czynni uczestnicy. Wtedy z zazdrością patrzyli na rozemocjonowanych uczestników Rajdu Koguta, którzy mogli na dłuższej trasie poczuć klimat swoich youngtimerów. Dlatego w tym roku zapadła decyzja, że jadą w tym rajdzie i przy okazji spełnienia szczytnego, charytatywnego celu, mają zamiar się dobrze bawić!!! Ich wozidło to taunus TC II /drugiej generacji/ z 1976 roku /od 2018 roku zarejestrowany jako zabytek/. To dwudrzwiowy sedan produkowany kiedyś wielkoseryjnie jako auto segmentu C /odpowiednik obecnego focusa/. Na ulicach zostało ich już niewiele, ponieważ były słabo zabezpieczone antykorozyjnie i z tego względu większość egzemplarzy nie dotrwała do dzisiejszych czasów. Pod maską silnik 2.0 o mocy ponad 100 KM i 170 Nm, co przy masie 1050 kg, tylnym napędzie i 13 calowych kołach daje dużo frajdy, ale wymaga czujności.

III Oławski Charytatywny Rajd Koguta rusza 20 czerwca (czwartek, Boże Ciało) o godz.12.30 z Miasteczka. Spodziewamy się ok.300 oryginalnych pojazdów, które przejadą kolumną przez Oławę trasą pokazaną na mapce (w godz.12.30-13.30). Warto wyjść z domu, pomachać śmiałkom w starych autach i dobrze je sobie obejrzeć na drodze



Jedna z najmocniejszych ekip Rajdu Koguta. Adam i jego przepiękny mercedes W114 wystartuje po raz trzeci. Auto jest wyjątkowe, w latach 1978-1983 jeździł nim prymas Polski Józef Glemp. Adam w tym roku zabiera kolegów, gitarę i akordeon. Lubi śpiewać, tańczyć i grać. Na ostatnim rajdzie dostał ksywę „król ognisk"



W Rajdzie Koguta startuje już trzeci raz wraz z kuzynem, pochodzą z małej miejscowości Bobrowa w województwie opolskim. Pierwszym razem jechali fiatem 125p, rok temu żukiem (z wymianą silnika podczas rajdu). W tym roku może uda im się wystartować warszawą 223, która 1 czerwca nie była w najlepszej kondycji, nie odpalała, nie hamowała, nie miała wnętrza. Czy zdążą do 20 czerwca? Jeśli jednak, by im się to nie udało, zabiorą się na gapę autobusem „Jelcz"



eprasa.pl 73d40804ba

GORDON

WSZYSTKO DO TWOJEGO SAMOCHODU

OŁAWA, ul. 3 Maja 22A

tel. 71 303 62 19, 71 303 62 76, 506 877 770

pn-pt 8:00-17:00, sob 8:00-14:00



Najtaniej w mieście!

www.gordon.com.pl

OSIEDLE PROBUS

Biuro sprzedaży:
Oława, ul. Opolska 7 (budynek SANIT)
Tel. 782 580 996, 604 970 200,
osiedle@probus.olawa.pl

NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE

facebook.pl/OsiedleProbusaOlawa



www.osiedleprobusa.olawa.pl

- Nowe kameralne osiedle w oławie
- Komfortowa odległość od DK 94 w pobliżu ronda
- Idealne miejsce do zamieszkania i/lub inwestowania

Tutaj będziesz u siebie!

REKLAMA

eprasa.pl 73d40804ba

producent
lamp
samochodowych

świętujemy
40 lat
1979-2019

KREUJEMY
OŚWIETLENIOWĄ RZECZYWISTOŚĆ



więcej na: **www.was.eu**

eprasa.pl 73d40804ba